

życie uczelni

BIULETYN INFORMACYJNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

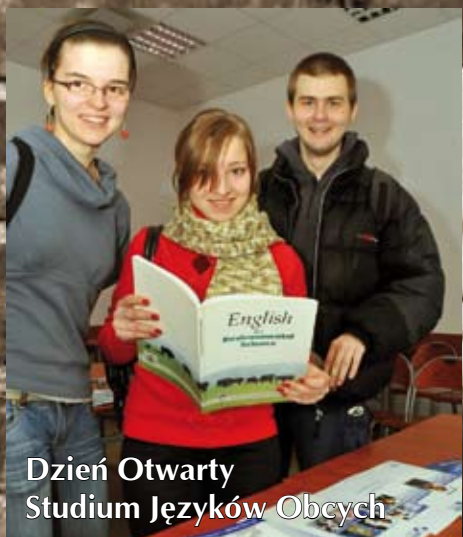
Tak zachęcamy do studiowania w PŁ



Łódzki Uniwersytet Dziecięcy



Liceum Ogólnokształcące PŁ



Dzień Otwarty
Studium Języków Obcych



Targi Edukacyjne



Laptopy dla studentów



Akcja „Dziewczyny
na politechniki”

Zobaczyć niewidzialne

Politechnika Łódzka zakupiła sprzęt ułatwiający osobom niepełnosprawnym dostęp do Internetu oraz zasobów informacyjnych Biblioteki. To kolejny krok we wdrażaniu programu „Politechnika bez barier”. Wcześniej uczelnia zakupiła również 12 wzmacniaczy pętli indukcyjnych, które zostały zainstalowane w największych audytoriach na każdym wydziale. (więcej str. 4)



Złota Konferencja Generalna

Z okazji 50-lecia IAESTE Polska tegoroczna Konferencja Generalna odbyła się w Warszawie. W czasie spotkania dr inż. Dorota Ryłska została uhonorowana prestiżową „Kryształową Gwiazdą IAESTE”. Politechnika Łódzka od ponad 10 lat zajmuje pierwsze miejsce spośród wszystkich polskich uczelni wyższych uczestniczących w programie IAESTE. (więcej str. 11)



Laptopy dla studentów

Studenci I roku kierunku inżynieria chemiczna i procesowa na Wydziale Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska otrzymali na czas studiów laptopy. Było to dla nich miłe zaskoczenie. Są zadowoleni, bo zyskali cenną pomoc naukową. Komputery są wyposażone w specjalistyczne oprogramowanie, z którego korzysta się na zajęciach. (więcej str. 12)



Wydarzenia

Zobaczyć niewidzialne	4
Wydział bliżej uczniów	5
Patronat Wydziału	
Mechanicznego	5
Ciąg dalszy nastąpi	6
Dzień języków obcych	7
Najbardziej innowacyjna organizacja	8
Polskie Radio Euro w Politechnice Łódzkiej	9
Innowacyjna dydaktyka – na starcie	10
Złota Konferencja Generalna	11
Powstanie nowoczesny zespół laboratoriów	12
Laptopy dla studentów	12
PŁ na Targach Edukacyjnych w Łodzi	13
W Centrum Bio- i Nanotechnologii	13
Pamięci Profesora Gundlacha	14
Nowe oblicze Komisji Historycznej	15

Nauka

Oksfordzkie impresje na Politechnice Łódzkiej	16
Lekcja z biznesu – ile kosztuje nowa technologia	16
Politechnika wynalazkami stoi	17
Nowe nagrody PŁ	18
Nominacje profesorskie	19
Baza nauki Politechniki Łódzkiej	20

Kształcenie i studenci

Architektura algorytmiczna	21
Badania HEGESCO w PŁ	22
Konkursy w ramach europejskich programów edukacyjnych	22
Kolejna wizyta w Heidelbergu	23

Zaproszono nas do Torunia ...	24
Gala Samorządu	
Studenckiego	25
VI DS wśród najlepszych	25
Zimowiska Politechniki	
Łódzkiej	25
Automatyk-elektronik-	
-fotografik	26
I Rada Kół Naukowych PŁ	27

Wydarzenia kulturalne

Muzyka na Politechnice	
(Łódzkiej)	28
Żakowa Pięćdziesiątka	30
W czwartkowe wieczory	32
Pierwszy spektakl	34
Święto piosenki	
turystycznej – Yapa 2009	35
Przez siedem dni	
i siedem nocy dzięki Enkidu	
zażywał miłości	36
Obsesja Papieru i Tworzyw ...	37
Galeria „krótko i węzłowato...”	37
SETKA – filmowa kronika	
wydarzeń w PŁ	37

Rozmaitości

Interaktywnie	
w Manufakturze	38
Akademickie Targi Pracy	39
Jubileuszowy Bal Sportowca ..	40
Żeglarze z PŁ w Chorwacji	40
Puchar Rektora dla Pawęty ...	41
Bednarek coraz wyżej	41
Kszczot rekordzistą Polski	
seniorów	41
Matematyczny maraton	42
Pożądany poziom cyfrowej	
mammografii	43
Rok Profesora Bronisława	
Sochora	43

Wspomnienia

Profesor Bronisław Sochor	44
Profesor Adam Sroczyński	45
Drugi kwartał 1958	46

Automatyk – elektronik – fotografik

Student Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Arek Jankowski studiuje tu na dwóch kierunkach, a do tego ma czas na uprawianie ciekawego hobby jakim jest fotografia. Jego prace pokazała „Galeria pod Napięciem”. (więcej str. 26)



Żakowa Pięćdziesiątka

Studenckie Radio „Żak” PŁ będzie świętowało swoje 50. urodziny. W ciągu pół wieku działalności „Żak” przeszedł drogę od nadającego zaledwie kilka godzin dziennie radiowęzła do działającej dwadzieścia cztery godziny na dobę rozgłośni. (więcej str. 30)



Święto piosenki turystycznej – Yapa 2009

„Yapa” to niezwykła okazja do posłuchania piosenki turystycznej, a także poezji śpiewanej i do zabrania jej potem ze sobą na szlak. Specyficzny klimat, jaki tworzy się przez te kilka dni przeglądu jest zjawiskiem, w którym warto uczestniczyć. (więcej str. 35)



Pięknie odrestaurowany XIX-wieczny pofabryczny budynek Biblioteki Politechniki Łódzkiej jest całkowicie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, teraz pojawiły się dodatkowe udogodnienia.

Zobaczyć niewidzialne



Pan Andrzej Jakubowski prezentuje sprzęt ułatwiający pracę osobom słabo widzącym

foto: Jacek Szabela

Pokaz możliwości nowego sprzętu

foto: Jacek Szabela



z nich jest wypychanych ze ścieżki edukacyjnej. Choć mają ogromne możliwości, to z powodu różnorodnych barier często kończą naukę na poziomie podstawowym. Chcemy to zmienić i umożliwić osobom niepełnosprawnym studiowanie – mówił prorektor ds. studenckich prof. PŁ Wojciech Wolf na konferencji prasowej zorganizowanej 29 stycznia w dniu uroczystej inauguracji obsługi osób niepełnosprawnych w Bibliotece PŁ.

Wyposażenie stanowisk, sprzęt komputerowy i oprogramowanie zostało zakupione przy współpracy Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych, Biura do spraw Osób Niepełnosprawnych PŁ oraz Biblioteki PŁ.

Zgromadzony sprzęt robi ogromne wrażenie. Dyrektor Biblioteki mgr inż. Błażej Feret nie kryje zadowolenia, że osoby niepełnosprawne, nie tylko studenci naszej uczelni, będą miały do dyspozycji urządzenia, które ze względu na ich koszt są niedostępne do kupienia z domowego budżetu. W różnych dokumentach wiele mówi się o równych prawach w dostępie do edukacji, często jednak idee te pozostają na poziomie postulatów. Obecni na uroczystości goście podkreślali, że w Politechnice Łódzkiej prawo do nauki osób niepełnosprawnych stało się rzeczywistością. Dostrzegając potrzebę systemowego wsparcia dla tej grupy studentów, w kwietniu ubiegłego roku uczelnia powołała do życia Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych. Jego kierownik, mgr Joanna Szobryn-Giercuskiewicz mówi o obecnych formach wsparcia – *W ramach działań statutowych oraz realizowanych projektów EFS, oferujemy studentom niepełnosprawnym kompleksowe usługi. Może to być dostosowanie programu studiów i sposobu realizowania zajęć do indywidualnych potrzeb, pomoc psychologiczna, pomoc doradcy zawodowego w pla-*

nowaniu kariery i znalezieniu pracy, czy udział w ciekawych szkoleniach rozwijających umiejętności osobiste. W BON można również wypożyczyć specjalistyczny sprzęt, np. przenośne powiększalniki dla osób słabo widzących, przenośne urządzenia wspomagające słyszenie, urządzenia brajlowskie, mini notebooki, dyktafony itp. Promujemy również aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych oferując wysoko płatne staże zawodowe u pracodawców oraz wiele innych form wsparcia dobieranych do indywidualnych potrzeb. Działania te sprawiają, iż Politechnika Łódzka jest uczelnią coraz bardziej przyjazną i otwartą na osoby niepełnosprawne, zachęcając je do studiowania i zdobywania poszukiwanych na rynku pracy zawodów.

Oddany do użytku niepełnosprawnych czytelników Biblioteki nowy sprzęt z zachwytem prezentował mgr Andrzej Jakubowski – *Jako osoba ze szczątkami widzenia, wiem jak ważne są te wszystkie urządzenia.* Pan Jakubowski, który na co dzień pracuje w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabo Widzących, współpracował przy doborze sprzętu. Podkreślał nie tylko jego zalety, ale także profesjonalne podejście do całości sprawy ze strony Biblioteki i BON.

Co nowego dla osób niepełnosprawnych znalazło się w Bibliotece?

Dla osób słabo widzących są dwa stanowiska z elektronicznymi powiększalnikami do materiałów drukowanych, które dzięki zaawansowanym funkcjom ułatwiają czytanie książek, czasopism i gazet. Z kolei dla niewidomych są dwa stanowiska ze sprzętem lektorskim SARA, który czyta skanowany tekst czarnodrukowy. Dla osób niewidomych i słabo widzących jest też specjalne stanowisko komputerowe wyposażone w monitor brajlowski, a komputer w dodatkowe programy (m.in. Jaws – umożliwiający udźwiękowanie

► i Magic – umożliwiający powiększanie tekstu) oraz program do brajlowskiej edycji równań matematycznych. Stanowisko komputerowe z monitorem szerokoekranowym wyposażone jest w specjalne klawiatury (duże klawisze, klawiatura dotykowa o wymiennych planszach) oraz myszy (trackball i mysz sterowana ruchami głowy). Dzięki regulowanym meblom osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim nie będzie miała problemu z dostępem do sprzętu.

Na poważne niedomagania wzroku cierpi kilkunastu studiujących na Politechnice, większa grupa – 37 studentów, to osoby z chorym słuchem. W ramach programu PFRON „Pitagoras 2007 – pomoc osobom z uszkodzeniem słuchu” Politechnika Łódzka zakupiła również 12 wzmacniaczy pętli indukcyjnych, które zostały zainstalowane w największych auliach na każdym wydziale. *Dzięki tym urządzeniom, wzmacniającym sygnał dźwiękowy bezprzewodowo i bezpośrednio do aparatów słuchowych, studenci niedosłyszający lepiej słyszą swoich wykładowców* – mówi Joanna Sztobryn-Giercuskiewicz – *Politechnika Łódzka jest jedyną uczelnią w Polsce tak kompleksowo wyposażoną w urządzenia wspomagające słyszenie.*

■ Ewa Chojnacka

Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej objął patronatem Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 14 w Łodzi. Umowa została podpisana 3 lutego 2009 r.

Wydział bliżej uczniów

Zdaniem dziekana Wydziału BiNoŻ prof. Stanisława Wysockiego trzeba podejmować wszelkie działania zmierzające do podnoszenia poziomu przygotowania uczniów do studiów wyższych. *Nie możemy tylko narzekać na to, że mamy słabych kandydatów. Edukacja na poziomie średnim jest dosyć odseparowana od uczelni i należy to zmieniać* – mówił prof. Wysocki na spotkaniu z dyrektorem szkoły mgr inż. Ewą Baczewską. I podkreślał – *To jest nasz wspólny interes.*

Dzięki podpisanej umowie młodzież szkolna będzie mogła lepiej poznać kierunki kształcenia prowadzone na Wydziale, zobaczyć pracę i poeksperymentować w laboratoriach wydziałowych, a dla zainteresowanych zostaną zorganizowane specjalne wykłady. Prężnie działające na Wydziale koła naukowe chętnie wciągną przyszłych specjalistów z biotechnologii czy ochrony środowiska w prowadzone przez studentów projekty. Należy spodziewać się, że główne zainteresowanie wyjdzie ze strony uczniów klas o profilu biologiczno-chemicznym. Dyrektor Baczewska – *Zależy nam aby dzieci z naszej szkoły lepiej poznały Politechnikę Łódzką. Patronat Wydziału to także możliwość samodzielnego wykonywania przez uczniów doświadczeń, w szkole ja robię pokaz, a uczniowie tylko patrzą.*

Współpraca Politechniki Łódzkiej ze szkołami to jeden z ważnych elementów wspierania szkolnictwa średniego. Szkoły zyskują w ten sposób merytoryczną pomoc nauczycieli akademickich i kontakt z dobrze wyposażonymi pracownikami. Z drugiej strony uczelnia może w większym stopniu poznać oczekiwania młodzieży i pokazać jej, że studia w Politechnice Łódzkiej to dobry punkt wyjścia do kariery zawodowej, a także atrakcyjne miejsce do spędzania lat młodości.

■ Ewa Chojnacka

Patronat Wydziału Mechanicznego

Kolejny wydział Politechniki Łódzkiej objął patronatem licealistów z Łodzi. Tym razem mechanicy będą współpracować z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 17 w Łodzi. Umowę podpisano 16 grudnia 2008 r. Uroczystości towarzyszyli licznie obecni przedstawiciele mediów.

W ramach współpracy Wydział Mechaniczny będzie nieodpłatnie prowadził zajęcia dla licealistów przy wykorzystaniu własnej bazy dydaktycznej. Młodzież będzie uczestniczyła w zajęciach laboratoryjnych z miernictwa, obrabiarek i materiałoznawstwa. Dodatkowo profesorowie zobowiązali się do wygłoszenia cyklu wzajemnie skorelowanych wykładów popularno-naukowych przybliżających piękno zawodu inżyniera.

Umowa obejmuje także wzajemną kampanię reklamową skierowaną do uczniów szkół gimnazjalnych. Celem

działań uczelni jest promocja priorytetowych kierunków kształcenia mających strategiczne znaczenie dla rozwoju kraju. Ma to kluczowe znaczenie z punktu widzenia ogromnego zapotrzebowania rynku pracy na inżynierów, w tym szczególnie po wydziale mechanicznym.

Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Bogdan Krużyński oraz dyrektor ZSP nr 17 pan Józef Kolata podkreślali silną potrzebę kształtowania społeczeństwa opartego na wiedzy oraz przystosowywania uczniów i studentów do wymogów obecnego rynku pracy. Ma to na celu zahamowanie pesymistycznych wyników badań GUS-u dotyczących zapotrzebowania mechaników na rynku pracy. Zgodnie z nimi przewiduje się, że w obecnym roku rynek pracy odczuje brak około 12 000 inżynierów.

■ Łukasz Kaczmarek

W minionym 2008 roku obchodzono jubileusz 40-letniej współpracy Politechniki Łódzkiej i Nowogrodzkiego Uniwersytetu Państwowego. O kontynuowaniu kontaktów dobrze utrwalconych już w tradycji obu uczelni rozmawiali nowo wybrani w obu uczelniach rektorzy.

Dalszy ciąg nastąpi ...

Rektorzy
zaprzyjaźnionych
uczelni:
prof. Stanisław
Bielecki
i prof. Wiktor
Weber

foto: Aleksander Pyć



Wizyta rektora prof. Stanisława Bieleckiego i towarzyszących mu osób zbiegła się w czasie z uroczystymi obchodami „Dnia Jarosława”, największego święta Nowogrodzkiego Uniwersytetu Państwowego. Nazwa święta uniwersytetu nie jest przypadkowa. W przededniu pierwszej rocznicy powstania uczelni podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie Nowogrodu znaleziono osobistą pieczęć Jarosława Mądrego (ok. 978-1054). Słynny badacz starożytnego Nowogrodu prof. Walentin Ł. Janin uznał to zdarzenie za znamienne i zaproponował nazwanie Nowogrodzkiego Uniwersytetu Państwowemu (NovGU) imieniem tego wielkiego księcia Rusi Kijowskiej. Propozycja ta została przyjęta, a 7 grudnia, dzień w którym uniwersytetowi nadano imię Jarosława Mądrego stał się najważniejszym świętem uczelni. W „Dniu Jarosława” są wręczane „Medale Jarosława Mądrego” najbardziej zasłużonym dla uniwersytetu osobom, a od 1995 roku nadawana jest także godność doktora honoris causa.

Na lotnisku w Sankt Petersburgu delegację z Politechniki Łódzkiej powitali prorektor ds. współpracy z zagranicą prof. Michaił N. Pewzner oraz dyrektor Instytutu Pedagogicznego Aleksander Szirin. W drodze

do Nowogrodu, gdy przekroczyliśmy granicę województwa leningradzkiego (tak!) i nowogrodzkiego Aleksander Szirin zgodnie ze zwyczajem rozłożył w wiozącej nas „Gazeli” stolik, nakrył go serwetą, rozpakował smaczne kanapki, rozdał kubki i otworzył butelki nie tylko z wodą mineralną. Jazda trwała trzy godziny, z których ostatnie 30 minut upłynęło w korkach na ulicach Nowogrodu.

Drugi dzień wizyty rozpoczął robocze spotkanie z prorektorem prof. Michaiłem Pewznerem i dyrektorami tych instytutów NovGU, które od wielu lat tworzą wspólną historię naszych uczelni. Podczas rozmów uzgodniono warunki organizowania wymiennych praktyk wakacyjnych dla studentów takich specjalności jak: technologia budowy maszyn, automatyka i systemy mikroprocesorowe, organizacja i zarządzanie.

Nowych form współpracy upatruje się we wspólnym udziale w międzynarodowych programach Tempus i Erasmus. W ramach projektu Tempus IV obie uczelnie są zainteresowane szkoleniem nauczycieli akademickich, współpracą z firmami, wdrażaniem edukacji biznesowej. Mówiono także o podwójnych dyplomach dla studentów wybranych specjalności, w czym pomocne będzie wzajemne uznawanie okresów studiów oraz

stworzenie sieci współpracy. Nowogrodzki Uniwersytet Państwowy jest zainteresowany wspólnym z Politechniką Łódzką kształceniem specjalistów zarządzania szkolnictwem. Rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki zaprosił NovGU do partnerskiego udziału w konsorcjum projektu Erasmus Mundus External Window, którego PŁ będzie koordynatorem. Celem projektu jest zwiększenie mobilności pracowników i studentów uczelni biorących udział w projekcie. Dodatkowym pomysłem na współpracę jest wymiana uczelnianych zespołów artystycznych takich jak chóry czy grupy folklorystyczne.

Rezultaty szczegółowych uzgodnień zostały zaakceptowane podczas spotkania delegacji Politechniki Łódzkiej z rektorem Nowogrodzkiego Uniwersytetu Państwowego prof. Wiktoorem Weberem. Rektorzy obu uczelni wysoko ocenili efekty dotychczasowej współpracy i zadeklarowali gotowość kontynuowania dzieła swoich poprzedników.

Po wydanym przez rektora Webera obiedzie delegacja PŁ udała się na uroczystości „Dnia Jarosława”, które odbyły się w Centrum Kultury „Akron”. W związku z 1000-leciem historii oświecenia w Nowogrodzie uroczystość miała status wojewódzkiego dnia oświecenia, szkolnictwa i nauki. Taka uchwałę podjął 25 października 2006 r. Parlament Województwa Nowogrodzkiego na wniosek Nowogrodzkiego Uniwersytetu Państwowego.

Oficjalne wystąpienia przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich były przeplatane wystąpieniami artystycznymi.

Głównym punktem uroczystości prowadzonym przez kierownictwo NovGU: prezydenta Anatolija Gawrikowa i rektora Wiktora Webera była część akademicka, podczas której trzej najbardziej zasłużeni nauczyciele akademicy otrzymali medale Jarosława Mądrego oraz nadano prof. Andrzejowi Napieralskiemu byłemu prorektorowi Politechniki Łódzkiej tytuł doktora ►



Pierwszy wywiad
dr h.c. prof.
Andrzeja
Napieralskiego
dla nowgorodzkiej
prasy

foto: Aleksander Pyć

honoris causa Nowgorodzkiego Uniwersytetu Państwowego. Uzasadniając decyzję senatu NovGU prezydent A. Gawrikow podkreślał wielkie zasługi prof. Napieralskiego dla rozwoju współpracy międzynarodowej tej rosyjskiej uczelni oraz dla nauki, kultury i szkolnictwa Wielkiego Nowgorodu.

Doktor honoris causa NovGU otrzymał tradycyjne insygnia, którymi są: ciemnoniebieska szarfa z wyhaftowaną pieczęcią Jarosława Mądrego i dyplom sporządzony w trzech językach na płacie kory brzoźowej. Prof. Andrzej Napieralski wyraził podziękowania za wysoką ocenę jego działalności i nadanie mu najwyższej godności akademickiej jaką może przyznać uniwersytet. W wystąpieniu mówił o roli badań naukowych w rozwoju społeczeństw i możliwościach ich intensyfikacji w wyniku podejmowania współpracy w programach międzynarodowych.

W ostatnim dniu pobytu w Nowgorodzie odbyło się nieoficjalne spotkanie z bardzo zasłużonym dla Politechniki Łódzkiej byłym rektorem, a obecnie prezydentem NovGU prof. Anatolijem Gawrikowem i jego małżonką Mariną.

Niewiele jest miast, które mogą pochwalić się tysiącletnią historią. Miastem takim jest Wielki Nowgorod, który w roku 2009 będzie świętował 1150 lat swojej historii. Odbycie tra-

dycyjnej pieszej wycieczki, od której zwykle zaczyna się zwiedzanie Nowgorodu było bardzo utrudnione ze względu na trwające w związku z jubileuszem prace remontowe i modernizacyjne na terenie nowgorodzkiego Kremla. Mimo przeszkód i kiepskiej pogody udało się obejrzeć słynne dzieła budownictwa z wieków X-XVII, do których należą mury i baszty Kremla, „Sofijskij Sobor”, pomnik „Tysiąclecia Rosji”, „Sofijska Dzwonnica” oraz położony na wschodnim brzegu rzeki Wołchow zespół architektoniczny „Jarosława Dworiszczę” i „Stary Targ”. Ich zwiedzanie daje wyobrażenie o wydarzeniach społeczno-politycznych i życiu kulturalnym średnio-wiecznego Nowgorodu.

Przebieg wizyty oraz dokonane podczas niej uzgodnienia pomiędzy rektorem Politechniki Łódzkiej prof. Stanisławem Bieleckim i Nowgorodzkiego Uniwersytetu Państwowego prof. Wiktorem Weberem są zapowiedzią tego, że wspólna historia Łodzi i Nowgorodu będzie miała swój dalszy ciąg.

■ Aleksander Pyć

Stodium Języków Obcych PŁ zorganizowało „dzień otwarty” skierowany do studentów Politechniki Łódzkiej i mieszkańców Łodzi, wszystkich tych, którzy chcieli poznać warunki nauki i skorzystać z możliwości rozwoju swoich umiejętności językowych. Zainteresowanych zaproszono 26 lutego 2009 r.

Na ten dzień
przygotowano
wiele atrakcyjnych
materiałów

Dzień języków obcych

Celem imprezy, która trwała od 9.00 do 17.00 była kompleksowa prezentacja zaplecza dydaktycznego oraz aktualnej oferty Studium w zakresie nauczania języków obcych. Uczestnicy spotkania uzyskali szczegółowe informacje na temat zasad uczestnictwa w lektoratach z języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego i włoskiego oraz kursach na wszystkich poziomach zaawansowania, w szczególności w zakresie nauki języków do celów zawodowych, naukowo-technicznych i biznesowych, jak również przygotowujących do egzaminów maturalnych. Wszyscy zainteresowani zapoznani zostali też z bogatą ofertą egzaminów i certyfikatów, w tym TELC, LCCI, ComSTec, czy IAESTE, dostępnych w SJO PŁ.

Imprezie towarzyszyły atrakcyjne lekcje multimedialne prowadzone przez lektorów oraz ciekawe quizy z nagrodami dotyczące kultury i historii krajów różnych obszarów językowych.

W trakcie dnia otwartego odbyły się ponadto prelekcje zaproszonych gości na temat korzyści płynących ze znajomości języków obcych.

Dzień otwarty cieszył się dużą popularnością. Studium Języków Obcych odwiedziło wiele osób zainteresowanych jego ofertą kształcenia.

■ E.Ch.



foto: Jacek Szabela

Dział Transferu Technologii PŁ został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji – 2008”

Najbardziej innowacyjna organizacja

Konkurs „Krajowi Liderzy Innowacji” został ogłoszony przez Fundację Innowacji i Rozwoju. Mecenasek tego prestiżowego przedsięwzięcia był Bank Gospodarstwa Krajowego, natomiast patronat objęło m.in. Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Infrastruktury, Narodowy Bank Polski, Polska Agencja Rozwoju Regionalnego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz marszałkowie poszczególnych województw.

Liderów innowacji wyłoniono w dwóch etapach, najpierw w regionach, a w finale ogłoszono zwycięzców krajowych.

W regionie łódzkim laury trafiły między innymi do Politechniki Łódzkiej

Wyniki edycji regionalnych ogłoszono podczas odbywających się w poszczególnych województwach seminariów „Innowacje bliżej nas”. W regionie łódzkim laury trafiły między innymi do Politechniki Łódzkiej. Dział Transferu Technologii wyróżniono w podkategorii *Inna organizacja pozarządowa*. Z kolei w kategorii *Innowacyjny projekt* nagrodzony został zespół twórców w skład, którego wchodziła prof. PŁ Krystyna Przybył z Katedry Technologii i Budowy Przędz. Te prestiżowe wyróżnienia potwierdzają, że inwestycje w nowoczesne, niestandardowe rozwiązania są kluczem do osiągnięcia sukcesów w nauce.

Dział Transferu Technologii PŁ doceniony w ogólnokrajowej konkurencji

Rozstrzygnięcie edycji ogólnopolskiej nastąpiło 18 grudnia 2008 roku w Warszawie. To właśnie wówczas Komisja Konkursowa przyznała Działowi Transferu Technologii tytuł Krajowego Lidera Innowacji 2008 w kategorii „Innowacyjna organizacja”. *Jest dla nas bardzo ważne, aby potencjał intelektualny i techniczny Politechniki Łódzkiej był dobrze wykorzystany w gospodarce – mówił rektor prof. Stanisław Bielecki na wieść o przyznaniu tytułu. – W tym celu powołaliśmy Dział Transferu Technologii i jak widać jego projekty, inicjatywy i działania zostały docenione w ogólnokrajowej konkurencji.*

Tytuł ten jest niewątpliwie dowodem wysokiej oceny innowacyjnych

działań PŁ, szczególnie tych, które promują najbardziej zaawansowane technologie podczas konferencji, projektów szkoleniowych i edukacyjnych czy targów technologicznych. Dostrzeżona została także aktywność Działu Transferu Technologii w tworzeniu strategii ochrony własności intelektualnej oraz działania mające na celu wspieranie i tworzenie akademickich firm typu spin-off, organizowanie nowatorskich programów pomocy, do których zaliczyć można np.: przygotowywanie wniosków w ramach Programu Inicjatywa Technologiczna, pełnienie roli punktu kontaktowego podczas naboru wniosków do programu „Bony na innowacje” oraz przedsięwzięcia „Patent Plus”, a także przeprowadzanie preinkubacji przedsiębiorstw wywodzących się z uczelni, czy konsultacje z ekspertami Urzędu Patentowego RP podczas dokonywania opisów zgłoszeń wynalazków w ramach projektu pilotażowego „Transfer technologii z uczelni do przemysłu”. Wyróżniono również działalność Działu w przygotowywaniu wydawnictw i opracowań z dziedziny innowacji, np. zbioru umów dotyczących komercjalizacji myśli technicznej, poradnika wynalazcy czy też kompleksowej analizy rynku włókien sztucznych.

Uzyskany tytuł może okazać się w przyszłości niezwykle pomocny w procedurach ubiegania się o dotacje z Unii Europejskiej, gdyż jednym z głównych kryteriów ich przyznawania w latach 2007-2013 jest ocena poziomu innowacyjności projektów oraz podmiotów ubiegających się o wsparcie. Istotnym elementem dla laureatów tegorocznej edycji konkursu jest również możliwość uzyskania od Fundacji Innowacji i Rozwoju wszechstronnego wsparcia i doradztwa w zakresie wdrażania w swojej bieżącej działalności rozwiązań o charakterze innowacyjnym oraz możliwość korzystania ze specjalnych programów i ofert kierowanych do uczestników konkursu.

■ Iwona Skonieczna-Komorowska

Konkurs „Krajowi Liderzy Innowacji” – Edycja 2008



Krajowi Liderzy Innowacji

Edycja ogólnopolska
Kategoria: Innowacyjna organizacja
Podkategoria: Inna organizacja pozarządowa

Tytuł „Innowacyjna organizacja”

**Dział Transferu Technologii
Politechnika Łódzka**

Przewodniczący Komisji konkursowej
Krystof Duchowski

Warszawa, listopad 2008 r.

Logo partnerskie: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, InfoMonitor, BIK, KOMPAS

www.liderzyinnowacji.pl

Celem konkursu było wypromowanie przedsięwzięć i inicjatyw upowszechniających w społeczeństwie oraz gospodarce idee innowacji i rozwoju. Do udziału zaproszono szerokie i zróżnicowane grono uczestników: przedsiębiorców, gminy, organizacje pozarządowe, a także przedstawicieli środowisk naukowych. Istotnym kryterium konkursowej oceny był stopień postępu w rozwoju danego rozwiązania czy działania, a także porównanie zgłoszonego projektu z innymi kandydaturami w danej kategorii i podkategorii.

Comiesięczne specjalne wydanie audycji „Czwarty wymiar” promujące Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik zostało wyemitowane z Politechniki Łódzkiej.

Polskie Radio Euro w Politechnice Łódzkiej

Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki Politechniki Łódzkiej zostało zaproszone do udziału w audycji Polskiego Radia Euro w Warszawie (dawnego Radia Bis). Jest ono sponsorem medialnym Pikniku Naukowego, w którym będziemy uczestniczyli również w tym roku reprezentując Politechnikę Łódzką już po raz trzeci. Audycja zatytułowana „Czwarty Wymiar: Akcja – Reakcja” dotyczyła nauczania oraz popularyzacji matematyki i fizyki.

Dzięki gościnności dziekana Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności prof. Stanisława Wysockiego studio plenerowe radia zorganizowane było w holu budynku Wydziału.

Audycja była realizowana na żywo 28 stycznia 2009 r. w godzinach 9 – 12. Przez cały czas jej trwania na stronie internetowej <http://www.polskieradioeuro.pl> odbywał się przekaz wideo. Można również teraz wysłuchać całej audycji oraz obejrzeć jej wybrane fragmenty.

„Czwarty wymiar” rozpoczął prorektor ds. kształcenia prof. PŁ Krzysztof Józwiak, który omówił najważniejsze kierunki badań i związane z nimi osiągnięcia naukowe pracowników Politechniki Łódzkiej, a także przedstawił perspektywy zawodowe jakie stwarza absolwentom nasza uczelnia.

Następnie dyrektor Centrum doc. Andrzej Just oraz jego zastępca dr Sylwester Kania rozmawiali z redaktorem o potrzebie interaktywnego kształcenia studentów w zakresie matematyki oraz fizyki, po to, aby nauczanie to było efektywniejsze i ciekawsze.

Po tych poważnych tematach nadszedł czas na pokazy i zagadki dla słuchaczy. Dr inż. Krzysztof Wojciechowski przedstawił staczający się z równi walec oraz obiekt o kształcie „oscypka”. Zadaniem słuchaczy była odpowiedź na pytanie: co stanie się z „oscypkiem” położonym w górnej części równi? Poprawne rozwiązanie pokazujące, że „oscypek” pozostanie nieruchomy, zostało przedstawione w audycji radiowej i w internecie. Należy dodać, że równia zbudowana była z dwóch zwężających się w kierunku dołu równi prętów. „Oscypek” będzie się poruszał po takiej równi w przeciwną stronę niż walec. Położony w najniższej części stoczy się „pod górkę”. Dzieje się tak dlatego, że poruszając się w górę równi, obniża położenie swojego środka masy, czyli maleje jego energia potencjalna, a rośnie kinetyczna.

Kolejny efektowny pokaz zaprezentował dr inż. Mariusz Krasieński. Obserwujemy budowany w Pracowni Fizyki CNMiF tunel aerodynamiczny i umieszczony w nim model samochodu. Dzięki użyciu wytwornicy dymu można zaobserwować, gdzie powstają zawirowania oraz dokonać korekty kształtu modelu, aby zmniejszyć jego opór aerodynamiczny. Można obejrzeć ten film na stronie internetowej radia.

Prosty, ale bardzo pouczający eksperyment prezentują dr inż. Piotr Słoma oraz dr inż. Krzysztof Wojciechowski. Poruszają liną w taki sposób, że wirując na początku jak zwykła skakanka używana na podwórku, przybiera nagle nieoczekiwane kształty: ma jeden, dwa oraz trzy punkty nieruchome nadal oczywiście wirując. Zależy to od czę-



stości obrotu nadawanego przez trzymających linę. Słuchacze radia otrzymali oczywiście dokładne wyjaśnienie obserwowanego zjawiska.

W rozmowie z dr. Krzysztofem Wojciechowskim redaktor usiłuje „wyciągnąć” trochę szczegółów dotyczących naszego udziału w tegorocznym Pikniku Naukowym. Rozmowa dotyczy zarysu pomysłu przedstawienia zasady działania spektrometru. Pokażemy skład widmowy różnych źródeł światła, wyjaśniając zjawisko na bazie podstawowych praw fizyki.

Następną zagadkę prezentuje dr inż. Mariusz Krasieński. Dotyczy ona krzywej najszybszego spadku – „brachistochrony”. Widzimy dwie identyczne „brachistochrony”. Puszczane z jednakowej wysokości kule staczają się równocześnie. Pytanie dla słuchaczy: jak staczać się będą kule puszczane z różnych wysokości? Oczywiście później, w trakcie audycji zostaje podane szczegółowe wyjaśnienie zagadki. Kule stoczą się równocześnie. Jest to ciekawa właściwość tej szczególnej krzywej. Kula puszczona z większej wysokości przebywa dłuższą drogę, ale kompensuje to większą prędkością uzyskaną na bardziej stromym odcinku „brachistochrony”.

Dr inż. Mariusz Krasieński prezentuje „brachistochronę” – krzywą najszybszego spadku.

foto:
Janusz Tomaszewski

Studio plenerowe
Polskiego Radia
Euro w PŁ

foto:
Janusz Tomaszewski



Polskie Radio Euro...

► dokończenie ze str. 9

Rozmowa z dr. Marianem Szurgotem o pasjonujących go badaniach materii pozaziemskiej: „Meteoryty – powstańcy kosmosu” jest ilustrowana pokazem meteorytów przekazywanym na żywo do internetu.

Kolejny pouczający eksperyment to pomiar przyspieszeń w czasie skoku. Omawia i prezentuje go dr inż. Piotr Słoma. Okazuje się, że nawet skok z ławki pozwala osiągnąć przeciążenia rzędu kilku g oraz stan nieważkości w czasie około 0,2 sekundy.

W audycji biorą udział studenci Centrum Kształcenia Międzynarodowego. Maja Ossowska, Katarzyna Socha, Sylwia Wilk, Paulina Wróblewska prezentują samochód napędzany światłem poprzez użycie baterii słonecznych. Jest to ich projekt zrealizowany w ramach pracowni fizycznej. Z kolei Marek Bączyński prezentuje i wyjaśnia powstawanie tak zwanych figur Chladniego na drgających płytach. Są to nieruchome linie węzłowe, które można pokazać za pomocą rozsypanego na drgającej powierzchni piasku kwarcowego. Dla ciekawych film jest dostępny na stronie www.radia.pl.

Tajniki elastooptyki – wizualizację naprężeń w płytce poliwęglanu przedstawia dr inż. Janusz Tomaszewski. Szczególnie ciekawe są przedmioty codziennego użytku: ekierka, pudełko, pojemnik na taśmę klejącą ukazujące niezwykle, barwne obrazy naprężeń w świetle spolaryzowanym. Polecam zobaczyć film na stronie www.radia.pl.

Równie niezwykle wygląda zwykły roztwór cukru oświetlony światłem białym, jeśli patrzymy na pojemnik

umieszczony między skręconymi polaryzatorami. Prezentuje i wyjaśnia to zjawisko dr inż. Janusz Tomaszewski. Zapraszam do oglądania na stronie www.radia.pl.

Bardzo ciekawa jest rozmowa z doc. dr. Jakubem Szczepaniakiem, podczas której otrzymujemy „wzór na miłość”. Każdy może sprawdzić jak rokuje jego związek wyliczając kilka potrzebnych parametrów.

Model mikroskopu sił atomowych oraz zasadę jego działania przedstawia dr inż. Mariusz Krasieński. Nasze urządzenie jest powiększonym miliony razy mikroskopem. Pokazuje jednak jak prosta i genialna zarazem była idea powstania tego mikroskopu. Można to wszystko obejrzeć na stronie www.radia.pl.

Czas wreszcie na kolejny eksperyment dla słuchaczy radia. Tym razem prezentowane są dwa magnesy pierścieniowe zsuwające się z tej samej wysokości, nałożone na pręty z tworzywa sztucznego i aluminium. Pytanie do słuchaczy: czy zsuną się jednocześnie? Wyjaśnia to dr inż. Janusz Tomaszewski. Oczywiście prądy wirowe wzbudzone w aluminium spowolnią zsuwanie się magnesów na tym pręcie.

Tak dobiegła końca trzygodzinna audycja popularyzująca matematykę i fizykę. Zorganizowane pokazy nie odbyłyby się, gdyby nie pomoc całego zespołu oraz prace warsztatowe, które wykonał mgr inż. Krzysztof Mońko. Myślę, że cel audycji został osiągnięty, jeśli choć kilku słuchaczy i internautów zainteresowały nasze eksperymenty.

■ Krzysztof Wojciechowski

Na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki 21 lutego 2009 r. odbyło się oficjalne rozpoczęcie pierwszej edycji Studiów Podyplomowych realizowanych z projektu „Innowacyjna dydaktyka bez ograniczeń – zintegrowany rozwój Politechniki Łódzkiej – zarządzanie Uczelnią, nowoczesna oferta edukacyjna i wzmacnianie zdolności do zatrudniania, także osób niepełnosprawnych” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny.

Innowacyjna dydaktyka – na starcie

Prawie dwustu słuchaczy będzie uczestniczyć w 13 różnych studiach podyplomowych. W spotkaniu inauguracyjnym wzięł udział Opiekun Projektu dziekan Wydziału EEIA prof. Sławomir Wiak, który życzył słuchaczom dobrych wyników oraz przyjemnego studiowania. Wielu z nich niedawno ukończyło studia w Politechnice Łódzkiej i jak podkreślali z radością wrócili w mury swojej uczelni. Wszyscy słuchacze, również ci z innych uczelni, wypowiadali się bardzo pozytywnie zarówno o organizacji jak i stronie merytorycznej podejmowanych studiów.

Studia są bezpłatne, słuchacze otrzymują dodatkowo dużo materiałów dydaktycznych w wersji papierowej i elektronicznej. Każdy słuchacz otrzymał pendrive, na którym umieszczono wersje elektroniczne materiałów szkoleniowych, np. skrypty, instrukcje itp.

Podczas zajęć słuchacze mają zapewnioną przerwę kawową i lunch.

Tematy studiów podyplomowych:

- Projektowanie aplikacji internetowych w oparciu o platformę Java i Oracle
- Informatyka dla nauczycieli
- Systemy mobilne i technologie multimedialne
- Technologie optoelektroniki
- Mikro i nanotechnologie
- Sterowniki programowalne i systemy mikroprocesowe do sterowania procesów przemysłowych
- Energooszczędne instalacje elektryczne
- Innowacyjne technologie materiałowe i systemy pomiarowo-obliczeniowe
- Zaawansowane układy mechatroniki
- Zintegrowane platformy bazodanowe Oracle, SAS, DB2
- Przetwarzanie i analiza obrazów biomedycznych
- Bezprzewodowe systemy nadzoru i monitorowania
- Termografia w podczerwieni

■ Konrad Szumigaj

W 2008 roku minęło 60 lat istnienia IAESTE (The International Association for the Exchange of Students for Technical Experience). Przez te wszystkie lata organizacja promuje międzynarodowe zrozumienie i dobrą wolę wśród społeczności akademickiej, przedsiębiorców i szerszej społeczności, a od 50 lat ma w tym swój udział także Polska. Polscy studenci wyjeżdżają na zagraniczne praktyki, a polskie uczelnie i pracodawcy przyjmują u siebie zagranicznych studentów.

Złota Konferencja Generalna

Co roku IAESTE z całego świata spotyka się w celu wymiany ofert praktyk dla studentów uczelni technicznych. Każdego roku Konferencja Generalna ma miejsce w innym państwie z około 90 członkowskich państw tej ogromnej międzynarodowej organizacji. W 2009 roku szczyt ten przypadł naszemu krajowi z uwagi na Złoty Jubileusz IAESTE w Polsce. W dniach od 16 do 22 stycznia Warszawa gościła około 300 przedstawicieli z 84 krajów, którzy pracowali wymieniając i negocjując jak najlepsze oferty praktyk dla swoich studentów.

IAESTE Polska przygotowało dla uczestników konferencji wiele atrakcji, między innymi pokaz Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej podczas ceremonii otwarcia, staropolski Welcome Dinner i zwiedzanie stolicy.

Największą atrakcją tegorocznego zjazdu był bal z okazji obchodów 50-lecia IAESTE Polska. Rok 1959 był rokiem narodzin IAESTE w Polsce, od tego roku polscy studenci zwiedzają świat zdobywając jednocześnie tak potrzebne w przyszłej pracy doświadczenie zawodowe.

Uroczysta gala, która miała miejsce w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej, uświetniona była obecnością Rektora Politechniki Warszawskiej, Prorektora do spraw studenckich Politechniki Łódzkiej, członków Komitetu Honorowego Obchodów 50-lecia IAESTE Polska oraz oczywiście całego światowego Zarządu IAESTE. W uroczystym przemówieniu Mrs Pauline Ferguson – Sekretarz Generalny IAESTE dziękowała polskiemu IAESTE za olbrzymi wkład wniesiony w światową działalność, podkreśliła znaczącą rolę Polski w dziele edukacyjnym Stowarzyszenia. W ciepłych słowach opisała swoje wspomnienia współpracy

z członkami Stowarzyszenia w naszym kraju dziękując między innymi pani Oldze Legackiej – obecnemu Prezydentowi IAESTE Polska, Adamowi Ryłskiemu – byłemu członkowi IAESTE AC, członkom Komitetów Lokalnych IAESTE w Politechnice Poznańskiej i AGH – organizatorom spotkań, w których uczestniczyła.

Kryształowa Gwiazda IAESTE

Największy jednak zaszczyt spotkał Politechnikę Łódzką i Komitet Lokalny IAESTE działający przy naszej uczelni: dr inż. Dorota Ryłska od 18 lat kierująca w PŁ programem IAESTE została uhonorowana najbardziej prestiżowym odznaczeniem – „Kryształową Gwiazdą IAESTE” przyznaną dotychczas jedynie wieloletnim członkom władz narodowych IAESTE lub członkom Zarządu Światowego. Dr Ryłska jest pierwszą osobą, która otrzymała to wyróżnienie jako szef Komitetu Lokalnego działającego przy uczelni. Jak powiedziała Mrs Ferguson: „... w wyrazie *POLAND* litera *D* brzmi jak *Dorota* (...) i zawsze kojarzyć się będzie z jej udziałem i zaangażowaniem w pracę IAESTE”.

Politechnika Łódzka od ponad 10 lat zajmuje pierwsze miejsce pośród wszystkich polskich uczelni uczestniczących w programie IAESTE. Poziom wymiany praktyk studenckich w naszej uczelni (corocznie 70-100 studentów PŁ wyjeżdżających na praktyki zagraniczne i tyluż przyjeżdżających z ponad 30 krajów świata) stawia samą tylko Politechnikę w wymianie IAESTE przed takimi krajami jak Norwegia (78), Japonia (73), Szwecja (43), Włochy (33), czy Finlandia (72). W ciągu ostatnich 10 lat w praktykach uczestniczyło ponad 1300 studentów z naszej uczelni.



The International Association for the Exchange of Students for Technical Experience (IAESTE) – to niepolityczna, pozarządowa organizacja non profit, działająca we współpracy z wieloma organizacjami Narodów Zjednoczonych: United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation (UNESCO), United Nations Economic and Social Council (ECOSOC), United Nations Industrial Development Organization (UNIDO), the International Labour Office (ILO), w stałym kontakcie z Unią Europejską, Food and Agriculture Organization (FAO) oraz Organisation of American States (OAS).

IAESTE jest stowarzyszeniem reprezentującym wspólne interesy środowisk akademickich, studentów oraz przedsiębiorstw. Jest to najpopularniejsza forma wymiany studentów uczelni technicznych na świecie. Od początku działalności z wymiany skorzystało 250 000 studentów, absolwentów i doktorantów pracując w ponad 40 000 różnych firm lub jednostek naukowych na świecie. ■

Dr inż. Dorota Ryłska i jej Kryształowa Gwiazda IAESTE

foto: Jacek Szabela

Powstanie nowoczesny zespół laboratoriów

Technopark wraz z konsorcjum Centrum Zaawansowanych Technologii BioTechMed utworzą w Łodzi jeden z najnowocześniejszych w Europie zespół laboratoriów biotechnologicznych. Umowę o stworzeniu wspólnego ośrodka podpisali 11 grudnia 2008 r. prof. Stanisław Bielecki, rektor Politechniki Łódzkiej i jednocześnie koordynator CZT BioTechMed oraz Tomasz Rychlewski, prezes Technoparku Łódź.

Jak podkreślił na konferencji prasowej prof. Bielecki w ten sposób rozpoczął się nowy etap działalności konsorcjum - *Chcemy utworzyć laboratorium, którego celem jest bardzo bliska współpraca z przemysłem. Badania prowadzić będą tu łódzcy naukowcy związani z konsorcjum, jak również naukowcy z innych ośrodków krajowych i zagranicznych.*

Według kierownika laboratorium, prof. Bogdana Walkowiaka z Instytutu Inżynierii Materiałowej PŁ, jednym z głównych celów działalności ośrodka będzie ocena ryzyka związanego z wprowadzaniem produktów nanotechnologii i nowych biomateriałów.

W laboratoriach naukowcy będą badać m.in. wpływ najnowszych materiałów wykorzystujących nanotechnologię (produkty przemysłowe, produkty medyczne, odzież, kosmetyki) na ludzkie zdrowie oraz opracowywać procesy biotechnologii przemysłowej wykorzystujące surowce odnawialne.

Celem jest sprawdzanie – we wcześniejszej fazie tworzenia nowatorskich produktów – ich przydatności: na przykład badane będą powłoki z innowacyjnych materiałów potrzebnych w biomedycynie. Takimi materiałami pokrywane są wszczepiane ludziom implanty. Specjaliści z laboratorium będą mogli przewidzieć, czy zastosowane materiały nie wchodziły w niekorzystną interakcję z organizmem. Naukowcy z BioTechMed zamierzają prowadzić badania związane z bezpieczeństwem użycia nanocząsteczek, np. w małych nanorobotach planowanych do użycia podczas skomplikowanych operacji wewnątrz organizmu ludzkiego.

Innym planowanym obszarem badań rozwojowych będzie zasto-

sowane biotechnologii dla zrównoważonego przetwarzania i produkcji chemikaliów, materiałów i paliw, czyli wprowadzanie lub rozwijanie przyjaznych bioprocessów w przemyśle farmaceutycznym, spożywczym, energetycznym i ochronie środowiska – podkreślał prof. Bielecki.

Ponadto naukowcy w laboratorium poszukiwać będą nowych leków oraz opiniować leki generyczne, czyli tańsze odpowiedniki leków dotychczas produkowanych przez duże koncerny farmaceutyczne, co pozwoli na szybsze ich wprowadzenie na rynek.

Technopark Łódź podpisał z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi preumowę na sfinansowanie pierwszego etapu budowy zespołu laboratoriów. Koszt jego realizacji to 65 milionów złotych. Pieniądze pochodzą będą z Regionalnego Programu Operacyjnego Unii Europejskiej.

W ciągu dwóch lat mają powstać dwa zespoły laboratoriów – biofizyki molekularnej i nanostrukturalnej oraz elektryczne.

■ E.Ch.

Laptopy dla studentów



Dla dziekana prof. S. Ledakowicza wręczenie laptopów było wielką przyjemnością

foto: Jacek Szabela

Studenci I roku kierunku inżynieria chemiczna i procesowa na Wydziale Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska PŁ otrzymali na czas studiów laptopy. Te prezenty zostały im uroczysto przekazane 27 lutego 2009 r. w gabinecie dziekana. Dodatkowo trzy laptopy trafiły do studentów II i III roku, tych z najwyższą średnią.

Dziekan prof. Stanisław Ledakowicz podkreślał, że w ten sposób

władze wydziału chcą ułatwić studiowanie na kierunku, dać wszystkim do ręki to samo narzędzie pracy. *Od kilku lat obserwujemy w Polsce spadek zainteresowania młodzieży studiowaniem kierunków technicznych – mówił prof. Ledakowicz. – Chcemy naszym studentom pomagać w zdobywaniu wiedzy i umiejętności. Już pokazali, że potrafią się uczyć, zaliczyli swoją pierwszą w życiu sesję. Życzę im, aby z satysfakcją doczekali do wręczenia dyplomów.*

Dla młodych ludzi otrzymany do pracy laptop jest miłym zaskoczeniem. Nie wiedzieli o tym aplikując o studia na inżynierię chemiczną i procesową. Tym bardziej byli zadowoleni, bo zyskali cenną pomoc naukową – komputery są wyposażone w specjalistyczne oprogramowanie, z którego korzysta się na zajęciach.

Warto przy tej okazji wskazać na ważną rolę jaką odgrywa inżynie-

ria chemiczna i procesowa w zaspokajaniu potrzeb współczesnego społeczeństwa: od zaopatrzenia w wodę, energię, żywność, towary konsumpcyjne, środki chemiczne, farmaceutyki poprzez kontrolę bezpieczeństwa procesów technologicznych do gospodarki odpadami, ochrony środowiska – oczyszczania powietrza i ścieków. I chyba z tego względu w naszym Biurze Karier jest więcej ofert pracy niż absolwentów kierunku.

Nowoczesne specjalności na kierunku inżynieria chemiczna i procesowa dostosowane są do nowych trendów na rynku pracy – podkreślają władze wydziału. – Ukończenie kierunku na naszym wydziale oferuje szerokie możliwości zawodowe. Nasi absolwenci nie mają żadnych kłopotów ze znalezieniem dobrej pracy w wyuczonym zawodzie.

■ Ewa Chojnacka

PŁ na Targach Edukacyjnych w Łodzi



Dziewczyny są zainteresowane studiami w PŁ

foto: Jacek Szabela

W Hali Expo odbyły się w dniach 11-14 lutego 2009 r. XII Łódzkie Targi Edukacyjne. Politechnika Łódzka po raz kolejny prezentowała swą bogatą ofertę edukacyjną. Obecni na stoisku przedstawiciele Działu Promocji oraz Sekcji Rekrutacji udzielali wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania przyszłych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Do dyspozycji zwiedzających byli również przedstawiciele poszczególnych wydziałów – pracownicy oraz studenci.

– Pytania były niezwykle różnorodne, czasem zaskakujące. Uczniowie dopytywali się o zasady postępowania rekrutacyjnego, możliwość kontynuowania kierunku na studiach II stopnia, czy o zakwaterowanie w akademikach. Wśród pytających byli również rodzice zainteresowani takimi kierunkami studiów, po których ukończeniu ich dzieci będą mogły najłatwiej znaleźć pracę. – podsumowała Marta Zaremba z Sekcji Rekrutacji.

Nasze stoisko targowe wyróżniało się ciekawą aranżacją przygotowaną przez Wydziały: Chemiczny, Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska oraz Biotechnologii i Nauk o Żywności. Duże zainteresowanie wzbudzały roboty prezentowane przez studentów Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Podniosło to atrakcyjność naszego stoiska.

Zwiedzający mogli obejrzeć symulację pracy kolumny absorpcyjnej czy model procesu fluidyzacji. Studenci Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska skwapliwie tłumaczyli zainteresowanym pracę znajdujących się na stoisku urzą-

dzeń, zachęcając jednocześnie do studiowania na swoim wydziale.

Członkowie Koła Chemików zdecydowali się przyciągnąć uwagę przechodzących nietypowym wystrojem stoiska. W „Barze Chemików” każdy mógł przygotować oryginalne napoje. Ubrani w barwne koszule studenci zachęcali do intrygujących eksperymentów polegających na mieszanii odczynników w celu uzyskania ciekawych kolorów. Odważnym, którzy zdecydowali się na udział w konkursach, wręczano nagrody w postaci długopisów, kubków i koszulek Wydziału Chemicznego. – Nasze stoisko cieszyło się bardzo dużą popularnością. Zwiedzający chętnie brali udział w przygotowanych przez nas konkursach, a wspólna zabawa ośmielała ich do zadawania pytań. Pomysł chemicznego baru miał pokazać naszym młodszym kolegom, że nauka to również świetna zabawa i interesujące ćwiczenia, a nie tylko przesiadywanie w bibliotece nad książkami. Jestem przekonana, że część z uczniów obecnych na Targach zdecyduje się w przyszłości studiować w Politechnice Łódzkiej. – mówiła Joanna Narewska, prezes Koła Chemików „Trotyl”.

Łódzkie Targi Edukacyjne to dopiero początek spotkań, w trakcie których uczniowie i ich rodzice mogą porozmawiać z pracownikami i studentami Politechniki Łódzkiej. Następne Targi odbędą się m.in. w Warszawie, Kielcach, Toruniu i Krakowie. Mamy nadzieję, że pozwolą one skutecznie zainteresować młodzież, a w konsekwencji zachęcić ją do wyboru naszej uczelni.

■ Anna Boczkowska

W Centrum Bio- i Nanotechnologii

Naukowcy, doktoranci i studenci z Polski i z zagranicy – w sumie około 200 osób zainteresowanych bio- i nanotechnologią, przez dwa dni uczestniczyli w Warsztatach (12-13 lutego 2009 r.), zorganizowanych przez Europejskie Centrum Bio- i Nanotechnologii (ECBNT). Centrum jest wspólnym projektem konsorcjum BioTechMed, które zrzesza łódzkie jednostki badawcze i zakłady przemysłowe.

Celem Warsztatów jest określenie najważniejszych problemów i kierunków badań w bio- i nanotechnologii, mających służyć zdefiniowaniu profilu badawczego Centrum. Program Warsztatów był skoncentrowany na trzech obszarach badań – Energia, Zdrowie, Środowisko – zgodnie z zaleceniami Międzynarodowego Komitetu Doradczego ECBNT sformułowanymi na pierwszym inauguracyjnym spotkaniu Komitetu, które odbyło się w październiku ubiegłego roku w PŁ. Słuchacze Warsztatów mieli okazję dowiedzieć się o podejmowanych przez bio- i nanotechnologów wyzwaniach naukowych takich jak: synteza i zastosowanie inteligentnych nanomateriałów w medycynie i ochronie środowiska, nanobiosensory, czipy DNA, nanocząstki regulujące ekspresję genów oraz drukowana elektronika plastikowa.

Członkowie Komitetu przyjęli zaproszenie do wygłoszenia referatów plenarnych podczas Warsztatów. Jeden z referatów wygłosił prof. Krzysztof Matyjaszewski – światowej sławy uczony, który od kilku lat jest uważany za jednego z najważniejszych kandydatów do Nagrody Nobla z dziedziny chemii. Po porannych sesjach plenarnych odbyły się obrady w specjalistycznych sesjach popołudniowych, na których uczestnicy projektu CBNT oraz wykładowcy z zagranicy przedstawili swój potencjał badawczy i osiągnięcia z zakresu bio- i nanotechnologii, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z wiodącymi ośrodkami badawczymi w kraju i zagranicą. Wykłady i dyskusje odbywały się po angielsku.

■ M.T.

Pamięci Profesora Gundlacha



Tablicę odsłoniła
żona Profesora
Zofia Pszenicka-
Gundlachowa

foto: Jacek Szabela

W gmachu Instytutu Maszyn Przepływowych odbyła się 30 stycznia 2009 r. uroczystość otwarcia audytorium i odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci Profesora Władysława Rudolfa Gundlacha. W holu na I piętrze zgromadził się tłum gości. Obecne były władze rektorskie i dziekańskie, przyjaciele i uczniowie prof. Gundlacha, współpracownicy, a także najbliższa Rodzina. Uroczystość otworzył i poprowadził dyrektor Instytutu Maszyn Przepływowych prof. PŁ dr hab. Krzysztof Jóźwik.

Postać Profesora przybliżył zebrany prof. Jan Krysiński. W swej niezwykle sympatycznej, nie wolnej od zabawnych komentarzy, przemowie przedstawił fascynujące i nietuzinkowe życie prof. Gundlacha. *Był człowiekiem o niezwykle kulturze osobistej, uśmiechniętym, nigdy nie podnosił głosu, wierzył ludziom, doceniał ich zasługi, umiał zmotywować do pracy. Działał niesłychanie konsekwentnie. Podejmował ryzyko (...) Był wręcz zafascynowany pracą dla uczelni i w końcu – był to mężczyzna bardzo elegancki i świetnie ubrany* – wspominał.

Obecna na uroczystości małżonka prof. Gundlacha, Pani Zofia Pszenicka - Gundlachowa, nie kryła wzruszenia, słuchając słów prof. Krysińskiego, a następnie odsłaniając tablicę poświęconą pamięci Męża. Oczom zebranych ukazała się płaskorzeźba przedstawiająca pogodną twarz prof. Gundlacha – właśnie taką, o jakiej przed momentem mówił w swej laudacji prof. Krysiński.

Swymi wspomnieniami podzielił się z gośćmi również prof. Cezary Szczepaniak. W latach 50. – tuż po objęciu kierownictwa Katedry Ciepłych Maszyn Przepływowych, prof. Gundlach zdecydował się na uczestnictwo w przedsięwzięciu zaprojektowania i wykonania silnika turbospalinowego do napędu czołgów. Podjęcie tego ryzykownego zadania pokazuje, jak odważnym był człowiekiem.

Następnie wyraził uznanie dla działalności prof. Gundlacha wygłosił doc. Ryszard Przybylski. Kiedy jako wolontariusz rozpoczynał pracę w Katedrze Ciepłych Maszyn Przepływowych, liczyła ona zaledwie 6 pracow-

ników. Po dwóch latach pod kierownictwem prof. Gundlacha liczba ta urosła do 65 – co doskonale ilustruje aktywność Profesora i Jego otwartość na drugiego człowieka.

Po zakończeniu części wspomnieniowej goście zostali zaproszeni do audytorium nazwanego imieniem prof. Gundlacha. Dobrze wyposażona i piękna sala jest godna imienia swojego patrona.

Wspomnienie

Jak daleko sięgam pamięcią, pasją moją było właśnie usiłowanie budowania rodzących się w mej wyobraźni tworów z tego, co było dostępne – tak rozpoczyna swe wspomnienia prof. Gundlach. W autobiografii zatytułowanej „Droga do gigawatów” opisuje długą i fascynującą podróż w stronę tak ukochanej przez siebie nauki.

Władysław Rudolf Gundlach urodził się 30 stycznia 1921 r. w zasłużonej w działalności niepodległościowej i społecznej łódzkiej rodzinie. Naukę w regularnej szkole rozpoczął wiosną 1929 roku w Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. *Tu muszę zdradzić, że pasjonującą mnie wówczas lekturą stały się przetłumaczone właśnie na język polski „Moje życie i dzieło” Henry’ego Forda i broszurki opisujące jego fabryki w Detroit.* Jako uczeń gimnazjum angażował się również w życie społeczne, aktywnie podejmując prace w Samopomocy Uczniowskiej.

Maturę zdał w roku 1939. Wybuch II wojny światowej nie pozwolił mu rozpocząć studiów na wydziale mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Wraz ze stryjecznym bratem opuścił kraj i przez Rumunię dostał się do Francji. Walczył w Alzacji w brygadzie czołgów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii.

W październiku 1940 r. rozpoczął studia na Obozie Uniwersyteckim w Winterthur. Jako prezes studenckiej organizacji Bratnia Pomoc („Bratniaka”), kolejny raz ujawnił niezwykle zdolności organizacyjne i chęć niesienia pomocy innym. W 1945 r. otrzymał dyplom Politechniki w Zurychu (ETH). Był również założycielem Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Szwajcarii.

Trzyletnią praktykę inżynierską odbył w fabryce M.F. Oerlikon w Zurychu, w dziale turbin parowych. W tym czasie opracował także podręcznik podstaw termodynamiki technicznej – była to pierwsza tego typu książka wydana w Szwajcarii.

W 1950 r. powrócił do Polski. Po nieudanej próbie podjęcia współpracy z Wytwórną Turbin w Elblągu, zamieszkał w Łodzi. Bardzo ważną rolę w tym okresie pełniła w jego życiu Zofia Pszenicka, którą w swych wspomnieniach nazywał „Pogodnym Słoneczkiem” *pomagającym jakoś zgubić się w cieniu tego wszystkiego, co mogłoby (...) skutecznie odstraszać w ówczesnej rzeczywistości.*

Rozpoczął pracę w Politechnice Łódzkiej w Katedrze Turbin Parowych kierowanej przez prof. Aleksandra Uklańskiego, jednocześnie współpracując z przemysłowym Instytutem Techniki Ciepłej. W imponująco krót-

Nowe oblicze Komisji Historycznej

► kim czasie – 6 tygodni napisał pracę doktorską. W roku akademickim 1950/1951 otrzymał dyplom i rozpoczął wykłady w Politechnice Łódzkiej oraz w Politechnice Wrocławskiej.

Pod kierunkiem prof. Uklańskiego prowadził także aktywną działalność naukową, realizując projekt budowy wentylatora „Termodyna”. W 1952 r. przyczynił się do stworzenia przy Katedrze Turbin Parowych – Grupy Dyskusyjnej Ciepłych Maszyn Przepływowych organizującej początkowo comiesięczne zebrania dyskusyjne, a z czasem – cykliczne międzynarodowe konferencje.

W 1954 r. otrzymał nominację i powołanie na profesora nadzwyczajnego. Po odejściu prof. Uklańskiego objął kierownictwo nowo powstałej Katedry Ciepłych Maszyn Przepływowych. Od 1956 r. wydawał czasopismo „Ciepłe Maszyny Przepływowe”. Był współtwórcą laboratorium, popularnie zwanego „gundlachówką”.

Doceniając możliwości wykorzystania badań naukowych w przemyśle inspirował i przyczyniał się do realizacji wielu pierwszych maszyn przepływowych w kraju. Nie ustawał również w działalności dydaktycznej konsekwentnie wydając kolejne podręczniki. Duże zasługi położył w dziedzinie metrologii. Był prekursorem wprowadzenia w Polsce układu jednostek SI.

W 1970 r. objął obowiązki dyrektora w nowo utworzonym Instytucie Maszyn Przepływowych, który powstał z połączenia współpracujących ze sobą katedr: Ciepłych Maszyn Przepływowych, Turbin Wodnych i Pomp oraz Zakładu Mechaniki Płynów. Funkcję tę pełnił przez 21 lat, przyczyniając się do niebywałego rozwoju Instytutu.

Będąc na emeryturze nadal realizował eksperymentalne prace badawcze, a także prowadził wykłady. W 2006 r. napisał niezwykle obszerny podręcznik, stanowiący podsumowanie Jego pracy naukowej *Z wysp brytyjskich poprzez Turbinową Dolinę Szwajcarską w XXI wiek*.

■ Anna Boczkowska

26 stycznia 2009 r. odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej Komisji Historycznej Politechniki Łódzkiej, powołanej przez Rektora zarządzeniem z 26 listopada 2008 r. Przewodniczącym komisji został prof. Krzysztof Czołczyński z Wydziału Mechanicznego; funkcję zastępcy przewodniczącego – seniora pełni prof. Władysław Pękala. Komisja liczy dziewięć członków i dwanaścioro członków seniorów.

Zadaniem Komisji jest dokumentowanie i upowszechnianie historii naszej uczelni. Zadanie to jest w sposób oczywisty ważne dla wszystkich, którzy rozumieją Politechnikę jako byt intelektualny pełniący istotną misję cywilizacyjną i rozumieją udział w tej misji jako wartość mogącą nadawać sens życiu. Z drugiej strony, nieznanie historii Politechniki, coraz niestety powszechniejsza, skutkuje traktowaniem Politechniki jak zwykłego miejsca pracy, z oczywistą szkodą dla etosu tej pracy.

Komisja podjęła się kontynuowania zadań realizowanych już w poprzedniej kadencji, takich jak: wydawanie kolejnych zeszytów historycznych, wpisy do księgi pamięci, opracowanie kolejnego suplementu do księgi jubileuszowej PŁ, akcja „Pamięć”, publikacja artykułów w „Życiu Uczelni”, filmowe dokumentowanie zmian w budynkach Uczelni oraz prace archiwistyczne wykonywane w Pracowni Historycznej.

Komisja podejmuje także nowe inicjatywy, spośród których wymienię trzy: opracowanie i wydanie albumu z historycznymi fotografiami Politechniki, przeprowadzenie serii wywiadów z Dostojnymi Pionierami życia akademickiego w celu zachowania ich wspomnień z pierwszych trudnych lat dla przyszłych pokoleń oraz opracowanie suplementu do powszechnie znanej książki zawierającej biogramy profesorów Politechniki - kolejne pełne wydanie biogramów jest planowane na rok 2015.

Aktualizację obecnego wydania biogramów zakończono w 2005 roku. Od tego czasu pojawili się liczni nowi samodzielni pracownicy Politechniki Łódzkiej, o których nic nie wiemy, a przecież chcielibyśmy wiedzieć.

Z kolei starsi profesorowie chcieliby dzielić z przyjaciółmi radość, jaką niosą nowe awanse, godności akademickie i odkrycia naukowe. To uzasadnia podjęcie prac nad suplementem. O gromadzenie biograficznych informacji zwróciłem się do dziewięciorga aktywnych zawodowo członków Komisji, którzy będą prowadzili tę pracę na swoich wydziałach. W realizacji tego zadania jest potrzebna współpraca bohaterów biogramów, stąd mój apel do wszystkich pracowników: pomóżcie nam, dostarczając informacji o sobie oraz dostarczając informacji najtrudniejszych do uzyskania: o losach licznych profesorów, którzy odeszli na emeryturę. Z radością powitam także wszelkie informacje o niedoskonałościach dostrzeżonych w obecnym wydaniu biogramów. To takie melodramatyczne, ale przecież nawet drobny Twój udział w realizacji tego dzieła sprawi, że biogramy profesorów będą NASZE WSPÓLNE.

Członkami komisji są: dr inż. Piotr Anielak z Wydziału Chemicznego, dr Zbigniew Antoszewski z Wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej, prof. Krzysztof Baranowski z Wydziału Organizacji i Zarządzania, prof. PŁ dr hab. Jacek Cink z Wydziału Mechanicznego, mgr inż. Urszula Cywińska z Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska, prof. PŁ dr hab. Marian Czocharński z Wydziału Budownictwa, Architektury i Ochrony Środowiska, dr inż. Bogumił Gajdzicki z Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów, dr inż. Witold Staszewski z Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki i dr inż. Bożena Wnuk z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności.

Członkami – seniorami zostali: dr Krystyna Bogusławska, mgr Teresa Grocholewicz, p. Krystyna Jarno, dr inż. Józef Kasprzycki, dr inż. Aleksander Klepaczką, dr inż. Grzegorz Kowalski, prof. PŁ dr hab. Donat Lewandowski, doc. Andrzej Lipiński, prof. Bogdan Ptaszyński, prof. Janusz Szosland, prof. Zdzisław Tarciański i prof. Jadwiga Wilska-Jeszka.

■ Krzysztof Czołczyński

Dział Transferu Technologii Politechniki Łódzkiej był pomysłodawcą oraz organizatorem dwóch wykładów mających na celu wymianę i propagowanie myśli innowacyjnej oraz rozwój transferu wiedzy i technologii pomiędzy uczelnią a przemysłem. Pierwszy z nich dotyczył wyceny rozwiązań innowacyjnych, drugi nawiązywał do zarządzania własnością intelektualną i transferu technologii między przedsiębiorstwami i sferą naukowo-badawczą. Wykłady odbyły się w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Kreator innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej”.

Lekcja z biznesu – ile kosztuje nowa technologia

Pan Andrzej Podczywałow, konsultant i biegły sądowy specjalizujący się w problematyce wyceny przedsiębiorstw, patentu, know-how, znaków towarowych, autorskiego prawa majątkowego oraz innych wartości niematerialnych i prawnych był gościem Politechniki Łódzkiej w dniu 4 grudnia 2008 r. Wygłosił interesujący wykład pt. *„Wycena patentu w warunkach wysokiego ryzyka na wczesnym etapie procesu komercjalizacji”*, którego głównym celem było podniesienie świadomości pracowników naukowych naszej uczelni w zakresie celowości i istoty wyceny rozwiązań innowacyjnych.

Licznie zebrani w sali Senatu słuchacze mieli okazję zapoznać się z metodami wyceny technologii wykorzystującymi podejście kosztowe, dochodowe i rynkowe oraz możliwościami stosowania w tych metodach takich nowoczesnych narzędzi jak analiza symulacyjna, czy metoda wyceny opcji realnych. Andrzej Podczywałow podkreślał,

że wycena własności intelektualnej jest jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych elementów w transferze technologii. W praktyce, prawidłowe oszacowanie wartości niematerialnych jest procesem bardzo skomplikowanym i czasochłonnym ze względu na trudno mierzalne właściwości oraz wartość dodaną. Rzetelnie przeprowadzona wycena jest źródłem informacji o konkurencyjności i potencjale rynkowym badanego rozwiązania oraz, co jest bardzo ważne, poszerza wiedzę na temat wartości polskiej nauki i stanowi wiarygodną podstawę do negocjacji z przemysłem.

Wystąpienie i prezentacja Pana Andrzeja Podczywałowa spotkały się z zainteresowaniem i bardzo wysoką oceną uczestników wykładu. Liczymy, że wycena patentów na wczesnym etapie procesu komercjalizacji w większym niż dotychczas stopniu zainteresuje kadrę badawczą Politechniki Łódzkiej.

■ Monika Kasieczka-Burnecka

Oksfordzkie impresje na Politechnice Łódzkiej

Gościem specjalnym Działu Transferu Technologii Politechniki Łódzkiej był Tom Hockaday, Dyrektor Zarządzający działającej przy Uniwersytecie Oxford firmy ISIS Innovation Ltd. zajmującej się transferem technologii.

W trakcie jednodniowej wizyty (9 grudnia 2008 r.) w Politechnice Łódzkiej Pan Hockaday spotkał się z pracownikami naukowymi naszej uczelni, dla których wygłosił wykład pt. *„Developing Intellectual Property Management and Technology Transfer in Universities”*. Przedstawił profil działalności firmy ISIS ukierunkowanej na regularną współpracę z przemysłem. Jej głównym zadaniem jest wymiana wiedzy oraz doświadczeń pomiędzy przedsiębiorcami oferującymi innowacyjne rozwiązania i technologie, przedsiębiorcami zainteresowanymi ich wdrożeniem, a przedstawicielami sfery naukowo-badawczej. Podkreślił jednocześnie, że wspieranie biznesu i społeczności lokalnej w procesie transferu wiedzy przez firmę ISIS Innovation wywiera olbrzymi wpływ na gospodarkę. Dowodem tego jest powstanie od 1998 r. aż 58 skutecznie działających firm typu spin-out.

Po wykładzie odbyło się spotkanie z udziałem władz Politechniki Łódzkiej poświęcone planom utworzenia w naszej uczelni spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Centrum Transferu Technologii”. Prowadzący spotkanie prof. Piotr Kula przedstawił ogólną koncepcję Centrum, które ma działać na rzecz komercjalizacji innowacyjnych rozwiązań opracowanych przez pracowników i zespoły naukowe Politechniki Łódzkiej. Dyskusja prowadzona w czasie spotkania wniósła wiele cennych uwag i spostrzeżeń dotyczących przedstawionego przedsięwzięcia. Pan Hockaday podkreślił, że istotną rolę w transferze technologii odgrywają kontakty osobiste pomiędzy naukowcami i biznesmenami. Częste spotkania *face-to-face* służące wymianie wiedzy, doświadczeń i opinii, w znaczący sposób mogą przyczynić się do nawiązania czynnej współpracy pomiędzy sektorem B+R i sektorem gospodarczym w naszym regionie. Niezbędne jest również stworzenie bazy ofert technologicznych, która umożliwi rozpowszechnianie wśród przedsiębiorców wielu informacji o innowacyjnych projektach, czy konkretnych komercyjnych

wdrożeniach opracowanych przez poszczególne jednostki PŁ.

Wizyta Toma Hockadaya w Politechnice Łódzkiej była również okazją do zorganizowania spotkania mającego na celu omówienie dotychczasowych działań prowadzonych w ramach projektu pt. „Transfer Technologii z uczelni do gospodarki”, w którego realizacji obok Politechniki Łódzkiej bierze udział Europejski oraz Polski Urząd Patentowy. Oceniając zaawansowanie prac Pan Hockaday wyraził swoje uznanie dla całego Działu za jego dotychczasowe zaangażowanie w projekt, jednocześnie dzieląc się swoimi uwagami, spostrzeżeniami oraz bogatymi doświadczeniami, które powinny okazać się bardzo pomocne przy jego realizacji.

Współpraca z ISIS Innovation stwarza niepowtarzalną okazję zdobycia nowych doświadczeń w środowisku międzynarodowym, co jest istotne dla rozwoju naukowego pracowników naszej uczelni. Wszystkich zainteresowanych dodatkowymi informacjami na temat ISIS Innovation zapraszamy na stronę: www.isis-innovation.com.

■ Monika Kasieczka-Burnecka

Prezentacja wynalazków na międzynarodowych targach wynalazków i wystawach nowoczesnych technologii jest wspaniałą promocją rozwiązań opracowanych w instytutach, uczelniach oraz sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

Politechnika wynalazkami stoi



Prorektor prof. Ireneusz Zbiciński gratuluje zespołowi z Instytutu Inżynierii Materiałowej złotego medalu z Seulu. Od lewej: prof. PŁ Bogdan Wendler, mgr inż. Wojciech Pawlak, mgr inż. Marcin Makówka, mgr inż. Katarzyna Włodarczyk

foto. Jacek Szabela

Wynalazki i rozwiązania naukowców Politechniki Łódzkiej prezentowane były na kilku międzynarodowych wystawach zorganizowanych w 2008 roku. W artykule „Łódzcy naukowcy na medal” (Dziennik Łódzki, 2.01.2009) autor Paweł Patora podaje liczby wskazujące na to, że największej prezentowanych na wystawach wynalazków powstaje w Politechnice Łódzkiej (w skali kraju co 6. wynalazek jest z PŁ). Paweł Patora pisze „Pod względem liczby zdobywanych medali PŁ jest zdecydowanym samotnym liderem wśród wyższych uczelni w Polsce. *Technical University of Lodz to już marka doskonale rozpoznawana i ceniona w międzynarodowym środowisku*”. Politechnika Łódzka jest w tym zakresie niekwestionowanym liderem w Polsce, a władze naszej Uczelni mają podstawę do uzasadnionej satysfakcji i zadowolenia z działalności wynalazczej pracowników PŁ.

Opracowanie rozwiązań jest niekiedy wynikiem wieloletnich prac badawczych prowadzonych przez liczne zespoły naukowe. Pracownicy w ramach działalności badawczej, jak również w ramach grantów, bardzo często we współpracy z innymi ośrodkami badawczymi podejmują wyzwania nie bojąc się konkurencji w zakresie nowoczesnych technologii i rozwiązań na międzynarodowej arenie. Niemal wszystkie prezentowane na zagranicznych wystawach innowacje pracowników PŁ wracają z medalami lub wyróżnieniami, co świadczy o wysokim poziomie tych rozwiązań. W Politechnice Łódzkiej w 2008 roku najwięcej rozwiązań i wynalazków zgłoszonych było przez Katedrę Informatyki Stosowanej, Katedrę Mikroelektroniki i Technik Informatycznych, Katedrę Automatyzacji Procesów Włókienniczych i Instytut Inżynierii Materiałowej.

Wynalazki opracowane przez naukowców Politechniki Łódzkiej prezentowane były w 2008 roku na międzynarodowych targach wynalazczości i nowych technologii w: Kuala Lumpur (9-12 maja, Malezja), Warszawie (4-5 czerwca), Zagrzebiu (16-21 września, Chorwacja), Tajpej (25-28 września, Tajwan), Sewastopolu (25-27 września, Ukraina), Bukareszcie (7-11 października, Rumunia), Suzhou (16-19 października, Chiny), Brukseli (13-15 listopada, Belgia), Seulu (11-15 grudnia, Korea).

Liczba medali zdobytych na targach i wystawach jest imponująca.

Efektom promocji rozwiązań opracowanych przez pracowników PŁ jest uzyskanie 54 medali, na którełożyły się: 3 złote medale z wyróżnieniem, 25 złotych medali, 23 srebrne i 3 medale brązowe oraz 10 prestiżowych nagród specjalnych i odznaczeń. Część z prezentowanych rozwiązań znalazła zastosowanie w różnych dziedzinach techniki i medycynie służąc ochronie zdrowia i życia człowieka oraz ochronie środowiska.

Pracownicy PŁ, którzy zdobyli medale i nagrody na międzynarodowych wystawach wynalazków i wystawach nowych technologii zostali pod koniec grudnia 2008 roku zaproszeni przez Rektora PŁ na spotkanie, podczas którego prorektor ds. nauki prof. dr hab. inż. Ireneusz Zbiciński w imieniu władz uczelni złożył gratulacje i podziękowania nagrodzonym pracownikom za ich międzynarodowe osiągnięcia. Listy gratulacyjne otrzymało 74 pracowników PŁ. Szczególne słowa uznania Prorektor skierował do Prezesa Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów dr. inż. Adama Ryłskiego dziękując za zaangażowanie w działalność wynalazczą, a przede wszystkim za owocną działalność promocyjną wynalazków pracowników naszej uczelni na międzynarodowych wystawach. Działania Prezesa SPWiR również zostały docenione i uhonorowane złotym medalem IFIA na międzynarodowym forum podczas Konferencji Generalnej Światowej Federacji Stowarzyszeń Wynalazczych IFIA, która odbyła się w 17 października 2008 roku w Suzhou w trakcie jednej z największych światowych wystaw wynalazków 6th International Exhibition of Inventions – New Techniques and Products (Chiny).

W działalność promocyjną wynalazków pracowników PŁ zaangażowani są członkowie Oddziału SPWiR przy Politechnice Łódzkiej oraz Centrum Transferu Technologii Politechniki Łódzkiej.

■ Elżbieta Staryga

Prorektor ds. Nauki, prof. Ireneusz Zbiciński ogłosił cztery nowe konkursy o nagrodę Jego Magnificencji Rektora Politechniki Łódzkiej. Są to: nagroda za najwyższą liczbę cytowań, za najbardziej wartościowe wdrożenie, dla autora najlepszych publikacji naukowych oraz nagroda dla najmłodszego pierwszego autora publikacji naukowej. Wszystkie informacje o nagrodach dostępne są na stronie internetowej PŁ w dziale „Nauka”.

Nowe nagrody PŁ

Środki finansowe przeznaczone na nagrody pochodzą z rezerwy z dotacji na badania własne. Uczestnikami konkursów mogą być pracownicy, dla których Politechnika Łódzka jest jedynym miejscem pracy oraz studenci i uczestnicy studiów doktoranckich prowadzonych w Uczelni.

Pierwsza z nagród – **za najwyższą liczbę cytowań** – przyznana zostanie autorowi publikacji, która była najczęściej cytowana w 2008 r. Celem konkursu jest aktywizacja działalności badawczej w aktualnych obszarach naukowych i promowanie wybitnych osiągnięć naszej kadry. Jako kryterium służyć będą dane z bazy cytowań (np. Web of Science, Scopus lub in.). Wartość brutto nagrody wynosi 25 000 PLN, a uzyskana kwota powinna zostać wykorzystana do zintensyfikowania prac, będących przedmiotem cytowanej publikacji.

Każdy dziekan wydziału może przedstawić do nagrody tylko jednego kandydata. Do zgłoszenia powinien zostać załączony, podpisany przez kierownika jednostki, wydruk z bazy danych zawierający liczbę cytowań.

Celem kolejnego konkursu jest promowanie aplikacyjności badań prowadzonych w Politechnice Łódzkiej. Nagroda **za najbardziej wartościowe wdrożenie** przyznana zostanie autorowi lub zespołowi autorów rozwiązania technicznego, którego wdrożenie przyniosło (lub w myśl podpisanej umowy przyniesie) Uczelni największą korzyść przekazaną w gotówce. Umowa wdrożeniowa powinna zostać podpisana w 2008 r. W przypadku umów, w których PŁ nie jest jedynym wykonawcą wdrożenia, należy wykazać zysk, jaki wdrożenie przyniosło PŁ. Wartość brutto nagrody wynosi 40 000 PLN i powinna zostać wykorzystana do badań mających na celu ulepszenie i poszerzenie zakresu wdrożenia. W przypadku, gdy część zespołu autorów zatrudnionych jest poza PŁ,

o nagrodę ubiegać mogą się tylko ci spośród nich, którzy są pracownikami PŁ. Podobnie jak w poprzednim konkursie, zgłoszeń kandydatów dokonują dziekani. Do każdego zgłoszenia powinna zostać załączona informacja o autorze/autorach wdrażanego rozwiązania, informacja o wartości wdrożenia oraz kserokopia umowy lub innego dokumentu poświadczającego wartość korzyści finansowej PŁ, uzyskanej wskutek owego wdrożenia.

Trzecia nagroda to nagroda dla autora **najlepszych publikacji naukowych** wydanych w 2008 r. Celem tego konkursu jest aktywizacja działalności badawczej i publikacyjnej kadry Uczelni. Laureatem konkursu zostanie autor lub zespół autorów, który uzyska najwyższą liczbę punktów. Kryterium punktacji będzie Wykaz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczący czasopism, służący ocenie parametrycznej jednostek naukowych. Wartość nagrody wynosi 25 000 PLN. Kwota ta powinna zostać wykorzystana w celu zintensyfikowania prac będących przedmiotem nagrodzonych publikacji. Uczestnikami konkursu mogą być także uczestnicy studiów doktoranckich prowadzonych w PŁ. W przypadku, gdy publikacja ma kilku autorów o nagrodę ubiegać mogą się tylko ci spośród nich, którzy są pracownikami PŁ. Występują oni wtedy jako zespół. Wszyscy współautorzy otrzymują równą, pełną liczbę punktów za wspólną publikację. Podstawą przyznania nagrody będzie łączna liczba punktów uzyskana przez jednego autora lub zespół autorów za wszystkie opracowania zgłoszone do nagrody. Zgłoszeń kandydatów do nagrody dokonują dziekani. W zgłoszeniu powinna zostać wskazana nazwa periodyku oraz przyznana mu przez MNiSW wartość punktowa. Do każdego zgłoszenia powinna zostać załączona kserokopia strony periodyku, na której wskazany jest tytuł, autor, afiliacja i nazwa periodyku.

Nagrodą JM Rektora będzie także wyróżniony **najmłodszy autor** publikacji naukowej umieszczonej w czasopiśmie z Wykazu MNiSW (minimalna ocena czasopisma to 20 pkt), w której wskazany jest na pierwszym miejscu wśród jej autorów. Artykuł powinien być opatrzony informacją, że autor jest studentem lub pracownikiem Politechniki Łódzkiej. Wartość tej nagrody wynosi 10 000 PLN i ma ona służyć zintensyfikowaniu prac, będących przedmiotem publikacji. Celem konkursu jest przede wszystkim zachęcenie studentów do podjęcia pracy naukowej oraz wspieranie rozwoju młodej kadry Uczelni. Zgłoszeń kandydatów do nagrody dokonują autorzy lub opiekunowie naukowci. Do zgłoszenia zawierającego wiek autora oraz nazwę periodyku powinna zostać dołączona kserokopia artykułu, na której uwidoczniony jest jego tytuł, autor, afiliacja i nazwa periodyku. Pod uwagę brane będą artykuły opublikowane w 2008 r.

Pieniądze przeznaczone na nagrody zostaną przekazane na konto jednostki (instytutu lub katedry), w której zatrudniony jest Laureat lub zespół Laureatów, bądź w przypadku nagrody dla najmłodszego pierwszego autora publikacji naukowej na konto jednostki, w której student lub doktorant prowadził badania będące podstawą publikacji. Decyzje o sposobie rozdysponowania kwoty podejmują Laureaci za zgodą kierownika jednostki (instytutu lub katedry). Przyznane nagrody będą rozliczane zgodnie z procedurą przewidzianą dla dotacji na badania własne.

Zgłoszenia do pierwszych edycji wszystkich konkursów wpływały do Działu Nauki PŁ do dnia 31 stycznia 2009 r. Rozstrzygnięcie konkursów nastąpi do 30 kwietnia 2009 r., zaś uroczyste wręczenie nagród i odznak przez Jego Magnificencję Rektora odbędzie się w dniu majowego święta Politechniki Łódzkiej.

Prezydent RP wręczył 15 grudnia 2008 r. **nominacje profesorskie**. Tytuł profesora w dziedzinie nauk technicznych otrzymali: prof. Ryszard Nowicz i prof. Zbigniew Pawelski, w dziedzinie nauk chemicznych prof. Andrzej Marcinek.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Marcinek



Andrzej Marcinek urodził się w 1958 r. w Łodzi. W 1983 r. ukończył studia na Wydziale Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej PŁ na specjalności fizyka ciała stałego. W 1991 r. uzyskał stopień doktora nauk chemicznych. W latach 1991-1993 odbył staż naukowy w laboratorium prof. M. Platza w Ohio State University (USA). Stopień doktora

habilitowanego nauk chemicznych uzyskał w 2000 r.

Od ukończenia studiów prof. Andrzej Marcinek pracuje w Międzyresortowym Instytucie Techniki Radiacyjnej PŁ. W 2004 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PŁ i zastępcy dyrektora Instytutu ds. naukowych. Funkcję tę pełni do chwili obecnej.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na badaniach struktury i reaktywności jonów molekularnych z wykorzystaniem rozdzielczych w czasie technik pomiarowych, takich jak radioliza impulsowa czy laserowa fotoliza błyskowa, badaniach reakcji przeniesienia ładunku obejmujących różnorodne aspekty spektroskopii i biofizyki oraz chemii i biochemii ksenobiotyków. W ramach tej tematyki kierował pięcioma projektami badawczymi MNiSW. Współpracuje z uczelniami zagraniczy-

mi, m.in. z University of Fribourg (Szwajcaria), z Ohio State University (USA), z Oakland University (USA) oraz z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Jest autorem lub współautorem ponad 50 artykułów naukowych w renomowanych czasopismach, dwóch rozdziałów książkowych, kilkunastu międzynarodowych zgłoszeń patentowych oraz kilkudziesięciu referatów i komunikatów prezentowanych na konferencjach. Wypromował trzech doktorów.

Za wybitne krajowe osiągnięcia naukowo-techniczne otrzymał nagrodę Prezesa Rady Ministrów (2007), dwukrotnie nagrodę Ministra Edukacji Narodowej (2001, 2004), trzykrotnie Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych (1995, 2001, 2004). Jest laureatem wyróżnienia „Łódzkie Eureka” (2004). Od 2005 r. jest członkiem Rady ds. Atomistyki przy Prezesie Państwowej Agencji Atomistyki. ■

Prof. dr hab. inż. Ryszard Nowicz

Ryszard Nowicz jest absolwentem Wydziału Elektrycznego PŁ, na którym uzyskał dyplom magistra inżyniera elektryka ze specjalnością automatyka przemysłowa. Stopień doktora nauk technicznych otrzymał w 1969 r., a stopień doktora habilitowanego w roku 1980. Całe jego życie zawodowe związane jest z tym Wydziałem (aktualnie Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki). Był prodziekanem ds. nauki, zastępcą dyrektora Instytutu Podstaw Elektrotechniki, a obecnie jest kierownikiem Katedry Elektrotechniki Ogólnej i Przekładników.

Dorobek naukowy prof. Nowicza obejmuje 3 monografie, podręcznik, skrypt, 80 oryginalnych prac publikowanych oraz 60 prac o charakterze wdrożonych projektów, ekspertyz, programów obliczeniowych, metod badań, specjalnych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych. Prace te cechuje aktualność i nowoczesność

tematyki, a wyniki większości z nich były prezentowane w kraju i za granicą. Profesor Nowicz prowadzi badania we współpracy z ośrodkami zagranicznymi, głównie Rosją i Ukrainą. Te ostatnie zaowocowały powołaniem go w 2007 r. na członka zagranicznego Akademii Nauk Ukrainy.

Wyniki prac prof. Nowicza są wykorzystywane w zakładach przemysłowych i mają odbicie w normach przekładnikowych Komitetu Technicznego Nr 81 ds. Przekładników i Transformatorów Małej Mocy, którego prof. Nowicz jest przewodniczącym.

Efektom współpracy z przemysłem jest wdrożenie do praktyki przemysłowej 18 prac naukowo-badawczych. Opracowane i wykonane w ostatnich latach serie przekładników prądowych na podwyższone częstotliwości oraz przetworników prądowo-napięciowych były nagrodzone medalami na targach „Brussels-Eureka” (2004, 2006), na Mię-



dzynarodowej Wystawie Wynalazków „Innowacje 2005”, dyplomami MNiSW (2006, 2007) oraz statuetką „Łódzkie Eureka” (2006).

Prof. Nowicz był promotorem dwóch przewodów doktorskich oraz recenzentem wielu prac doktorskich, książek i podręczników. Był wielokrotnie wyróżniany nagrodami JM Rektora PŁ. ■

► dokończenie ze str. 19

Prof. dr hab. inż. Zbigniew Pawelski



Zbigniew Pawelski w 1973 r. ukończył studia na Wydziale Mechanicznym PŁ na specjalności samochody i ciągniki, po których rozpoczął pracę w Instytucie Pojazdów. W tym Instytucie uzyskał także stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego, a obecnie jest dyrektorem Instytutu Pojazdów, Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn. Przez dwie kadencje (2002 – 2008) był prodziekanem Wydziału Mechanicznego.

W pierwszych latach pracy zajmował się układem napędowym pojazdów z przekładnią hydrokinetyczną. Znaczącym osiągnięciem tego okresu jest praca doktorska „Badania charakterystyk przekładni hydrokinetycznej przy wybranych nieustalo-

nach stanach obciążeń”, obroniona z wyróżnieniem w 1980 r. Prezentowane w niej wyniki były wykorzystywane w badaniach prowadzonych przez wiele ośrodków przemysłowych i badawczych, w tym także w projekcie hamowni kontrolno-odbiorczej w Zakładach Naprawczych Maszyn Górniczych w Polkowicach.

W 1982 r. powołano w Instytucie Pojazdów zespół, który zajął się tematem napędu hybrydowego. Efektem prowadzonych badań jest szereg opracowań i publikacji w czasopiśmie zagranicznych i krajowych oraz wystąpienia na wielu konferencjach.

Prof. Pawelski jest autorem i współautorem ponad 130 publikacji, w tym dwóch monografii „Napęd hybrydowy dla autobusu miejskiego” i „Modelowanie i obliczanie hydrobusu”. Uzyskał 4 patenty oraz 15 nagród na zagranicznych i krajowych targach wynalazków i innowacji. Prof. Pawelski uczestniczył w 18 grantach i pracach doświadczalno-konstrukcyjnych, w tym w 17 jako kierownik.

Jest współautorem podręcznika akademickiego „Pomiary cieplne. Badania cieplne maszyn i urządzeń” oraz skryptu „Zbiór wybranych materiałów do ćwiczeń z budowy samochodu i teorii ruchu”. Jego zna-

czącym osiągnięciem dydaktycznym jest zbudowanie jedynego w kraju laboratorium do badań układów napędowych wraz ze sterowaniem mikroprocesorowym, złożone z 6 stanowisk stacjonarnych i autobusu miejskiego z napędem hybrydowym. Jest opiekunem kierunku „Transport” oraz specjalności „Transport samochodowy” na tym kierunku. W latach 2004-2008 był opiekunem studentów w ramach praktyk IAESTE.

Prof. Pawelski jest promotorem sześciu prac doktorskich. Recenzował dwie prace habilitacyjne oraz pięć prac doktorskich.

Aktywnie uczestniczy w życiu naukowym środowiska motoryzacyjnego i akademickiego, o czym świadczą liczne funkcje. Jest m.in. członkiem Zespołu Motoryzacji Sekcji Technicznych Środków Transportu Komitetu Transportu PAN, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Naukowego Motoryzacji, wiceprzewodniczącym Kolegium Placówek Naukowo-Dydaktycznych „Pojazdy i Silniki Spalinowe” oraz Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów, a także kolegów redakcyjnych oraz komitetów naukowych konferencji z obszaru motoryzacji. ■

Baza nauki Politechniki Łódzkiej

Zapraszamy do zapoznania się z Bazą nauki Politechniki Łódzkiej, która zawiera informacje o tematach badawczych realizowanych przez jednostki PŁ od 2007 r. Znajdą tam Państwo tematy z badań własnych, działalności statutowej oraz tematy projektów własnych, promotorskich, rozwojowych, zamawianych, celowych i habilitacyjnych. Baza dostępna jest pod adresem www.p.lodz.pl/baza_nauki.htm.

Celem utworzenia bazy było nie tylko umożliwienie pracownikom PŁ weryfikacji danych o realizowanych projektach, ale przede wszystkim pokazanie poza Uczelnią jej potencjału badawczego. Mamy nadzieję, że baza pomoże w nawiązaniu współpracy naukowej z innymi jednostkami krajowymi.

W opisie każdego umieszczonego w bazie tematu podano nazwę wy-

działu, jednostki oraz imię i nazwisko kierownika prowadzonych badań. W celu łatwiejszego kontaktu z jednostką prowadzącą określone badania podane są również dane kontaktowe tej jednostki.

Konstrukcja bazy pozwala na wyszukiwanie tematu prac badawczych poprzez słowa kluczowe, imię i nazwisko prowadzącego badania, wydział, jednostkę oraz datę rozpoczęcia i zakończenia tematu.

Wpisywanie słów kluczowych pozwala na wyszukiwanie wszystkich form gramatycznych haseł (podobnie jak w tradycyjnych wyszukiwarkach internetowych), poprzez wprowadzenie znaku* w szukanej frazie np: elektr* (zamiast elektryczny, elektrycznych, itp). W bazie zawarte są informacje o tematach badawczych

realizowanych od 2007 r. Tematy badań własnych oraz działalności statutowej rozpoczynają się 1 stycznia 2007 r. a kończą się 31 grudnia 2007 r. W bazie umieszczono także projekty MNiSW rozpoczynające się przed 2007 r. i dalej realizowane. Zasoby bazy będą systematycznie uzupełniane w oparciu o roczne zestawienia opracowywane przez Dział Nauki na podstawie danych otrzymywanych od Jednostek.

Mamy nadzieję, że baza ta ułatwi Państwu dostęp do wielu cennych informacji. Zapraszamy także do zgłaszania do Działu Nauki wszelkich uwag, dotyczących funkcjonalności bazy, zwłaszcza propozycji poszerzenia jej zakresu.

■ Joanna Kulesza,
Katarzyna Maćczak

Pół wieku temu student architektury, ale również doświadczony projektant dysponował przykładnicą, ekierkami, cyrklem, twardym i miękkim ołówkiem oraz grafionem. Czterdzieści lat temu grafion zastąpił grafos. Trzydzieści lat temu grafos, mimo iż był narzędziem jak się wydawało doskonałym, został wyparty przez rapidograf. Tradycyjne już narzędzia – rapidografy i ołówki – są wprawdzie nadal używane, lecz nowa technologia – oprogramowanie komputerowe – zrewolucjonizowała nie tylko technikę rysowania, lecz także proces projektowania. Narzędzia cyfrowe są dzisiaj nieodzowne w realizacji nowatorskich rozwiązań architektonicznych.

Architektura algorytmiczna



Nauka programowania w Autodesk Maya w pracowni komputerowej Tampere University of Technology

foto: Adrian Krężlik

Pół wieku temu rysunkowa dokumentacja form o złożonej geometrii, takich jakie projektuje Frank Gehry, Rem Koolhaas, Zaha Hadid i inni awangardowi twórcy, byłaby zadaniem niewykonalnym dla przeciętnego kreślarza. Dzisiaj, przy zastosowaniu technik komputerowych, przeniesienie na papier niekonwencjonalnych a skomplikowanych rozwiązań jest możliwe i dostępne, pod warunkiem opanowania umiejętności korzystania z odpowiedniego oprogramowania. Obecnie programy nauczania we wszystkich uczelniach architektonicznych zostały wzbogacone o ćwiczenia z zakresu technik komputerowych niezbędnych do wykonywania zawodu architekta.

Współczesne techniki komputerowe pozwalają przenosić na papier niekonwencjonalne rozwiązania architektoniczne.

Ten nowy przedmiot wymaga zresztą odpowiedniego, kosztownego oprogramowania i oprzyrządowania: obszernej pracowni przynajmniej na kilkadziesiąt stanowisk wyposażonych w komputery, skanery, drukarki 3D oraz maszyny wycinające lasero-

wo elementy makiet (laser cutter) po to, aby studenci mogli zobaczyć swoje projekty nie tylko na ekranie komputera. Bez spełnienia tych warunków nowoczesne nauczanie w dziedzinie architektury jest niewyobrażalne, a studia architektoniczne nie będą już nigdy tak tanie jak dawniej...

Pół wieku temu kontakty polskiego studenta architektury z rówieśnikami w innych krajach były ograniczone, a możliwość studiowania za granicą brzmiała jak bajka. Dzisiaj studenci podróżują dookoła świata, a studia za granicą są dostępne. Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej w ramach programu Socrates-Erasmus powiązany jest umowami z kilkudziesięcioma uczelniami europejskimi. Do tej pory liczba łódzkich stypendystów w europejskich szkołach architektury osiągnęła niemal setkę. Efektem tej mobilności jest nie tylko zdobycie odpowiedniej liczby punktów i nauka języka. Nawiązane przyjaźnie, kontakty naukowe i profesjonalne ułatwiają wymianę wiedzy i umiejętności, czego znakomitym przykładem jest seria warsztatów zorganizowanych przez studentów Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej (byłych stypendystów Socratesa).

Pierwsze warsztaty, których tematem były „first steps w programie

Maya”, zorganizowane w ramach „Architektury+”, zainaugurowane wykładem Neila Leach'a (profesor teorii architektury na Uniwersytecie w Brighton) i Tobiasa Schwinna (z pracowni Skidmore, Owings & Merrill Architects w Londynie) odbyły się w IAU PŁ jesienią 2007.

Fascynacja możliwościami jakie otwiera zastosowanie tego programu zaowocowała wiosną 2008 kontynuacją jesiennych ćwiczeń. Pod fachowym kierunkiem zaproszonych tutorów z pracowni Zaha Hadid Architects: Kristofa Crolla (Architectural Association, Londyn) i absolwentki IAU PŁ Moniki Bilskiej studenci podjęli próbę skryptowania i budowania drobnych form przestrzennych stworzonych z podstawowego elementu składowego poddanego deformacjom według zaprogramowanych zasad.

W czasie międzynarodowych warsztatów studenci architektury poznają możliwości stosowania programów komputerowych w projektowaniu urbanistycznym

W listopadzie 2008 r. odbyła się – tym razem międzynarodowa – trzecia już edycja komputerowych warsztatów. W kilkunastu sesjach w Finlandii, Polsce i Niemczech udział wzięło 24 studentów oraz profesorowie z Tampere University of Technology, Fachhochschule Lausitz i Instytutu Architektury i Urbanistyki na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ. Warsztaty zorganizowano dzięki zaangażowaniu i pomocy finansowej trzech biorących udział w warsztatach uczelni, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz firmy Ford Mieszek. Temat warszta-

Architektura...

➤ dokończenie ze str. 21

tów *Algorithmic Urbanism* obejmował programowanie w języku MEL (*Maya Embedded Language*), a następnie poszukiwanie możliwości zastosowania skryptów oraz narzędzi programu Autodesk Maya w projektowaniu urbanistycznym, testowanie zaprojektowanego systemu i opracowanie rozwiązania wybranych problemów w tkance miejskiej na przykładzie fragmentów Łodzi, Tampere i Cottbus.

Warsztaty zakończyły się prezentacją wyników prac i rzeczową dyskusją. Wyniki przeprowadzonych eksperymentów pozwalają sądzić, że użycie tych programów jako wspomagających proces planowania otwiera interesujące możliwości wykorzystania w symulacji przekształceń struktury miast, optymalizacji przebiegu potoków komunikacji kołowej i pieszej oraz krystalizacji układów przestrzennych z uwzględnieniem szeroko pojętych uwarunkowań środowiska. A że teoria wymaga sprawdzenia w praktyce, bo takie są wymagania postępu, życzymy powodzenia w skryptowaniu i wdrażaniu nowych technologii!

■ Weronika Wiśniewska

Badania HEGESCO w PŁ

Politechnika Łódzka była jednym z uczestników badań prowadzonych w ramach międzynarodowego projektu HEGESCO (Higher Education as a Generator of Strategic Competences – Wyższe wykształcenie jako generator strategicznych kompetencji). Projekt obejmuje badanie absolwentów europejskich uczelni po pięciu latach od ukończenia studiów. Są one prowadzone w oparciu o metodykę badawczą REFLEX, opracowaną przez Centrum Badawcze Uniwersytetu w Maastricht. Koordynatorem badań w Polsce jest Politechnika Krakowska.

Celem projektu jest znalezienie odpowiedzi m.in. na następujące pytania:

- jakie kompetencje są przydatne absolwentom do efektywnego funkcjonowania na rynku pracy,
- w jakim stopniu szkolnictwo wyższe jest generatorem tych kompetencji,
- w jaki sposób instytucje szkolnictwa wyższego reagują na zdiagnozowane rozbieżności,
- w jaki sposób charakterystyka absolwentów wpływa na ich wejście

na rynek pracy oraz rozwój kariery zawodowej.

Realizatorem badań ankietowych w Politechnice Łódzkiej była dr Anna Stankiewicz-Mróż z Wydziału Organizacji i Zarządzania. Badania zostały przeprowadzone w dwóch etapach wśród losowo wybranych 260 absolwentów (rocznik 2003) z pięciu Wydziałów:

- Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska,
- Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska,
- Mechanicznego,
- Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej,
- Organizacji i Zarządzania.

Badania dostarczają odpowiedzi, które są kluczowe dla określenia przyszłego kształtu szkolnictwa wyższego zarówno w Polsce, jak i pozostałych krajach UE. Wyniki badań mogą posłużyć do określenia strategii oraz instrumentów potrzebnych do tworzenia oraz optymalizacji podstaw programów studiów, w tym zaleceń dotyczących organizacji procesu dydaktycznego.

■ Anna Stankiewicz-Mróż

Konkursy w ramach europejskich programów edukacyjnych

Komisja Europejska ogłosiła ostatnio konkursy w programie Tempus i Erasmus Mundus External Cooperation Window. Aby promować aktywność Politechniki Łódzkiej w aplikowaniu w tych programach w dniu 4 lutego 2009 r. w Sali Senatu zostało zorganizowane spotkanie informacyjne, w którym udział wzięło 36 nauczycieli akademickich. Spotkanie prowadziła Agnieszka Michałowska-Dutkiewicz.

Program pomocowy UE **TEMPUS IV** przewidziany jest na okres 2007-2013. Kontynuuje on wspieranie procesu reform i modernizacji szkolnictwa wyższego w krajach-beneficjentach oraz przyczynia się do wzmocnienia współpracy pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego w krajach UE i sąsiadujących krajach partnerskich. Jego budżet to około 63 mln euro.

Cele ogólne programu to: ustalenie obszaru współpracy w zakresie szkolnictwa wyższego oraz rozwój szkolnictwa wyższego zgodnie ze strategią lizbońską i procesem bolońskim. Cele szczegółowe obejmują takie działania w krajach partnerskich jak: promocja reformy i modernizacja szkolnictwa wyższego, zwiększenie jakości i możliwości tego szkolnictwa oraz rozwój zasobów ludzkich.

Krajami partnerskimi w programie są: Albania, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Chor-

wacja, Egipt, Macedonia (FYROM), Gruzja, Izrael (nowość!), Jordania, Kazachstan, Kosowo, Kirgistan, Libia, Mołdawia, Czarnogóra, Maroko, Palestyna, Rosja, Serbia, Syria, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina, Uzbekistan

Najbliższy termin aplikacji mija 28 kwietnia 2009 r., godz. 16:00. Szczegółowe informacje http://ec.europa.eu/education/programmes/tempus/index_en.html lub na polskiej stronie programu: www.tempus.org.pl

Program Erasmus Mundus External Cooperation Window ma na celu poprawę jakości europejskiego szkolnictwa wyższego poprzez zwiększenie współpracy pomiędzy uczelniami z państw UE a krajami trzecimi poprzez wymianę studentów i pracowników naukowych. Program zapewnia mobilność i współpracę, ale nie dotyczy badań. Przez „kraje trzecie” rozumie się wszystkie inne kraje poza krajami Unii Europejskiej, EEA-EFTA oraz krajami kandydującymi do UE.

Termin aplikacji do tego programu skończył się 13 marca 2009 r. W kolejnych latach Komisja Europejska będzie ogłaszała kolejne konkursy.

Wszyscy zainteresowani aplikacją do europejskich programów edukacyjnych mogą kontaktować się z p. Agnieszką Michałowską-Dutkiewicz z Działu Kształcenia (tel. 20 88). ■

Dzięki ciekawym prelekcjom i pokazom poznaliśmy nie tylko historię, strategię i zakres działalności firmy, ale przede wszystkim pogłęбилиśmy swoją wiedzę merytoryczną w zakresie technologii poligraficznych i maszyn stosowanych w technikach offsetowych.

Kolejna wizyta w Heidelbergu

Próby
kalibracji maszyny
poligraficznej
– część
praktyczna
seminarium

foto:
Malwina Śniadowska



Heidelberg jest niespełna 150-tysięcznym miastem położonym nad rzeką Neckar w zachodnich Niemczech. W tym pięknym i pełnym atrakcji turystycznych mieście znajdują się m.in. najstarszy niemiecki Uniwersytet oraz centrum koncernu Heidelberg Druckmaschinen AG – wiodącego w świecie producenta offsetowych maszyn poligraficznych. W Polsce jest on reprezentowany przez firmę Heidelberg Polska z siedzibą w Warszawie oraz biurami w Krakowie i Poznaniu. Od wielu lat Heidelberg Polska utrzymuje bardzo bliskie kontakty z Instytutem Papiernictwa i Poligrafii PŁ, a także z Instytutem Poligrafii Politechniki Warszawskiej i Instytutem Informatyki Politechniki Szczecińskiej. Efektem tej współpracy są m.in. wspólnie organizowane seminaria i szkolenia oraz pomoc rzeczowa i finansowa, niezbędna dla realizowania kierunkowego programu studiów. Bardzo atrakcyjną dla studentów ofertą jest coroczny wyjazd naukowy na Print Media Seminar do siedziby koncernu w Heidelbergu.

Uczestnicy
seminarium
w Centrum
Szkoleniowym

foto:
Malwina Śniadowska



To właśnie tam, dzięki życzliwości firmy Heidelberg Polska, studenci Instytutu Papiernictwa i Poligrafii PŁ (14 osób i opiekun) wraz z kolegami z obu wspomnianych wyżej uczelni, kolejny już raz spędzili trzy niezwykle dni. Łączący przyjemne z pożytecznym wyjazd zostawił mnóstwo wspomnień wszystkim uczestnikom.

Zaaklimatyzowanie się w hotelu sieci „Ibis” zlokalizowanym w centrum Heidelbergu nie było trudne i popołudnie pierwszego dnia pobytu minęło niezwykle szybko. Podziwialiśmy uroki miasta, lokalne zabytki, takie jak Zamek na górze Königstuhl, czy kamieniczki ciągnące się wzdłuż jednej z głównych uliczek starej dzielnicy – Hauptstrasse. Niektórzy próbowali również lokalnych potraw.

Głównym elementem programu naszego wyjazdu było jednak Seminarium, które odbywało się w Centrum Szkoleniowym (Training Center) w gmachu Print Media Academy. Poprowadził je Pan Detlev Dierkes z firmy Heidelberg, przy czym czynny udział w organizacji tego Seminarium mieli przedstawiciele z Oddziału w Polsce.

Dzięki ciekawym prelekcjom i pokazom poznaliśmy nie tylko historię, strategię i zakres działalności firmy, ale przede wszystkim pogłęбилиśmy swoją wiedzę merytoryczną w zakresie technologii poligraficznych i maszyn stosowanych w technikach offsetowych. Poznaliśmy działanie i zalety maszyn firmy Heidelberg, a także rozwiązanie przemysłowe dotyczące automatyzacji procesów produkcyjnych, jakim jest jednolity system zarządzania Prinect.

Warto podkreślić, że Training Center jest miejscem, w którym odbywają się szkolenia z zakresu obsługi najnowocześniejszych maszyn i urządzeń poligraficznych dla kontrahentów z całego świata.

Równie interesującym i niezwykłym wydarzeniem było dla nas zwiedzanie nowoczesnej Fabryki w Wisloch, w której przyglądaliśmy się kolejnym etapom produkcji maszyn i urządzeń poligraficznych, a także zastosowanym tam rozwiązaniom organizacyjnym i logistycznym. Poznaliśmy tu m.in. zasady nowoczesnej logistyki dotyczącej ekspedycji części zamiennych dla maszyn poligraficznych. Zapewniają one minimalne straty postojowe uszkodzonych maszyn – u odbiorców w Europie do 29 h, a w innych krajach świata do 48 h. Trzeba tu dodać, że liczba pracujących maszyn firmy Heidelberg w świecie jest bliska pół miliona.

Rozstawialiśmy się z Print Media Academy w Heidelbergu zadowoleni i wdzięczni za zorganizowany tam pobyt. Pomimo, że wyjazd był bardzo udany i pełen interesujących wrażeń, było nam miło wrócić w mury naszej uczelni. To przecież dzięki Politechnice Łódzkiej, a w szczególności Instytutowi Papiernictwa i Poligrafii oraz pracy w naszych Kołach Naukowych mamy możliwości zdobywania wiedzy i poznawania ciekawych miejsc, w których ta wiedza jest udokumentowana osiągnięciami praktycznymi.

■ Malwina Śniadowska

Studenckie Koło Marketingowców z Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów PŁ propaguje ideę „jak zostać odpowiedzialnym konsumentem”

Zaproszono nas do Torunia!



Członkowie Koła
tuż przed
konferencją

foto: Monika
Malinowska-Olszowy

Koło to działa przy Katedrze Gospodarki Światowej i Marketingu Tekstyliów i mimo że istnieje dopiero rok, już może pochwalić się pierwszymi osiągnięciami.

5 grudnia 2008 roku odbyła się w Toruniu w hotelu Uniwersyteckim konferencja pt.: „Modnie i Etycznie” zorganizowana przez Polską Akcję Humanitarną. Organizatorzy tej konferencji zaprosili studentów Wydziału, aby mogli zaprezentować swoje dokonania w rozpowszechnianiu idei „być odpowiedzialnym konsumentem”.

W piątkowy poranek pięcioosobowa grupa reprezentantów Studenckiego Koła Marketingowców wraz z opiekunami wyruszyła z Dworca Kaliskiego, aby propagować odpowiedzialne wybory konsumenckie w polskim społeczeństwie. Nasz zespół wystąpił wśród takich instytucji jak: Koalicja „Karat”, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska Akcja Humanitarna, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu i wiele innych.

Politechnika Łódzka jest pierwszą uczelnią w Polsce, która zajmie się tak ważnymi kwestiami etycznymi w przemyśle tekstylny-odzieżowym. W krajach zachodnich realizowane są podobne projekty i odnoszą duże sukcesy

Prezentację na temat „Modnie i etycznie w przemyśle tekstylny-odzieżowym” – Co „MY” studenci możemy zrobić?” przedstawiły studentki Monika Jaroniek i Emilia Kaźmierczak. Pokazano w niej co robią i co mogą zrobić w przyszłości studenci dla promowania idei „Modnie i Etycznie”. Podkreślono, że Politechnika Łódzka jest pierwszą uczelnią w Polsce, która zajmie się tak ważnymi kwestiami etycznymi. W krajach zachodnich realizowane

są podobne projekty i odnoszą duże sukcesy. Członkinie koła opowiedziały o zorganizowanych na Wydziale w listopadzie ub. roku warsztatach „Modnie i Etycznie”, które pokazały przyszłe działania w tym zakresie. W najbliższym czasie planowana jest „wymienialna ubrań”. Będzie to oczekiwana przez studentów możliwość wymieniania się odzieżą, a więc: „Jeśli masz ciuchy, których nie nosisz, przynieś je – niech posłużą komuś innemu. Możesz też znaleźć coś co ucieszy Ciebie. Jest to bardzo prosta droga, by w etyczny i ekologiczny sposób wzbogacić i odświeżyć swoją garderobę.”

Ponadto koło Marketingowców planuje:

- udział w warsztatach organizowanych w ramach programu „Fair Play w przemyśle odzieżowym”;
- społeczną akcję pod hasłem: „wywieraj nacisk na firmy”;
- pokaz filmu „My robimy zakupy, kto za to płaci”
- zaproszenie wędrowniej wystawy zdjęć ilustrujących warunki pracy w fabrykach odzieżowych;
- wizytę w Polskim Urzędzie Patentowym w Warszawie.

A co najważniejsze poprzez te działania Koło może promować Wydział Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów, jak i całą Politechnikę Łódzką.

Wystąpienie spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem i wywołało ciekawą dyskusję. Są też pierwsze efekty udziału naszych studentów w spotkaniu. Koło Marketingowców zostało zaproszone na warsztaty „Fair Play”, organizowane przez Koalicję „Karat” (organizację pozarządową zrzeszającą organizacje działające na rzecz równego statusu płci w krajach Europy Środkowej i Wschodniej).

Następna konferencja na podobny temat, tym razem pod hasłem „Modnie i Etycznie w przemyśle tekstylny-odzieżowym” odbędzie się 17 marca 2009 roku na Wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów PŁ. Będzie ona miała dużo większy zasięg i obejmie wiele obszarów badawczych takich jak:

- społeczna odpowiedzialność biznesu i korporacji w przemyśle tekstylny-odzieżowym;
- globalizacja w przemyśle tekstylny-odzieżowym;
- warunki pracy i prawa pracownicze w przemyśle tekstylny-odzieżowym;
- obecna sytuacja w polskim przemyśle tekstylny-odzieżowym;
- etyczne podejście w projektowaniu;
- eko-trendy we wzornictwie;
- eko-trendy w biznesie;

Również na tej konferencji wystąpią studenci z Koła Marketingowców, którzy przedstawią wyniki badań poświęconych kwestiom etycznym przeprowadzone w firmach z sektora tekstylny-odzieżowego, jak np. Zara, H&M, LPP, Monnari i wielu innych.

■ Monika Malinowska-Olszowy

Gala Samorządu Studenckiego



W Sali Widowiskowej odbyła się 20 lutego 2009 r. Gala Samorządu Studenckiego PŁ. Wzięło w niej udział wielu gości. Obok władz i pracowników naszej uczelni obecni byli m.in. poseł Hanna Zdanowska, komendant Komendy Miejskiej Policji w Łodzi Jarosław Wołoszyński, dyrektor Inspektoratu PZU w Łodzi Jarosław Pęgowski, prorektor ds. studenckich UŁ prof. Paweł Maślanka. W Gali uczestniczyli również nasi starsi koledzy, którzy kierowali Samorządem Studenckim PŁ w ubiegłych kadencjach oraz przewodniczący Samorządów z zaprzyjaźnionych uczelni.

W czasie Gali rozdano nagrody i dyplomy osobom zasłużonym dla środowiska studenckiego. Szczególnym wyróżnieniem jest statuetka

„Przyjaciel Samorządu”, która jest także wyrazem dużej sympatii dla obdarowanego. Laureatami tej nagrody w tym roku zostali: prof. Ireneusz Zbiciński prorektor ds. nauki, doc. Tomasz Saryusz-Wolski dyrektor Centrum Kształcenia Międzynarodowego oraz mgr inż. Grzegorz Kierner kierownik Biura Karier. Wśród widzów byli „Przyjaciele Samorządu” z lat poprzednich: rektor w ubiegłych kadencjach prof. Jan Krysiński, kvestor Jadwiga Machnicka, czuwająca nad studentami Anna Janczak oraz Jacek Szer, były zastępca dyrektora Osiedla Akademickiego.

Samorząd docenił także pracę swoich kolegów i wręczył im okolicznościowe dyplomy. Za pracę na rzecz Teatru PŁ dyplom otrzymała Daria Kopiec, studentka Wydziału Opera-

torskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi, która jest reżyserem pierwszego spektaklu Teatru. Za powołanie Rady Kół Naukowych PŁ dyplom otrzymał Tomasz Kośmider student Wydziału Organizacji i Zarządzania. Jest on członkiem Senatu PŁ i aktywnie działa w Samorządzie m.in. jako Przewodniczący Komisji ds. Kół Naukowych.

Dyplom w uznaniu za organizację I Wyborów Miss Politechniki Łódzkiej otrzymała Marta Solecka studentka Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, przewodnicząca Wydziałowej Rady Studentów oraz przewodnicząca Komisji ds. Kultury i Promocji w latach 2007-2009.

Zostały również rozdane puchary i nagrody za udział w Wielkim Turnieju Osiedla. W tej sportowo-rekreacyjnej rywalizacji zwyciężył III Dom Studenta, za co otrzymał czek w wysokości 2000 zł, drugi był IV Dom Studenta (nagroda 1500 zł), a trzecie miejsce zajął I Dom Studenta (nagroda 1000 zł).

Po części oficjalnej, której piękną oprawę artystyczną nadała agencja artystyczna „Smocza Jama”, goście zostali zaproszeni do stołówki akademickiej, gdzie odbył się bal podsumowujący uroczystość.

■ Karolina Baśko

VI DS wśród najlepszych

W styczniowym numerze magazynu studenckiego „?Dlaczego” ukazał się ranking akademików w Polsce. Uwzględniono w nim 100 najlepszych domów akademickich z 10 miast. W dziesiątce najlepszych na 7. miejscu znalazł się VI DS PŁ, któremu przyznano 32 punkty na 40 możliwych. Zwycięzcą został warszawski akademik SGGW „Limba” (35 punktów).

W ankietach, na podstawie których ustalono ranking, pytano o datę remontu, opłaty związane z zakwaterowaniem, wyposażenie pokoi i zaplecza akademika, liczbę osób przypadających na kuchnię, prysznic i toaletę, a także o to, czy w akademiku mogą mieszkać pary lub małżeństwa. Ważne było też w jaki sposób chronione jest bezpieczeństwo mieszkańców.

Jak się okazuje Łódź może chwalić się swoimi akademikami, bo w pierwszej dziesiątce są też dwa domy UŁ (na 3. i 9. miejscu).

■ E.Ch.

Zimowiska Politechniki Łódzkiej

Samorząd Studencki zorganizował I Zimowiska PŁ. Na kilkudniowy odpoczynek w Poroninie-Sucho w lutym wyjechało 70 osób. Uczestnikami zimowiska byli przede wszystkim studenci PŁ, ale akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem również wśród studentów innych łódzkich uczelni. Z wyjazdu skorzystała także grupa 9 studentów zagranicznych przebywających w PŁ w ramach programu Socrates Erasmus.

W ciągu dnia studenci uprawiali białe szaleństwo na snowboardzie lub nartach pod okiem instruktorów. Organizowane były imprezy karaoke i wieczorki filmowe. Studenci mogli korzystać z bazy sprzętowej ośrodka, grali w trambambule, cymbargaja

i bilard. Na miejscu była też sauna i basen.

Jednym z uczestników był mgr Grzegorz Kierner z Biura Karier PŁ, który szkolił studentów z „komunikacji interpersonalnej”.

Wiele atrakcji sprawiło, że wyjazd był bardzo udany i wszyscy wracali bardzo zadowoleni, a wielu wyraziło chęć udziału w takim przedsięwzięciu w przyszłości.

Głównymi organizatorami i opiekunami na zimowisku byli: wiceprzewodniczący SS Łukasz Świątek, przewodnicząca komisji ds. Współpracy z Zagranicą Katarzyna Chruścińska oraz przewodniczący Komisji Sportu Mateusz Zajac i jej wiceprzewodniczący Paweł Kądziała.

■ Karolina Baśko

Na ogół studenci oprócz studiowania zajmują się jeszcze innymi sprawami: mają pasje sportowe, studiują języki obce, często wolny czas poświęcają pracy zarobkowej. Umiejętność organizowania czasu i dobre wykorzystanie wolnych chwil okazuje się dużą sztuką. Taką umiejętność posiadał i znakomicie zarządza czasem student Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki **Arek Jankowski**.

Automatyk – elektronik – fotografik



Autoportret
Arka
Jankowskiego

Rozmawiamy ze studentem wydziału EEIA, który studiuje tu na dwóch kierunkach: Automatyka i Robotyka (4 rok) i Elektronika i Telekomunikacja (1 rok), a do tego ma czas na uprawianie ciekawego hobby jakim jest fotografia. Poziom jego fotografii jest tak wysoki, że ostatnio zorganizowano wystawę jego prac w „Galerii pod napięciem”, a komisarz tej wystawy uznał zdjęcia za wyjątkowo dobre i ciekawe. Tego samego zdania są widzowie, którzy mają możliwość obcowania ze sztuką Arka Jankowskiego codziennie przechodząc obok fotogramów.

ŻU: Od kiedy zajmujesz się fotografią, jak to się zaczęło?

A.J.: Moja przygoda z fotografią rozpoczęła się gdy miałem 19 lat. Wtedy to pierwszy raz w życiu wziąłem do ręki aparat. Była to stara Praktica

odkopana z zakurzonej szuflady na strychu mojego domu. Los chciał, że odnalazłem ją tuż przed wakacyjnym wyjazdem w góry. Podczas moich wędrówek, zafascynowany możliwościami tak starego sprzętu, wyrobiłem 3 rolki filmu. Jak się później okazało, ku mojemu ogromnemu zdziwieniu, żadna z nich nie wyszła. Był to silny impuls dający mi motywację, aby nauczyć się jak najwięcej w zakresie fotografii, a ponieważ lubię nowe wyzwania, sprawy potoczyły się bardzo szybko. Zakupiłem kilka książek, aby po krótkim czasie opanować podstawy pozwalające mi na świadome wykonywanie zdjęć. Później było 2. miejsce w ogólnopolskim konkursie fotograficznym i jeszcze parę innych mniej znaczących wyróżnień. Od tamtego czasu wielokrotnie zmieniałem swój sprzęt, wykonywałem fotografie w najrozmaitszych sytuacjach, miejscach i warunkach. Zdobywałem doświadczenie, a przede wszystkim bardzo dużo myślałem o tym jak wykonać dobre ujęcie. Tak w skrócie mogę opowiedzieć o moich początkach. Lubię robić zdjęcia i mam nadzieję, że w przyszłości uda mi się dalej rozwijać w tym kierunku.

ŻU: Jak to możliwe, że masz czas na trudne studia w podwójnym wymiarze i jeszcze na czasochłonne hobby? Twoi koledzy narzekają na brak czasu, a studiują na jednym

kierunku i do tego mają braki w zaliczeniach.

A.J.: Uważam, że w życiu, zarówno studenckim/zawodowym, jak i prywatnym, najważniejsza jest strategia. Na drugie studia zdecydowałem się dopiero w chwili, gdy na pierwszych miałem już w miarę ustabilizowaną sytuację, ponadto wybrałem kierunek, który po części pokrywa się z moim obecnym. Pozwala mi to na zaliczanie niektórych przedmiotów na podstawie egzaminów, które już kiedyś zdawałem. Wydaje mi się, że jeśli ktoś potrafi się samodzielnie uczyć, a do tego odpowiednio zaplanuje harmonogram swoich zaliczeń, to bez problemu poradzi sobie z dwoma kierunkami. Nie jest to aż takie trudne.

ŻU: Czy planujesz jeszcze jakieś studia, może tym razem artystyczne?

A. J.: Bardzo chciałbym pójść do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi na studia fotograficzne. Ta szkoła jest jedną z najlepszych w Europie i wydaje mi się, że nauka w tej placówce pomogłaby mi się rozwijać artystycznie w znaczący sposób. Na razie są to tylko plany. Do życia podchodzę jak typowy realista. Szansa na to, aby stać się uznanym artystą i zarabiać w ten sposób na godne życie jest bardzo niewielka. Nie wystarczy odrobina talentu i ciężka praca. Trzeba mieć jeszcze trochę szczęścia i znaleźć się w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Boję się takiego ryzyka. Naukę na Politechnice traktuję jako dobre zabezpieczenie swojej przyszłości. Ponadto muszę przyznać, że wiedza zdobywana na obecnych studiach przydaje się w życiu codziennym. Umiejętności analitycznego myślenia i rozwiązywania różnorodnych problemów są dziś bardzo cenne.

ŻU: Jakie masz dalsze plany, szkoda byłoby zaniedbać zdolności artystyczne, a przecież jesteś na studiach technicznych, jak wyobrażasz sobie swoją pracę po studiach?



Jeden
z fotogramów
z wystawy
w „Galerii
pod napięciem”

➤ **A. J.:** Nie wybiegam w przyszłość aż tak daleko. Miałem okazję pracować w Niemczech jako inżynier w dobrej firmie z branży technicznej, miałem również okazję pracować jako fotograf przy bardzo różnych zleceniach. Lubię oba te światy. Zarówno jeden, jak i drugi ma swoje wady i zalety. Co przyniesie przyszłość pokaże jednak czas. Myślę, że lepiej jest szukać swojego miejsca na Ziemi i próbować wszystkiego co się da, niż poprzestać na jednym i liczyć, że może kiedyś przyniesie to radość i satysfakcję.

ZU: Czy masz jeszcze wolny czas? Czym się wtedy zajmujesz? Jak np. spędzasz wakacje?

A. J.: Z charakteru jestem pasjonatem. Nie potrafię biernie stać w miejscu. Wyznaję zasadę, że najważniejsze jest dążenie do jakiegoś celu. Bez tego życie jest smutne i pozbawione sensu. Wolnego czasu nie mam zbyt dużo, ale póki co, wystarcza go na wszystko to, czym się interesuję. Bardzo lubię sport. Kiedyś wyczynowo uprawiałem kolarstwo górskie i jazdę na rolkach. Niestety przytrafiła mi się dość poważna kontuzja i obecnie pozostaje mi jedynie rekreacja. Siłownia, bieganie, wspinaczka, narty – to dyscypliny, w które angażuję się najbardziej. W wolnych chwilach gram także na gitarze. Swoją przygodę z tym instrumetem rozpocząłem w wieku 12 lat i jak dotąd wciąż jestem zakochany w jej dźwięku. To moja druga pasja po fotografii. Gdy pozwala mi czas, oglądam również sporo filmów, z których staram się czerpać inspirację do nowych zdjęć. Czytam także książki. Najchętniej mówiące o życiu codziennym i obyczajach ludzi. Ostatnio najbardziej zafascynowały mnie „Raz w Roku w Skiroławkach” – Zbigniewa Nienackiego oraz „Dom Nad Rozlewiskiem” – Małgorzaty Kalicińskiej. Nie mógłbym również nie wspomnieć o moich przyjaciółach i rodzinie. Ci ludzie są dla mnie zdecydowanie najważniejsi, i tak naprawdę to im zawsze staram się poświęcać większą część swojego życia.

ZU: Masz świetną stronę internetową, pokazujesz tam swoje zdjęcia o bardzo różnym charakterze. Najbardziej podobają mi się te niezwykle dynamiczne z serii „Bikes” i „Skate”. Jej adres to www.arkadiuszjankowski.com. Życzymy ci spełnienia planów i realizacji wszelkich pasji.

■ Hanna Morawska

Koła naukowe każdego roku przyciągają coraz szersze grono studentów, którzy pragną rozwijać swoje zainteresowania, poszerzać horyzonty i poznawać ciekawych ludzi. Dlatego też po raz pierwszy w historii Politechniki Łódzkiej powstała Rada zrzeszająca przedstawicieli kół naukowych działających na naszej uczelni.

I Rada Kół Naukowych PŁ

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego 2008/2009 swoją działalność rozpoczęła Komisja ds. Kół Naukowych Samorządu Studenckiego PŁ. Jej twórcą i przewodniczącym jest Tomasz Kośmider, student V roku na Wydziale Organizacji i Zarządzania PŁ. Komisja ma na celu propagowanie i rozwijanie idei studenckiego ruchu naukowego, promowanie współpracy między kołami naukowymi oraz informowanie o możliwościach współdziałania kół z organizacjami zewnętrznymi. Do zadań Komisji należy także zwoływanie Rady Kół Naukowych, która m.in. dysponuje środkami finansowymi otrzymanymi od Prorektora ds. Studenckich na działalność Studenckich Kół Naukowych. Zebrania Rady zwoływane są 3 razy w roku, przy czym na każdym spotkaniu dzielone są środki finansowe z 1/3 budżetu przyznanego na cały rok akademicki.

11 grudnia 2008 r. odbyła się I Rada Kół Naukowych, w której uczestniczył Prorektor ds. Nauki prof. Ireneusz Zbiciński, Prorektor ds. Studenckich prof. nadzw. Wojciech Wolf oraz Przewodniczący SS Hubert Gęsiarz, a także przedstawiciele większości Studenckich Kół Naukowych działających w PŁ. Z przedstawionych 23 wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę ok. 100 000,00 zł wybranych zostało 12 projektów, które otrzymały łączne wsparcie w wysokości 20 000,00 zł:

- Wytworzenie nadprzewodnika wysokotemperaturowego oraz budowa modelu kolei nadprzewodzącej (SKN Fizyków Kot Schrödingera, FTIMS).
- Prototyp fotostymulatora (części składowej komunikacji człowiek-komputer typu BCI) (SKN Mikroprocesorowych Systemów Autonomicznych MIPSa, EEliA).
- Niepełnosprawni bliżej nas - analiza i ocena dostosowania pod względem architektonicznym i organizacyjnym wybranego Wydziału, do potrzeb osób niepełnosprawnych (SKN BHP i Ergonomia, OiZ).

- Alternatywne interfejsy komunikacji człowieka z komputerem – prototyp klawiatury rejestrowej dla osób niepełnosprawnych (SKN Mikroprocesorowych Systemów Autonomicznych MIPSa, EEliA).
 - Modelowanie strumienia gazu wylatującego z dysz przy użyciu techniki CFD (SKN Studentów WIPOŚ, IPIOŚ).
 - Model lokomotywy elektrycznej sterowanej zdalnie z wykorzystaniem sterownika PLC (SKN Sterowniki Programowalne i Urządzenia Łączeniowe SPUŁ, EEliA).
 - Wyjazd czteroosobowej drużyny na zawody Eurobot 2009 (Francja) (SKN Robotyki SkaNeR, EEliA).
 - I Wojewódzki Konkurs Matematyczny „W Świecie Matematyki” im. prof. Włodzimierza Krywickiego (SKN Nauk Aktuarialnych Politechniki Łódzkiej, FTIMS).
 - Projekt badawczy pt. Procesy ciepłno wilgotnościowe w naturalnych materiałach budowlanych na przykładzie budynku w Nowej Chełmży, ocieplanego balami słomy i tynkowanego zaprawą glinianą (SKN Budownictwa Ekologicznego, BAIŁS).
 - Biuletyn wydzielony „Kollaps” (SKN Chemików Kollaps, BiNoZ).
 - II Studencka Konferencja Naukowo-Szkoleniowa z cyklu Trendy w Zarządzaniu Zasobami Ludzkimi – „Koncepcja Work-Life Balance a kierunki rozwoju funkcji personalnej” (SKN Zarządzania Zasobami Ludzkimi EXPERIENCE, OiZ).
 - Warsztaty: Designing & Building eyebrows Dormers (SKN Budownictwa Ekologicznego, BAIŁS).
- Mamy nadzieję, że dalsza współpraca z Kołami Naukowymi spowoduje ich aktywizację i wzrost liczby członków gotowych do realizacji ambitnych zadań. Z każdą kolejną Radą przewidujemy też napływ coraz większej liczby wniosków; co spowoduje „zdrową” rywalizację wśród Kół – zgłaszanie ciekawszych i lepiej dopracowanych pomysłów przeznaczonych do realizacji.

■ Magdalena Dubas

Muzyka i Politechnika, a ogólnie rzecz biorąc wiedza ścisła, w powszechnym odczuciu nie mają wiele wspólnego. Z historii jednak wiadomo, że co najmniej kilku wybitnych fizyków i matematyków, którzy osiągnęli sukcesy na poziomie uzasadniającym opracowywanie ich biografii, całkiem nieźle grali na skrzypcach, fortepianie czy niektórych instrumentach dętych, a wielu innych wyrażało przekonanie, że życie bez muzyki tzw. klasycznej byłoby dla nich trudne do zniesienia.

Muzyka na Politechnice (Łódzkiej)

Wspomnienia



Koncert „Mistrzowskie wykonania” (14.11.06). Joannie Woś (sporan) akompaniuje Ewa Szpakowska

foto: Jerzy Wojewoda

W czasach kiedy studiowałem, na Politechnice Łódzkiej było kilku studentów i pracowników, których znałem z różnych etapów moich kontaktów z łódzkimi szkołami muzycznymi, jako obiecujących instrumentalistów lub wokalistów.

W tych też czasach, a były to lata pięćdziesiąte, widocznym związkiem Politechniki z muzyką był fortepian, całkiem zresztą po nastrojeniu nieźły, zajmujący honorowe miejsce w jedynym reprezentacyjnym audytorium, jakim było audytorium nr 10, zwane później audytorium im. Sołtana. Fortepian ten, na co dzień zamknięty na pokaznych rozmiarów kłódkę, był uruchamiany przed uroczystościami odgrywając ważną rolę w tzw. częściach artystycznych np. inauguracji nowego roku akademickiego lub rocznicy rewolucji październikowej.

Ponawiano kilkakrotnie próby stworzenia różnych zespołów muzycznych, w tym chóru, a nawet zespołu instrumentalnego, który miał się przerodzić w orkiestrę symfoniczną, niestety bez sukcesów. W latach 50. i 60. ubiegłego stulecia działająca w Łodzi Filharmonia dawała co tydzień dwa koncerty symfoniczne, o tym samym programie (w piątek i sobotę). Koncerty piątkowe były

nieoficjalnie przeznaczone dla muzyków, natomiast sobotnie dla tzw. melomanów. W koncertach sobotnich regularnie uczestniczyła pewna grupa pracowników i studentów Politechniki, wśród nich byli najsłynniejsi wówczas w Politechnice profesorowie.

Zainteresowania tzw. muzyką poważną na terenie Politechniki nie było wówczas zauważalne, gdyż „po pierwsze nie było armat”, czyli inicjatywy i miejsca, gdzie mogłyby się imprezy muzyczne odbywać. Pewne próby wprowadzenia muzyki w mury PŁ polegały na zupełnie sporadycznym organizowanych w Klubie Pracowników spotkaniach, które nazwać by można „słuchaniem muzyki”. Muzykę odtwarzano z płyt. Jedno z tych spotkań, w których uczestniczyłem, poświęcone było Klasykom Wiedeńskim, inne Edith Piaff. Nawiasem mówiąc na spotkaniu poświęconym Edith Piaff, jako niezwykłą nowość prezydent demonstrował płytę z nagraniem i „aparaturę do odtwarzania dźwięku przestrzennego w systemie stereo”. Jedyną pozostałością inicjatyw muzycznych, która dotwała do „nowej ery”, czyli początku lat dziewięćdziesiątych, jest chór mieszany, który – zwłaszcza od czasu gdy zajął się nim znakomity chórmistrz Jerzy Rachubiński (1992) – pod nazwą Akademickiego Chóru Politechniki odnosi sukcesy w kraju i zagranicą.

Salon Muzyczny Politechniki Łódzkiej

Pomysł powołania w Politechnice cyklicznych koncertów, czy też jak teraz się mówi, Salonu Muzycznego związany jest – podobnie jak wiele innych pomysłów, dzięki którym Politechnika Łódzka jest tym, czym jest obecnie – z prof. Janem Krysińskim.

On to, po zakupie w roku 1992, przy pomocy sponsorów, przyzwoitego fortepianu, powołał cykliczne – bo cotygodniowe – koncerty kameralne pod nazwą „Muzyka na Politechnice – prof. Jan Krysiński zaprasza”. Animatorką i organizatorką koncertów została Pani Grażyna Sikorska i nie ma co ukrywać faktu, że to Jej w dużym stopniu koncerty te zawdzięczają nie przewidywany początkowo sukces. W roku akademickim 2008/09 rozpoczęły został 17. sezon muzyczny a to oznacza, że odbyło się około 400 koncertów, gromadzących z sezonu na sezon coraz większe grono stałych bywalców. Spoza tej statystyki wyłaniają się wspaniałe emocje estetyczne dostarczane przez dobieranych starannie wykonawców – niejednokrotnie na międzynarodowym poziomie. Nie sposób tu wymienić najwspanialsze koncerty, zwłaszcza że „gustibus non disputantur est”. Ja, spośród muzyki, która może być wykonywana w niewielkiej Sali Lustrzanej najbardziej kocham tradycyjną muzykę kameralną (fortepian ze smyczkami) oraz arie operowe. Z tego też powodu największymi, prawie żywymi przeżyciami dla mnie były dwa recitale Pani Joanny Woś. Śpiewaczka bez najmniejszych wątpliwości światowego formatu, zachwycała niezwykle subtelną i wyrafinowaną muzykalnością, kulturą wykonania i mistrzowską techniką. Ale przecież poza tym występowały pewnie wszystkie gwiazdy Opery Łódzkiej, wspaniali instrumentalisci, wielu śpiewaków występujących poza granicami kraju. Innymi przeżyciami, jakże radosnymi, jest obserwowanie rozwoju kariery młodych muzyków występujących w odstępach kilku lat, co niejako daje nam tytuł do trakto-

➤ wania ich trochę jak „swoich”. Mam tu na myśli np. niezwykle uzdolnionych skrzypków: Łukasza Błaszczyka, braci Pławnerów – wychowanków przyjaciela Salonu, nieżyjącego już prof. Zenona Płoszaja, czarujące Agnieszkę Makówkę i Bernadettę Grabias, które na naszych oczach stały się podstawowymi mezzosopranami Opery Łódzkiej, a także Joannę Moskowicz, świetnie się zapowiadający sopran koloraturowy.

Koncerty, ze względu na niewielką salę, a więc i niewielkie odległości pomiędzy wykonawcami i słuchaczami, stwarzają atmosferę na poły koncertu publicznego na poły występu prywatnego, co w efekcie daje naprawdę niezwykłą aurę kontaktu z oglądaną i wysłuchiwaną z bliska muzyką.

Koncerty rozpoczynają się – jak na Salon przystało, z kilkuminutowym opóźnieniem – od wprowadzenia w tematykę koncertu w wykonaniu Pani Grażyny Sikorskiej. Słuchacze bardzo dokładnie i ciekawie są zapoznawani z drogą kariery oczekujących na występ artystów, zwłaszcza, że często są to drogi kręte i niebanalne. Następnie wysłuchujemy dwóch części koncertu, także sterowanych przez prowadzącą Panią Grażynę Sikorską, a na zakończenie, po licznych bisach, gospodarz koncertu prof. Jan Krysiński dziękuje wykonawcom, wręczając im najczęściej po jednej długiej róży i prawiąc im (również najczęściej) komplementy. Tak wygląda typowy cotygodniowy koncert, ale są także koncerty specjalne, okazjonalne, jak chociażby występ zespołu bandurzystów ze Lwowa, zespołu tańca flamenco i wiele, wiele innych.

Dla ścisłości trzeba dodać, że dawny fortepian, prawie już 85-letni Bechstein powędrował do tzw. Sali Widowiskowej PŁ (dawna Kinowa), gdzie od czasu do czasu odbywają się koncerty coraz mocniejszej orkiestry symfonicznej PŁ, a w Sali Lustrzanej dumnie prezentuje swoje wdzięki i dźwięki nowy fortepian PETROFFA z Czech.

Sezon 2008/09

W aktualnie toczącym się sezonie koncertowym, z różnych powodów nie mogłem uczestniczyć we wszystkich koncertach, które się

odbyły do tej pory, zresztą podobnie jak w sezonach poprzednich. Mimo całego uroku tych koncertów, jest ich tak dużo, że także zapraszający na nie prof. Jan Krysiński nie może we wszystkich uczestniczyć. Dlatego, z góry przepraszam tych, którzy poczuć się dotknięci, że piszę wyłącznie o koncertach, na których mogłem być obecny.

Bohaterką pierwszego koncertu w bieżącym sezonie była wymieniana już wyżej ulubienica naszej Salonowej publiczności Pani Agnieszka Makówka. Brawurowe, z udziałem Panów wybranych przez solistkę spośród publiczności, wykonanie habanery z Carmen zachwytiło publiczność, wywołując prawdziwą owację. Niewielu z nas wie, że jeden z najsłynniejszych przebojów operowych – ta właśnie habanera „Bo miłość to cygańskie dziecko” śpiewana przez Carmen, której pomnik wzniesiono w Seville w miejscu gdzie zginęła z rąk nieprzytomnego z miłości Don Jose, nie jest w pełni utworem Bizeta! Otóż „habanera” jako taniec pochodzenia ludowego powstała na Kubie, a spopularyzowana została w Europie wydaniem w Paryżu drukiem zbioru pieśni *Fleurs d'Espagne* (Kwiaty Hiszpanii). Twórcą zbioru był żyjący w latach 1809-1865 Sebastian Yradier. To on jest kompozytorem popularnej do dziś „La palomy” i z jego właśnie zbioru pochodzi habanera *El areglitto*, którą na warsztat kompozytorski wzięli Georges Bizet sądząc, że cytuje autentyczną hiszpańską pieśń ludową i nadał jej formę arii w operze Carmen.

Na tle takiej gwiazdy jak Pani Agnieszka Makówka, trudno było pozostałym wykonawcom wieczoru, a mianowicie Panu Krzysztofowi Marciniakowi, uzdolnionemu tenorowi oraz Panu Piotrowi Saciukowi, dzielnemu obu wokalistom akompaniującemu, zabłysnąć pełnią swoich niemożliwych możliwości.

Kolejny koncert, na którym byłem, odbył się w dniu 2 grudnia a wykonawcami byli: Pani Anna Terlecka – sopran, Pan Stanisław Kierner – baryton i Pan Witold Holtz – fortepian. Obok nastrojowych polskich pieśni Karłowicza, Moniuszki i Chopina oraz pięknie wykonanej, także aktorsko,

ballady „Czaty”, oraz dwóch walców Chopina, wysłuchaliśmy czterech przebojów operowych, które zawsze nam się podobają i wzbudzają nasz aplauz, nawet wówczas, kiedy śpiewamy je sami.

Najciekawszym z tych utworów jest chyba aria Lauretty „O mio babbino caro” z opery Pucciniego „Gianni Schicchi”, którą pięknie i z ogromną starannością wykonała Pani Terlecka. Niewielu znawców opery spośród melomanów wie, z jakiej opery pochodzi, a jednocześnie wszyscy Ci melomani, a nawet Ci znający świat opery „tylko z widzenia” znają przynajmniej główny fragment melodii tej arii. Dlaczego?



Prof. J. Krysiński i Pani Grażyna Sikorska

foto: Michał Wojewoda

Opera komiczna, „Gianni Schicchi” powstała pod koniec życia Pucciniego (w dwudziestym wieku), jako opera jednoaktowa, i choć przez krytyków muzycznych jest bardzo wysoko ceniona, zwłaszcza ze względu na sceny zbiorowe i partię orkiestry, wystawiana jest niezmiernie rzadko, między innymi dlatego, że nie wypełnia całego wieczoru teatralnego, a poza tym sprawia trudności nie tylko wokalistom, ale i orkiestrze. Natomiast aria Lauretty z tej opery należy do najczęściej wykonywanych arii sopranowych. Należy ona właściwie do repertuaru każdej szanującej się sopranistki, jest także często wykorzystywana jako ilustracja „czegoś operowego” w muzyce filmowej.

Innym utworem wykonywanym przez oboje wokalistów, na który pragnę tu zwrócić uwagę był duet z I aktu opery „Don Giovanni” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Sam duet jest przepiękny, był też pięknie zaśpiewany, no może zbyt mało zagra-

Muzyka na Politechnice...

► dokończenie ze str. 29

ny, a przecież to fragment dzieła dramatycznego. Natomiast, korzystając z okazji, chcę przypomnieć legendę dotyczącą tego właśnie duetu i naszego Fryderyka Chopina. Zachwycony pięknem duetu, Chopin skomponował wariacje na temat będący cytatem pierwszej części duetu „La ci darem la mano...” Po raz pierwszy Chopin wykonał te wariacje w obecności znakomitości ówczesnego świata muzycznego. Po zakończeniu i przebrzmieniu braw wstał Robert Schumann i zwracając się do słuchaczy wygłosił słynne zdanie: „Panowie, czapki z głów, oto Geniusz”. Obecnie wariacje te są grywane jako utwór symfoniczny z koncertującym fortepianem.

Jeszcze kilka słów na temat ostatniego przed Świętami koncertu z 16 grudnia, w wykonaniu Państwa Aleksandry (sopran) i Mariusza (fortepian) Drzewickich, podczas którego słyszeliśmy pięć utworów Fryderyka Chopina oraz trzy arie operetkowe. Utwory Chopina wykonane, jak sądzę, bardzo poprawnie, należą do rzadziej grywanych, tym bardziej ciekawe było je usłyszeć. Pięknie też zabrzmiało Scherzo h-moll z cytowanym przez kompozytora motywem jakże polskiej kolędy „Lulajże Jezuniu”. Natomiast, jeśli chodzi o operetkę, to co prawda, nie przepadam za tym gatunkiem jako wydarzeniem dramatycznym, ale nie mam nic przeciwko pięknym ariom, chyba że są „nadmiernie” piękne. Padający z estrady tekst, że „miłość to niebo na ziemi” może tylko wywoływać entuzjazm oraz pragnienie: „nich wieczni trwać”, zwłaszcza gdy jest to ostatni koncert przed pełnym radości i miłości okresem Świąt Bożego Narodzenia, Sylwestrem i Nowym Rokiem 2009. Na zakończenie koncertu muzycy zaintonowali podchwyconą szybko przez politechniczną publiczność nastrojową kolędę „Cicha noc”.

■ Andrzej Koszmider

Żakowa Pięćdziesiątka

Już za kilka miesięcy Studenckie Radio „Żak” Politechniki Łódzkiej razem ze słuchaczami będzie świętowało swoje 50. urodziny. W ciągu pół wieku działalności „Żak” był świadkiem przemian ustrojowych, zmian władz uczelni i kraju, dorastania pokoleń X, Y i JP II, przeszedł drogę od nadającego zaledwie kilka godzin dziennie radiowęzła do działającej dwadzieścia cztery godziny na dobę rozgłośni. Przez wszystkie te lata skutecznie opierał się politycznym rozgrywkom, komercji, reklamom i zalewowi muzycznej i tematycznej tandety, co jak można się domyślić wcale łatwe nie było. Co kryje się za tak wielkim osiągnięciem? Odpowiedź jest banalnie prosta: ludzie, głównie studenci, którzy zamiast stać w miejscu, wolą tworzyć nową, własną jakość, jaką bez wątpienia jest „Żak”.

przyczynili się do tego Aleksander Cieślak i Witold Krawczyk, którzy w 1966 roku własnoręcznie wykonali pierwszy stół mikserski. W kolejnych latach pracownicy „Żaka” mierzyli się nie tylko z problemami technicznymi, ale i otaczającą rzeczywistością, która nie zawsze nastrojała optymistycznie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że radio swoją pełną nazwę, czyli: Studenckie Radio „Żak” zyskało w roku 1974. Kto choć pobieżnie zna historię wie, że lata osiemdziesiąte przyniosły „Żakowi” (i nie tylko jemu) wiele problemów, z przerwaniem pracy radia na dwa miesiące włącznie. Szczęśliwie udało się jednak przetrwać ciężkie czasy i bez kaca moralnego kontynuować działanie aż do szczęśliwego osiągnięcia całkiem słusznego wieku. O historii można by opowiadać godzinami (o czym studenci wiedzą aż za dobrze), ale ani na to czas, ani



Koncert
w studio
Radia Żak

foto: Adam Kozłowski

Zaczęło się, jak to zwykle w przypadku niezwykle przedsięwzięć bywa – po prostu, pewnego dnia, konkretnie 18 maja 1959 roku, choć to raczej data umowna. Mimo, że nie wiadomo jaki sprzęt był przez ówczesnych żakowców wykorzystywany do nadawania, jedno jest pewne: początkowo „Żak” swoim zasięgiem obejmował jedynie III DS. Jak doszło do tego, że dziś zasięg radia wykracza daleko poza macierzysty akademik? Z pewnością w pewnym stopniu

miejsce. Zainteresowani niech odwiedzą stronę „Żaka” – www.zak.lodz.pl, obejrzą przy okazji ramówkę, zdjęcia i posłuchają nas na żywo, przyjdą, zrobią coś, zostaną żakowcami...

Jak każda większa impreza, tak i 50. urodziny wymagają odpowiednich przygotowań, a te zaczęły się już w połowie zeszłego roku, który obfitował w wydarzenia i zmiany, pożegnania rzeczy dobrze znanych, ale i osvajanie nowości. Na początek sprawy podstawowe, czyli...

➤ Co nowego na antenie?

Wiele. Zaczniemy od inauguracji roku akademickiego, która dla radia i naszych słuchaczy była wydarzeniem wyjątkowym. Studenckie Radio „Żak” we współpracy z Polskim Radiem Łódź przygotowało niezwykle audycję. Niezwykłą z kilku powodów. Pierwszy i chyba najważniejszy to ten, że była nadawana jednocześnie na antenie „Żaka” i RŁ przez całe 3 godziny jej trwania. Prowadzili ją Janek Piętek i Radek Wilczek. Ten drugi, obecnie pracujący w RŁ, swoje pierwsze radiowe kroki stawiał właśnie w „Żaku”. Podczas audycji inauguracyjnej słuchacze mieli okazję zapoznać się z ofertami uczelni na rok akademicki 2008/2009 z pierwszej ręki, bo od samych rektorów tychże placówek. Do grupy gości, którzy znaleźli się w studiu należeli również przedstawiciele organizacji studenckich, którzy mieli okazję zachęcać do wstąpienia w swoje szeregi oraz muzycy, którzy wystąpili podczas trwającego od 13.10 do 19.10 ŻAKFESTIWALU.

Przez tych kilka dni nasi słuchacze mogli nie tylko słuchać, ale i oglądać. Pośród przygotowanych przez nas atrakcji znalazły się: transmitowany prosto ze studia Studenckiego Radia „Żak” koncert zespołu Napszyklat, Skandynawska Noc Filmowa w kinie Cytryna, podczas której zespół Signal to Noise Ratio na żywo przygrywał do filmu „Furman Śmierci”, Video Instytut w klubie Jazzgą i wiele, wiele innych.

Jeśli mowa o nowym roku akademickim, nie można w żaden sposób pominąć tematu naboru pracowników do radia. Co roku „Żak” organizuje wśród osób, które właśnie dołączyły do grona studentów łódzkich uczelni lub od jakiegoś czasu już tymi studentami są, rekrutację, mającą na celu wyłonienie radiowych talentów, danie szansy rozwoju ciekawym osobowościom oraz pokazanie, że poza nauką można robić jeszcze wiele fascynujących rzeczy i zamiast być biernym odbiorcą świata można na niego wpływać. Również tym razem wiele osób postanowiło z nami zostać i związać swój los z „Żakiem”. Po takim początku roku wręcz nie wypadało wytracać prędkości. Poczucie przyzwoitości i dopływ świeżej krwi sprawiły, że nasza ramówka przeszła lekki lifting, by dopasować się do wciąż zmieniających się potrzeb słuchaczy. Na antenie pojawił się szereg nowych programów na najróżniejsze tematy.

Najpierw na warsztat weźmy „Laborkę”, czyli naukę dla ludzi po ludzku. „Laborka” to trwająca godzinę audycja, której celem jest przybliżenie działalności naukowej Politechniki Łódzkiej oraz związanych z nią, często skomplikowanych zagadnień w lekkostrawnej i łatwiej do przyswojenia nawet dla laików postaci. To wyjątkowo smaczne danie serwuje Marzena Badziak, która z typowym dla humanistów (studiuje socjologię) dystansem do spraw technicznych i brakiem dotyczącej ich wiedzy zmusza naukowe autorytety oderwane specjalnie na tę godzinę od swoich badań do odczarowywania zagadnień skomplikowanych i niezrozumiałych dla przeciętnego, niez zaangażowanego w temat słuchacza. Podczas „Laborki” pojawiają się też rozważania nie tylko natury technicznej,



dotyczące aspektów etycznych i filozoficznych związanych z popularyzowaniem odkryć. Jak stwierdza sama prowadząca, w „Żaku” nie idziemy na łatwiznę i zamiast przerzucać się niewiele mówiącymi hasłami, czy podawać „gorące” informacje o zupełnie niezrozumiałych „sensacyjnych odkryciach naszych naukowców” chcemy otwierać oczy i wzbudzać zainteresowanie. Kto wie, może wśród słuchaczy są potencjalni studenci lub doktoranci PŁ?

Skoro „Żak” radiem studenckim jest i pracują w nim studenci, to nie dziwi fakt, że właśnie sprawy studenckie stawiamy na pierwszym miejscu (w końcu najłatwiej mówić o sobie). Świadomi nie zawsze lekkiego studenckiego żywota postanowiliśmy ułatwić go na wszelkie możliwe sposoby. Poza „Laborką” na naszej antenie pojawiła się akcja „Podręcznik dla żaka”, czyli protest wobec braku wystarczającej liczby potrzebnych książek w uczelnianych bibliotekach. We współpracy z kilkoma wydawnictwami od października zapoznawaliśmy słuchaczy z najnowszymi podręcznikami z dziedzin takich jak: chemia, psychologia, logika czy antropologia. Pod hasłem: „Stosom kserówek mówimy nie” wyposażyliśmy kilkadziesiąt studenckich toreb w podręczniki, na których zakup niewielu młodych ludzi może sobie dziś pozwolić.

Kolejnym krokiem na drodze do realizacji potrzeb osób słuchających „Żaka” było wydłużenie programów popołudniowych „Radiogrzatek” nadawanych codziennie w godzinach 15:00-17:30. To właśnie z tych audycji słuchacze mają okazję dowiedzieć się, co dzieje się w naszym mieście, mogą też wysłuchać rozmów z ludźmi, którzy za te wydarzenia odpowiadają, zadać im pytania, zrelaksować się przy informacjach ciekawych, lekkich i przyjemnych oraz muzyce nieprzerwanej reklamami, wygrać bilety na różne wydarzenia kulturalne lub inne, często niecodzienne nagrody. To właśnie w „Radiogrzatkach” można usłyszeć naszych najświeższych pracowników, których z każdym rokiem jest coraz więcej.

Trzeba przyznać, że ostatnie lata obfitowały w talenty satyryczne, których również na naszej antenie objawiło się sporo. Począwszy od pierwszych słuchowisk o robieniu basenu z pokoju, czy nagrywanych na taśmy humorystycznych opowiadań, poprzez programy takie jak: „Późne popołudnie żywych trupów”, podczas którego autorzy sztydzą beztłoniście z najróżniejszych maści horrorów,

Nabór pracowników do radia

foto: Justyna Sobanty

W czwartkowe wieczory

W październiku po wakacyjnej przerwie powróciło do Auli Minor w pałacyku na ul. Skorupki 10/12 „Czwartkowe Forum Kultury” Politechniki Łódzkiej. Ten cykl spotkań ze sławnymi i ciekawymi ludźmi polskiej kultury i sztuki cieszy się dużym powodzeniem. Poniżej prezentujemy w telegraficznym skrócie bohaterów ostatnich spotkań.

Andrzej Sułek

Nasz pierwszy gość odwiedził Politechnikę 16 października 2008 r. Jest on dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Łódzkiej, absolwentem warszawskiej Akademii Muzycznej. Przez lata współpracował z prasą muzyczną, od 1995 r. związany był z programem II Polskiego Radia. Zrealizował dla TVP 2 film dokumentalny o światowej sławy tenorze Luciano Pavarottim. Jest to film szczególny – koncert w warszawskiej sali kongresowej pokazano z perspektywy widza – autor skupił się na ich rekcjach, opiniach, muzycznej wrażliwości i odbiorze koncertu. Efekt był zaskakujący i bardzo ciekawy.

Gość opowiadał także o swoich pomysłach na promocję Filharmonii Łódzkiej w kraju i za granicą i nowościach repertuarowych. Przybliżył też kulisy najbardziej spektakularnego przedsięwzięcia filharmonii ostatnich lat: transmisji na żywo koncertów ze słynnej, nowojorskiej Metropolitan Opera. Cieszą się one wielką popularnością wśród łódzkich melomanów.

Anna Nehrebecka

Wybitna aktorka spotkała się z miłośnikami jej talentu 20 listopada 2008 r. Anna Nehrebecka pochodzi z artystycznej rodziny – jej dziadek śpiewał w mediolańskiej La Scali. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie, zadebiutowała jednak już rok wcześniej w przedstawieniu teatralnym „Duch z Canterville”.



Zasłuchani w opowieści gości prof. Jan Krysiński i rektor S. Bielecki

foto: Jacek Szabela

Herberta – mieliśmy okazję wysłuchać jednego z jego wierszy w jej interpretacji.

Jako żona polskiego ambasadora w Królestwie Belgii spędziła kilka lat na placówce dyplomatycznej. Opowiedziała o wymogach etykiety dyplomatycznej i wizycie polskiego premiera w Brukseli, którą miała okazję organizować. Ciekawostką była historia renowacji zabytkowego fortepianu firmy Steinway, który znajdował się w polskiej ambasadzie. Jak się potem okazało jest to pierwszy egzemplarz instrumentu tej firmy, który trafił do Belgii, a wcześniej grywał na nim między innymi Ignacy Paderewski.

Ryszard Karczykowski

Niekwestionowany gwiazdor opery światowej był gościem „Czwartkowego Forum Kultury” 18 grudnia 2008 r. Artysta występował w londyńskiej Covent Garden, operze w Sydney, mediolańskiej La Scali. Współpracował z najsłynniejszymi w świecie dyrygentami jak: Zubin Meta, Mścislaw Rostropowicz, Plácido Domingo, Krzysztof Penderecki.

Nasz gość jest człowiekiem ze wszech miar nietuzinkowym. Kto z nas bowiem zdecydowałby się na „przejażdżkę” skuterem „Osa” ze Szczecina do Berlina na przesłuchanie do spektaklu? Któż nie bałby się wywołać skandalu dyplomatycznego całując królową angielską w rękę na uroczystej, sylwestrowej premierze „Zemsty Nietoperza”? Tym spektaklem Ryszard Karczykowski debiutował na zagranicznej scenie – 1970 r. Covent Garden. Anegdoty z życia artysty ubarwiły spotkanie, a przytoczył ich wiele. Miał być lekarzem i śpiewać w chórze „Poznańskie Słowiki” pod batutą Stefana Stuligrosza. Życie napisało jednak inny scenariusz i chyba wszyscy jesteśmy z tego zadowoleni...

Elżbieta Dzikowska

Znana podróżniczka i współautorka popularnego programu „Pieprz i Wanilia” przybyła na spotkanie „Z uśmiechem przez świat” 15 stycznia 2009 r. Ten tytuł świetnie



Anna Nehrebecka zafascynowała publiczność

foto: Jacek Szabela

Aktorstwo to tylko jedna z pasji Pani Nehrebeckiej. Druga, której oddaje się z nie mniejszym zaangażowaniem to poezja. Szczególnie ceni twórczość Zbigniewa

Żakowa Pięćdziesiątka

➤ oddał charakter spotkania. Przez półtorej godziny Elżbieta Dzikowska z nieukrywaną radością dzieliła się z rekordowo liczną publicznością swoimi przeżyciami z setek odbytych podróży. W niektórych momentach prowadząca spotkanie dr hab. Anna Jeremus-Lewandowska musiała przerywać ciekawe opowieści, ponieważ czas gonił nieubłaganie. Trudno się jednak dziwić kwiecistości opisów – przecież świat jest piękny, a mało kto ma tak rozległą o nim wiedzę jak Pani Dzikowska. Ale nie tylko egzotyczne zakątki są bliskie jej sercu. Ostatnio podjęła się realizacji programu, trochę przekornie nazwanego „Groch i kapusta”, popularyzującego najpiękniejsze miejsca naszego kraju. Na koniec spotkania padło nieuchronne pytanie: czy jest jeszcze jakieś miejsce na świecie, którego pani nie odwiedziła? Okazało się, że tak, ale w planach są już kolejne podróże.

Andrzej Jonas

Ceniony dziennikarz i komentator polityczny był gościem 19 lutego 2009 r. Andrzej Jonas jest redaktorem naczelnym „The Warsaw Voice”. Był sędzią naczelnego sądu dziennikarstwa i wiceprezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Żartobliwie stwierdził, że wytrzymał jeden semestr w Politechnice Warszawskiej i na odwrót – politechnika też wytrzymała z nim jeden semestr. Po tym epizodzie studiował prawo. Z humorem opisał swoje pasje. Są to: żona i rodzina, uprawiany zawód (dziennikarstwo), piątkowe partyjki brydża i... gadulstwo. Okazało się, że jest dość sceptycznie nastawiony do najnowszych zdobyczy techniki – za smutne uważa, że obecnie znaczną część pracy redaktorskiej może wykonać komputer. Prowadząca spotkanie przytaknęła, że człowiek jest wartością nadrzędną i że „w każdym urządzeniu musi być człowiek”. Zgadając się z tym zdaniem A. Jonas udowodnił, że nieobcy jest mu czarny humor – powiedział, że prawdę o człowieku i urządzeniu już w XIX w. odkrył we Francji niejaki Guillotin.

■ Grzegorz Gawlik

➤ dokończenie ze str. 29

aż do najnowszych, czyli na przykład „Przepraszam, że przeszkadzam w pańskiej depresji, ale...”, o której sami prowadzący piszą, że jest to: *Audycja sarkastyczno-satyryczno-absurdalna prowadzona przez grupę absurdalno-satyryczno-sarkastyczną, czyli jednym słowem – Efemeryczne Hybrydy. Członkowie trupy, tzw. „Trolle”, stawiają sobie za cel solidne zaskoczenie i wkurzenie szanownego radiosłuchacza, jak również komentowanie rzeczywistości zupełnie wymyślonej.*

Coś jeszcze?

Oczywiście! Wśród najnowszych propozycji znaleźć można programy takie jak: „Bezsensowność wczesną porą”, czyli audycję, która pomoże przenieść się do krainy snu, „Śmietanka z pieprzem”, dla osób lubiących odkrywać nieznanne zakątki muzyki oraz „3szyna”, „Inspiromet” i „Muzykoteryka”.

Jak to w życiu bywa, z kilkoma audycjami słuchacze musieli się pożegnać. Były to: „Bezmózdze”, „Bluesowe granie” i „Instytut Adama B.”, nie oznacza to jednak, że ich prowadzący jeszcze czymś nie zaskoczą. W końcu przyroda nie znosi próżni...

Jednak nie samym radiem człowiek żyje

Wierni tej zasadzie, choć mocno osadzeni w „Żaku”, wyszliśmy poza mury III Domu Studenta, by kontaktować się ze słuchającymi nas ludźmi nie tylko za pośrednictwem mikrofonów. Gdzie poza siedzibą radia można zobaczyć okaz prawdziwego żakowca? Wszędzie, gdzie coś się dzieje, od ŻAKFESTIWALU poczynając, poprzez wydarzenia takie jak „Yapa”, czy koncert w „Górach jest wszystko co kocham”, aż po coś, co w pełni ujawnia ogrom naszego lenistwa. Doszliśmy bowiem do wniosku, że choć – oczywiście raz na jakiś czas – możemy wyjść do słuchaczy, to słuchacze równie dobrze mogą

przyjść do nas. Stąd m.in. wzięła się idea koncertów w Studenckim Radiu „Żak”, którego studio koncertowe nr 10 co prawda wymiarów sali koncertowej nie ma, posiada jednak coś ważniejszego niż wielkość – klimat. Niepowtarzalna atmosfera panująca podczas koncertów przyciąga do „Żaka” ludzi, którzy chcą zobaczyć występujące zespoły na żywo, spojrzeć muzykom w oczy, dać się ochłapać najprawdziwszym potem, ewentualnie oberwać wylatującą perkusie z ręki pałką. Do tej pory wystąpili w radiu tacy wykonawcy jak wspomniany Napszyklat, Psychocukier, Woody Alien, Overhood, czy Maki i chłopaکی. Każdy z koncertów transmitowany był również na antenie „Żaka”, więc osoby, które nie mogły pojawić się osobiście miały przynajmniej namiastkę „bycia tam”.

Obecnie dużo się w „Żaku” dzieje, a dzieć się będzie jeszcze więcej. W niedalekiej przyszłości ruszy projekt „RADIOactive Brigade”, w którym „Żak” połączy siły ze studenckim radiem uniwersytetu wileńskiego Start FM. Obie rozgłośnie będą pracować nad cyklem anglojęzycznych programów, których ideą jest walka ze stereotypami i uprzedzeniami narosłymi pomiędzy Polską i Litwą.

Ponadto wciąż trwają przygotowania do, jak zwykle wielodniowych, obchodów 50. już urodzin „Żaka”. Nasz jubileusz uczymy cyklem koncertów i imprez towarzyszących. Na razie zdradzę jedynie, że w planach jest wielka gala w Filharmonii Łódzkiej oraz tradycyjny, tym razem 50-godzinny specjalny program urodzinowy, podczas którego na antenie Studenckiego Radia „Żak” pojawią się ludzie, którzy wiele lat temu tworzyli i często wciąż z nieślabnącym zaangażowaniem tworzą nasze radio. Obok doświadczonych dziennikarzy takich jak Marek Niedźwiedzki, Adam Kołaciński czy Radek Wilczek pojawią się obecni pracownicy „Żaka”, czyli zwyczajni studenci, wyróżniający się jedynie wiarą, że mogą wpływać na to, co dzieje się dookoła.

■ Anna Kaznodziej

Spektakl „Factory” to otwarcie się Politechniki Łódzkiej na nowe medium, jakim jest teatr i próba rozwijania się w tym kierunku na uczelni technicznej.

Pierwszy spektakl

Teatr Politechniki Łódzkiej przygotował swój pierwszy spektakl pt.: „Factory” Igora Bauersimy na podstawie opowiadania Réjane Desvignes i Igora Bauersimy w przekładzie Moniki Muskały. Przedstawienie wyreżyserowała Daria Wiktorja Kopiec, studentka ostatniego roku PWSFTviT w Łodzi. Premiera odbyła się w grudniu, a dwa kolejne przedstawienia miały miejsce 7 i 8 marca.



Teatr Politechniki Łódzkiej powstał w lutym 2008 r. Premiera „Factory” odbyła się 12 grudnia 2008 r. Był to jednocześnie oficjalny pokaz możliwości studentów Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu Łódzkiego oraz uczniów LO PŁ zaangażowanych w spektakl. Z wielką pasją i pokorą oddali się oni tak nietłatwej realizacji obejmującej odważną grę na scenie i trudny język, jakim posługuje się Igor Bauersima w swoim tekście dramaturgicznym. Przygotowali także projekcje multimedialne, które stanowią nieodłączną część spektaklu. Zespół w całości składa się z amatorów – pasjonatów sztuki teatralnej, którzy

podczas spotkań pokonują własne słabości i uczą się opowiadać historie poprzez ruch, gest oraz słowo.

O spektaklu

Bohaterów spektaklu „Factory” stworzyły dzisiejsze programy typu reality show. Cała historia owiana jest niewyjaśnionym i tajemniczym morderstwem lidera programu i ulubieńca nie tylko widzów, ale również uczestników tego show. Po śmierci Andy’ego wszystko się zmienia. Program demaskuje podłe charaktery uczestników „Factory”, ich upór, brak honoru i bezwzględność w dążeniu do sławy. Reakcjometri, czyli wskaźniki popularności uczestników wśród widzów, które pojawiają się podczas spektaklu, stanowią główny punkt rozmów ludzi zamkniętych w tzw. domu „Big Brothera”. Spektakl przede wszystkim pokazuje upadek podstawowych wartości. Jest na pół ironiczno-sarkastyczny, operuje surowym językiem przedmieść, obfituje w przekleństwa, które uczestnicy „Factory” namiętnie deklamują niczym poezję. Ubrani w wyzywające stroje, wyglądają trochę jakby urwali się z balu karnawałowego, jednak dla każdego z nich ten strój jest wyrazem indywidualności i wyjątkowości, ponieważ w dużej mierze tak ją rozumieją. Aktorzy umieszczeni są w surrealistycznej scenografii. Wszystkie meble są celowo większe, a wręcz „za duże”, co stwarza wrażenie, że aktorzy wyglądają jak małe dzieci przebrane w dorosłe ubrania i deklamujące mądrości, które przypadkiem zostały podsłuchane.

„Factory” to próba sportretowania społeczeństwa zdegenerowanego, zepsutego, nastawionego na szybki zysk, sławę, promującego intrygi i czerpiącego z tego satysfakcję. Uczestnicy nie liczą się z konsekwencjami. Ślepo brną do osiągnięcia wyznaczonego celu. Wytyczną ich działań jest stan reakcjometrów, jest to główny powód dużych emocji i nieoczekiwanych, niekiedy brutalnych wydarzeń.

Tekst dramaturgiczny Igora Bauersimy sugestywnie nawiązuje do

historii Andy’ego Warhola. Imiona wszystkich uczestników odwołują się do towarzyszy, współpracowników twórcy pop-kultury, pasjonata telewizji, kina, manipulatora, wielkiego artysty, który znacząco wpłynął na współczesną sztukę oraz sposób myślenia. Tytuł nawiązuje do nazwy pracowni Andy’ego Warchola, w której przez lata doskonalił swój warsztat. Uczestnicy „Factory” są jak najbliżsi współpracownicy Warhola – kolorowi, szaleni, ekstrawertyczni i zdolni do wszystkiego w imię sztuki i sławy. Tekst rozpoczynają zacytowane słowa Andy’ego Warchola;

Nigdy nie byłem pewien, czy to jest życie,

czy telewizja. Ale w chwili, kiedy zostałem postrzelony, miałem pewność: to jest telewizja.

O realizatorach

Do współpracy nad spektaklem zostało zaproszonych wielu młodych artystów. Nad ruchem scenicznym pracował utalentowany choreograf Jacek Owczarek. Światło wykreowała Monika Kotecka, studentka ostatniego roku Wydziału Operatorskiego PWSFTviT. Kostiumy przygotowała Maja Kasprzak, młoda kostiumografka, która współpracuje z pismem „Elle” oraz doskonali swój warsztat podczas sesji zdjęciowych i na planach filmowych. Fotografie wykonała młoda artystka, szalona fotografka i dobry duch każdej realizacji – Patrycja Planik. Makijaż oraz całą charakterystykę postaci wykonała Matylda Wałęsa, która zawodowo zajmuje się wizażem do sesji i filmów. Animacje do projekcji wykonał student animacji PWSFTviT Tomasz Popakuł. Projekcje zmontował Filip K. Kasperaszek, a udźwiękowiła studentka Akademii Muzycznej w Warszawie Weronika Rażna. Surrealistyczna scenografia powstała we współpracy z Maciejem Biegańskim oraz Marcinem Buśko. Intensywna praca i współpraca z utalentowanymi ludźmi pozwoliła stworzyć pierwszy i niezwykle spektakl Teatru Politechniki Łódzkiej.

■ Daria Kopiec

Miłośnicy piosenki turystycznej będą grać, śpiewać i słuchać. Niepowtarzalny festiwal i niepowtarzalna atmosfera przyciąga do Łodzi wagabundów z całej Polski.

Święto piosenki turystycznej – Yapa 2009



Występ grupy
„Nijak”
w 2008 roku

foto: Kamila Tomecka

Na deskach sali Studium Wychowania Fizycznego Politechniki Łódzkiej odbędzie się w dniach 13-15 marca w Łodzi „Yapa 2009” – Ogólnopolski Studencki Przegląd Piosenki Turystycznej. Będzie to już 34. edycja przeglądu, który jak zawsze składa się z 4 koncertów: dwóch konkursowych dla początkujących wykonawców, koncertu gwiazd oraz finałowego koncertu laureatów konkursu. „Yapa” to niezwykła okazja do posłuchania piosenki turystycznej, a także poezji śpiewanej i do zabrania jej potem ze sobą na szlak. Specyficzny klimat, jaki tworzy się przez te kilka dni przeglądu jest zjawiskiem, w którym warto uczestniczyć. Miłym zwyczajem jest również organizowanie darmowych noclegów w warunkach turystycznych dla publiczności spoza Łodzi.

„Yapa” nie jest jedyną imprezą z muzyką turystyczną i poetycką w Polsce. Takich jest wiele. Ale na pewno jest jedyną w swoim rodzaju, niepowtarzalną i nie dającą się pomylić z żadną inną. Co roku w połowie marca „Yapa”

gromadzi na trzy dni w Łodzi wykonawców, wolontariuszy i publiczność, którzy chcą spotkać się żeby pograć, pośpiewać i posłuchać. Łączy ich zamiłowanie do wszelkiego typu form przemieszczania się. Ludzie ci włączą się po górach, połoninach, jeziorach, morzach i... różnorodnych przeglądach i festiwalach także.

Spośród wielu innych imprez „Yapę” wyróżnia jej publiczność

To właśnie publiczność wyróżnia „Yapę” spośród wielu innych imprez. Publiczność śpiewa razem z wykonawcami, wyraża bardzo głośny aplauz przy użyciu strun głosowych, gwizdków, budzików, syren strażackich i czego się da. Równie głośno potrafi wyrazić niezadowolenie z nudzących konferansjerów czy zespołów – potrafi skutecznie ich zagłuszyć, a nawet skłonić do zejścia ze sceny. Jednak najczęściej pokazuje jak wspaniale można się bawić siedząc przez trzy dni na twardych i ciasnych ławeczkach, w dusznej sali gimnastycznej przerobionej przez dzielny serwis na salę koncertową (podobno nie ma ryzyka pożaru, ponieważ ilość tlenu jest znikoma – tak zażartował sobie niegdyś jeden ze strażaków).

Historia „Yapy” sięga roku 1974 – wtedy to Wojtek Hempel, po sukcesie grupy Płazików na III Jesiennym Studenckim Przeglądzie Piosenki Turystycznej „Bazuna ’73” (wystąpili w konkursie z piosenką „Grosza nie mam”) zaproponował zorganizowanie w Łodzi podobnego przeglądu na odpowiednio wysokim poziomie.

Dlaczego „Yapa”? – skąd ta nazwa? Wymyślił ją pierwszy konferansjer Janusz „Mayta” Majewski, którego zainspirowała rycina medyczna będąca na plakacie przeglądu. Publiczność przyjęła nazwę z entuzjazmem.

Gwiazdy „Yapy”

Z wielu artystów, którzy w pierwszych latach istnienia przeglądu stawali przed yapową publicznością, niejednego na stałe wszedł do kanonu piosenki turystycznej i poetyckiej. Pierwsze kroki na „Yapie” stawiali między innymi: Jerzy Filar, Elżbieta Adamiak, Olek Grotowski, Wolna Grupa Bukowina, EKT Gdynia, Pod Strzechą, Wołosatki, Robert Kasprzycki, Dom o Zielonych Progach i wielu innych. Co roku pojawiają się nowi wykonawcy. Podczas 33. edycji festiwalu „Yapa” pojawiło się wiele talentów, dziś znanych i lubianych zespołów i solistów.

W tym roku yapowa scena gościć będzie takich wykonawców jak: Na Bani, Seta, Nijak, Bez Jacka, Kuśka Brothers, Czysta Jak Ta. Nie zabraknie również ubiegłorocznego laureata zespołu Pod Dudą.

„Yapę” stworzyli i przez wszystkie lata organizują studenci. Od samego początku związany był z nią Studencki Klub Turystyczny Płazik oraz Studenckie Radio Żak, potem dołączyło również Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Łodzi.



„Krążek”
na „Yapie 2008”

foto: Kamila Tomecka

■ Kamila Tomecka

Wystawa w Galerii Biblio-Art

Przez siedem dni i siedem nocy dziki Enkidu zażywał miłości



Wernisaż wystawy

foto: Piotr Bógdół

Gilgamesz był pięknym i mocarnym władcą, który siadł postrach wśród poddanych. Bogowie ulegli modłom mieszkańców i zesłali włochatego olbrzyma Enkidu, równie silnego jak Gilgamesz. Kiedy doniesiono Gilgameszowi o jego istnieniu, kazał nierządnicy Szamchat udać się na pustynię, gdzie wraz z gazelami żył Enkidu i go uwieść. „Przez siedem dni i siedem nocy dziki Enkidu zażywał miłości. Potem (...) zamierzał wrócić do swojego stada. Ale gazyje już go nie chciały. Uciekły przed nim w popłochu – bo oto w pełni stał się człowiekiem”.

Czy ktoś pomylił teksty i zamieścił w „Życiu Uczelni” baśń? Nie, to mit o Gilgameszu, który pobudzał wyobraźnię artystów już w czasach starożytnych. W Europie wzbudził zainteresowanie w drugiej połowie XIX w. wraz z odkryciami tabliczek klinowych, ich tłumaczeniami i edycjami eposu. Część z publikacji wzbogacona została ilustracjami. Z polskim tekstem zmierzali się trzej artyści: Ludwik Lille (do tłumaczenia Józefa Wittlina, Lwów 1922), Roman Opałka (do tłumaczenia Roberta Stillera, Warszawa 1967, Warszawa 1968 i Kraków 2004) oraz Marek Żuławski (do tłumaczenia Józefa Wittlina, Warszawa 1986).

10 lutego w galerii Biblio-Art odbyło się uroczyste otwarcie wystawy ilustracji do *Eposu o Gilgameszu* autorstwa Marka Żuławskiego. Jest to już szósta wystawa w Bibliotece PŁ, ale pierwsza, na której można było obejrzeć unikatowe dzieła sztuki.



Makieta książki z próbnymi odbitkami dwóch grafik

foto: Piotr Bógdół

Wystawa zbudowana została wokół kompletu czterestu oryginalnych serigrafii ręcznie poprawionych przez artystę techniką kolażu i podmalowanych, przygotowanych do brytyjskiego wydania Gilgamesza. Ich kolorystyka oparta jest „na wibracji płaskich plam, bez żadnej faktury, a gwałtowność barw wiąże się z gwałtownością dziejów Gilgamesza”. Typizacja postaci, kompozycja oparta na geometrycznych układach, działanie dużymi płaszczyznami mocnych kolorów powodują, że serigrafie są wyjątkowo dekoracyjne, odrealnione i ponadczasowe. Inspiracji artysta szukał w sztuce sumeryjskiej, asyryjskiej, egipskiej i greckiej. Uzupełniają je szkice i próbne odbitki. Wyjątkowym obiektem jest makieta książki z próbnymi odbitkami dwóch grafik, wykonana przez Circle Press w Londynie na zlecenie Editions Aleto.

Cykl Żuławskiego nie został pomyślany tylko jako ilustracja tekstu. Z eposu wydobyl artysta tematy o charakterze ponadczasowym, przedstawienia m.in.: władzy (Król Gilgamesz), kobiecości (Nierządnica oczekująca na Enkidu), namiętności (Enkidu i nierządnica), rywalizacji (Enkidu w zapasach z Gilgameszem), przyjaźni (Gilgamesz i Enkidu), śmierci (Śmierć Enkidu), poszukiwania (Gilgamesz na wodach śmierci) i potęgi natury (Potop).

O Gilgameszu tak napisał Marian Bohusz-Szyszko, jeden z najwybitniejszych malarzy polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii: „*Legenda te natchnęły Marka Żuławskiego do stworzenia jednego z najwspanialszych dzieł plastyki dzisiejszej, jakie zdarzyło mi się widzieć*”.

Wystawę w Galerii Biblio-Art otworzył Sławomir Majoch (z Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu skąd pochodzą wystawiane prace), który wprowadził gości w świat twórczości Marka Żuławskiego.

Marek Żuławski (1908-1985) – malarz, rysownik, grafik, historyk i krytyk sztuki oraz autor wspomnień – od 1935 r. mieszkał poza Polską. Był synem znakomitego pisarza Jerzego Żuławskiego, autora „*Na srebrnym globie*”, bratem Juliusza – pisarza i tłumacza oraz Wawrzyńca – taternika i pisarza. Jego krewnym jest też reżyser – Andrzej. Marek Żuławski kilkakrotnie był w Łodzi. W 1938 r. miał tutaj indywidualną wystawę. W 1946 r. przyjechał do Warszawy by uczestniczyć w wystawie swoich prac zorganizowanej przez Muzeum Narodowe. Obrazy pokazał także w Łodzi, gdzie na czas swojego pobytu w Polsce mieszkał u matki, w Domu Literatów przy ulicy Żeromskiego. Trzecia wystawa prac Marka Żuławskiego miała miejsce w 1976 r. w BWA. Dziś uznawany jest on za jednego z najwybitniejszych polskich artystów tworzących na emigracji. Więcej informacji o autorze znaleźć można m.in. na stronach <http://www.marek-zulawski.umk.pl>.

Wystawę można oglądać w Bibliotece PŁ do 12 marca 2009 r.

■ Sławomir Majoch, Izabela Gajda

W Galerii Papieru i Druku od 11 grudnia do 8 stycznia prezentowane były prace laureatów VI edycji ogólnopolskiego konkursu

Obsesja Papieru i Tworzyw



Nowa wersja fryzury afro

foto: Agnieszka Andruszkiewicz

Konkurs, do którego zaproszono agencje reklamowe, drukarnie, a także niezależnych twórców, zorganizowała firma CEZEX. W tym roku po raz pierwszy wystawa trafiła do Łodzi, do galerii prowadzonej przez Instytut Papiernictwa i Poligrafii PŁ.

Otwierająca wernisaż dyrektor Instytutu prof. Barbara Surma-Ślusarska oraz Ireneusz Zygmunt, dyrektor Biura Handlowego CEZEX w Piotrkowie Trybunalskim mówili o idei konkursu

„Obsesja Papieru i Tworzyw”. Organizatorom zależy na wyłonieniu najbardziej kreatywnych projektów i wyrobów poligraficznych. Ważne jest też zwrócenie uwagi na harmonijne połączenie oryginalnego pomysłu i wykonania z charakterem i duszą papieru.

Konkurs wpisał się na stałe w kalendarz ogólnopolskich wydarzeń łączących sztukę i reklamę i promujących jego uczestników. Od początku cieszył się też dużym zainteresowaniem projektantów. W tym roku zgłoszono prawie 500 prac zrealizowanych przez 200 twórców (agencje reklamowe, niezależnych projektantów, drukarnie) z całego kraju a także z Niemiec. O najwyższe uznanie zmagano się w jedenastu konkursowych kategoriach, takich jak m.in.: kalendarz, karta okolicznościowa, katalog, materiały firmowe, praca artystyczna, zaproszenie itp.

Prace laureatów konkursu „Obsesja Papieru i Tworzyw” pokazywane w galerii Papieru i Druku są wysokiej jakości, prezentują interesujące rozwiązania, które łączą w sobie cie-

kawe projekty z najwyższą jakością druku na różnorodnych podłożach. Dla zwiedzających wystawę studentów Instytutu jest to zapewne okazja do zdobywania nowych doświadczeń z dziedziny poligrafii.

Podczas wystawy firma CEZEX zaprezentowała także kalendarz kreatywny na rok 2009 zatytułowany „Kolory marzeń”. Jest to oryginalne wydawnictwo, bowiem każda kolejna karta ilustrująca miesiąc roku została zaprojektowana w innym studiu graficznym, a zaproszone do współpracy drukarnie wydrukowały ją na starannie dobranym podłożu. Stanowi więc on swoistą Wieżę Babel polskiej poligrafii, gdzie swe siły połączyli projektanci i drukarze.

Po wernisażu goście zostali zaproszeni do zwiedzania Muzeum Papieru i Druku, gdzie odbył się pokaz czerpania papieru, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem.

Patronat medialny nad wystawą w Galerii Papieru i Druku objęły: Przegląd Papierniczy, Świat Druku, Prokreacja.

■ opr. IPIp i firma Cezex

Galeria „krótko i węzłowato...”

Dziesięciolecie Studiów Podyplomowych „Bezpieczeństwo Procesów Przemysłowych” prowadzonych na Wydziale Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska obchodzone naukowo oraz artystycznie. Z tej okazji zorganizowano sympozjum naukowo-badawcze, któremu towarzyszyło otwarcie kolejnej wystawy w galerii „krótko i węzłowato...”.

Swoje obrazy zaprezentowała **Jadwiga Szmidt**, absolwentka PWSSP w Łodzi (obecnie ASP), która studiowała w pracowni prof. Jerzego Nowosielskiego. Po studiach zajmowała się wzornictwem przemysłowym, głównie projektowaniem ubioru, tkaniny i architekturą wnętrz. Od lat 80. zajmuje się przede wszystkim malarstwem.

Na wernisaż wystawy przybyły tłumy. Byli goście zaproszeni na sympozjum, wielbicieli twórczości artystki oraz stali bywalcy galerii. Zaprezentowane prace zachwycały wszystkich swoją lekkością i zmysłowością. Były to głównie kompozycje kwiatowe oraz malarstwo inspirowane naturą. Szczególne miejsce w dorobku artystycznym Jadwigi Szmidt zajmuje malarstwo sakralne. Artystka jest także rzeczoznawcą w zakresie oceny dzieł sztuki współczesnej. Swoją twórczość prezentowała na 28 wystawach indywidualnych oraz ponad 50 zbiorowych.

■ Małgorzata Trocha

SETKA – filmowa kronika wydarzeń w PŁ

Kamerzystów z Centrum Multimedialnego Politechniki Łódzkiej można zobaczyć na większości imprez organizowanych w uczelni. Wszystkie ważne wydarzenia dziejące się w Politechnice są transmitowanych na żywo do Internetu. Jest też wiele takich, z których powstają relacje filmowe. Niedawno pojawiła się nowa forma przekazu informacji o życiu uczelni. Tym nowym kanałem informacji jest „SETKA” – filmowa kronika wydarzeń z Politechniki Łódzkiej. Kronika powstaje we współpracy ze Studenckim Radiem ŻAK oraz Działem Promocji PŁ. Można ją oglądać w katalogu na stronie internetowej Centrum Multimedialnego oraz w aktualnościach na stronie głównej PŁ. Ta cyfrowa kronika rozpoczęła archiwizowanie wydarzeń już od nowego roku akademickiego. Do tej pory znalazło się niej już ponad 20 krótkich migawek (najczęściej około stusekundowych, stąd nazwa kroniki) pokazujących najważniejsze momenty sfilowanego wydarzenia wraz z opisującym je komentarzem.

Zapraszamy do oglądania cyfrowej kroniki, w ten sposób można zobaczyć coś w czym nie mogliśmy uczestniczyć, bądź „przeżyć to jeszcze raz” w skróconej formie.

■ E.Ch.

Czy stary wspinacz to dobry wspinacz i czy wspinaczka jest bezpieczna? Między innymi na te pytania staraliśmy się znaleźć odpowiedź.

Interaktywnie w Manufakturze



Na linie
dr inż. Dariusz
Krzyżański

foto: Grzegorz Gawlik

Akademia Interaktywna to nowy projekt realizowany przez naszą uczelnię wspólnie z „Discovery Center Experymentarium” znajdującym się w „Manufakturze”. Jest to cykl wykładów z nauk ścisłych skierowanych do uczniów gimnazjów i liceów z Łodzi i regionu. Wykłady prowadzą pracownicy dydaktyczni Politechniki Łódzkiej.

Cykl zainaugurowaliśmy wykładem pt. „Fizyka we wspinaczce”. Dobór miejsca i prowadzącego nie był przypadkowy. „Stratosfera” – centrum wspinaczkowe w „Manufakturze” było najodpowiedniejszym miejscem na przedstawienie tej tematyki. Prowadzącym był dr inż. Dariusz Krzyżański – pracownik Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki i nauczyciel fizyki w Liceum Ogólnokształcącym PŁ, a prywatnie wielki miłośnik gór i wspinaczki.

Wykład był złożony z dwóch części. W pierwszej, prowadzonej przy ścianie wspinaczkowej, każdy z uczestników sam mógł spróbować swych sił we wspinaniu się, dowiedzieć się co to jest lina statyczna i lina dynamiczna oraz jakie są najważniejsze siły fizyczne działające na wspi-

nacza. Zmagania dr. Dariusza Krzyżańskiego ze ścianką obserwowało z zainteresowaniem i podziwem ponad 50 młodych osób. Wyraźnie imponowała im sprawność fizyczna i wiedza wykładowcy.

Druga część odbyła się w sali, w której umieszczona jest wystawa Discovery – Word sprowadzona do „Experymentarium” z Wielkiej Brytanii. Dr Krzyżański w prezentacji multimedialnej przedstawił na wykresach oraz ilustracjach siły działające na liny i wspinacza. Każdy z uczestników mógł też zapoznać się z profesjonalnym wspinaczkowym sprzętem – linami, karabinkami, bločkami. Dr Krzyżański przyniósł ze sobą pełny plecak tego specjalistycznego wyposażenia.

Wykłady Politechniki Łódzkiej w „Discovery Center Experymentarium” będą odbywały się co miesiąc, zawsze w piątki. Kolejne tematy to:

- „Jestem więc myślę i steruję komputerem!”. Wykład poprowadzą 13 marca 2009 r.: prof. dr hab. inż. Andrzej Materka, dr inż. Marcin Byczuk, mgr inż. Paweł Poryżała z Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki.
- „Woda – najbardziej zagadkowa substancja świata” będzie tematem wystąpienia dr. Marcina Kozaneckiego i mgr. Marcina Pastorcza z Wydziału Chemicznego. Wykładu będzie można posłuchać 3 kwietnia 2009 r.
- Kolejny wykład poświęcony będzie tematowi „Matematyka w miłośności”. Wygłosi go doc. dr inż. Jakub Szczepaniak z Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki. Na spotkanie zapraszamy młodzież 8 maja 2009 r.

Wstęp na wszystkie wykłady jest wolny, ale ilość miejsc ograniczona. Wiemy, że zainteresowanie cyklem proponowanym przez Akademię Interaktywną jest duże. Popularne przedstawienie tematyki naukowej to

bardzo dobry sposób promocji studiów w Politechnice Łódzkiej.

Politechnika Łódzka jest patronem naukowym łódzkiego „Experymentarium”. „Akademia Interaktywna” nie jest naszą pierwszą wspólnie realizowaną akcją. Trzeba choćby przypomnieć serię imprez pod wspólną nazwą „Manufaktura Robotów”. Jej współorganizatorami byli członkowie Koła Naukowego Robotyki działającego przy wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Każdy uczestnik trwających od kwietnia do czerwca pokazów, prezentacji, zawodów i warsztatów mógł znaleźć coś dla siebie, a imprezę zwieńczyły mistrzostwa Polski w konkurencji sumo robotów.

A jaka jest odpowiedź na pytanie postawione na początku? Otóż stary wspinacz to dobry wspinacz, ponieważ dożył sędziwego wieku mimo swojego hobby, co z kolei dowodzi, że wspinaczka nie jest do końca bezpieczna.

„Experymentarium” to interaktywne muzeum służące wyjaśnianiu zagadnień nauki i techniki oraz otaczających człowieka zjawisk, za pomocą urządzeń pozwalających samodzielnie przeprowadzić doświadczenia przez zwiedzających. Eksperymenty przygotowane są w taki sposób, aby zaciekać zwiedzającego na tyle, by zaczął się zastanawiać i zadawać pytania „jak?”, „dlaczego?”, „po co?”.

W przeciwieństwie do klasycznych muzeów, gdzie eksponaty umieszczone są w szczelnie zamkniętych gablotach, tu mają one charakter otwarty - zachęcają zwiedzających do ich użycia. A więc zamiast napisów „nie dotykać!”, które najczęściej spotykamy w typowych muzeach, w „Experymentarium” zwiedzający są zachęceni: „naciśnij!”, „wejdź!”, „przekręć!”, co pomaga im samodzielnie zaobserwować zjawiska i poznać ich istotę.

Co roku Politechnikę Łódzką opuszczają absolwenci wykształceni na europejskim poziomie, otwarci na nowe wyzwania, gotowi sprawdzić się na rynku pracy.

W ubiegłym roku ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego ogłosiło listę najbardziej poszukiwanych kierunków studiów. Zaprezentowane przez nią zestawienie stworzono na podstawie przeprowadzonych przez OBOP badań sytuacji na rynku pracy. Wynika z nich, że za rok w Polsce będzie brakowało ponad 55 tys., a za pięć lat – już przeszło 76 tys. inżynierów różnych specjalności.

Akademickie Targi Pracy



Zachodzi obawa, że kryzys gospodarczy dotknie rynek pracy i prognozy te okazały się przesadzone, jednak pewne jest, że absolwentów studiów technicznych kryzys dotknie w najmniejszym stopniu. Aż jedna trzecia ekspertów z urzędów pracy prognozuje, że największe zapotrzebowanie na rynku będzie na informatyków (wskazało tak aż 29 proc. ankietowanych). Jeśli kryzys gospodarczy nie pokrzyżuje biznesmenom planów, to w 2013 roku może być aż 150 tys. wolnych miejsc pracy dla informatyków. Wśród kierunków przyrodniczych najłatwiej będzie o pracę biotechnologom i inżynierom ochrony środowiska, a wśród specjalności technicznych największe zapotrzebowanie w przemyśle ma być na fizyków informatycznych i elektrotechników.

Dla absolwentów kierunków technicznych brak odpowiedniej liczby wykwalifikowanych inżynierów to dobra wiadomość – nie muszą obawiać się o znalezienie pracy. Średnio 90 procent z nich znajduje zatrudnienie w ciągu roku. Zwalnia się też coraz większa liczba stanowisk w związku z pokoleniową wymianą kadr. Mówi się, że „rynek zasysa wszystkich za każdą cenę”, przy czym mowa tu nie tylko o rynku krajowym, lecz przede wszystkim o rynku europejskim.

Istotne dla sukcesu zawodowego stają się czynniki, o których jeszcze kilka lat temu się nie mówiło: kompetencje społeczne, komunikatywność oraz zdolność do pracy w zespole.

Najważniejszym kapitałem inżyniera pozostanie nadal techniczny know-how – a ten starzeje się coraz szybciej. Ciągłe kształcenie się i doskonalenie swoich umiejętności jest w tej branży szczególnie istotne, aby nie pozostać w tyle. Polscy inżynierowie są dobrze przygotowani do wykonywania zawodu, a jak mówią statystyki, połowa Polaków chce podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, stąd wielki boom przeżywają studia podyplomowe.

Mając świetnych absolwentów oraz studentów, Politechnika Łódzka wraz z BEST Łódź, Biurem Karier, EYE Poland oraz KNZZL „Experience” już po raz kolejny organizuje Akademickie Targi Pracy. Są one doskonałą okazją dla młodych ludzi na wykorzystanie czekających na nich szans rozwoju kariery, a dla pracodawców pozyskania nowych,

zdolnych i bardzo dobrze przygotowanych pracowników.

Podczas targów studenci i przedstawiciele firm mogą porozmawiać ze sobą, daje to okazję poznania wzajemnych oczekiwań oraz obaw. Studenci mogą od ręki rozpocząć proces rekrutacyjny oraz poznać firmę, która wydaje im się atrakcyjnym miejscem pracy. Firmy proponują im też odbycie staży.

Pracodawcy będą mieli okazję, aby poznać najlepszych studentów i absolwentów łódzkich uczelni, w tym zdolnych inżynierów z Politechniki Łódzkiej.

Patronat nad imprezą objęli: rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr hab. inż. Stanisław Bielecki, prezydent Miasta Łodzi dr Jerzy Kropiwnicki i marszałek Województwa Łódzkiego Włodzimierz Fisiak.

Patroni medialni to prasa i portale internetowe: GazetaPraca.pl, Gazeta Wyborcza, Portal Rynku Pracy HRK.pl, internationalStudentsClub, Students.pl, Pracuj.pl, JOBS.PL S.A., Magazyn akademicki Eurostudent, kariera.com.pl, miesięcznik Kariera, DZIENNIK.PL praca, MMŁódź i Studenckie Radio „ŻAK”.

Targi odbędą się 24 marca w Hali Expo MTŁ. Uczestniczyć w nich będzie 49 firm – przyszłych pracodawców. Imprezę sponsorują: Rule Financial, Ceramika Paradyż, AMG.net, Praca Allegro.pl, Transition Technologies, Teleca i Atos Origin.

Akademickie Targi Pracy to największa tego typu impreza w Polsce. W tym roku odbywa się pod hasłem „Buduj z nami swoją karierę”.

(Na podstawie informacji internetowych)

Jubileuszowy Bal Sportowca

Bal Sportowca odbył się 24 stycznia 2009 r. już po raz 35. Część oficjalną zorganizowano w Sali Widowiskowej, która jest bardzo dobrym miejscem, by w świetle jupiterów zobaczyć najlepszych sportowców i trenerów PŁ. Tego wieczoru podsumowano wyniki sportowe osiągnięte w XXV edycji Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w 2008 r. Prorektor ds. studenckich prof. PŁ Wojciech Wolf wyraził duże zadowolenie z naszych sukcesów. Mimo iż nie jesteśmy uczelnią sportową, mamy wielu utalentowanych studentów, którzy trenują w różnych dyscyplinach sportu i osiągają w nich bardzo dobre wyniki. Rektor podkreślił z jaką radością odbierał w Gdańsku nagrodę za zajęcie 8. miejsca w klasyfikacji ogólnej 242 uczelni startujących w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych.

O osiągnięciach naszego klubu w ubiegłym roku akademickim mówił prezes KU AZS PŁ Przemysław

Jagielski. Dwunastu członków klubu wyróżniono srebrnymi odznakami AZS. Kulminacyjnym punktem wieczoru było ogłoszenie „dziesiątki” najlepszych sportowców oraz trenera roku. Tym tytułem nagrodzono **mgr. Mariusza Koralewskiego** – trenera siatkówki kobiet. Pamiątkowe statuetki oraz nagrody dla wyróżnionych ufundowali: JM Rektor PŁ, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz dziekani wydziałów.

Dziesiątka najlepszych studentów-sportowców PŁ w 2008r

1. Olga Chojnacka (FTIMS), siatkówka
2. Artur Wasiak (FTIMS), brydż sportowy
3. Michał Paradowski (FTIMS), judo
4. Agnieszka Szablewska (FTIMS i OiZ), lekka atletyka
5. Barbara Kubieniec (OiZ), siatkówka
6. Agnieszka Kurbel (OiZ), lekka atletyka

7. Karolina Szablewska (OiZ), lekka atletyka
8. Marcin Tazbir (IFE), szachy
9. Martyna Rabenda (BAIS), siatkówka
10. Bartłomiej Pielesiek (BAIS), karate

Pamiątkowe plakietki w podziękowaniu za wieloletnie reprezentowanie KU AZS PŁ oraz medale zdobyte na MPSzW otrzymali: tenisistka stołowa Joanna Kleczewska (Chemiczny), judoka Łukasz Paradowski (FTIMS) i karateka Jarosław Komorowski.

W części artystycznej wystąpili uczniowie Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi oraz Iga Marszałek i para taneczna: Zuza Brzeska i Krzysztof Buda – uczniowie Liceum Ogólnokształcącego PŁ. Dla wyróżnionych grało Trio „Espinado”.

Później bawiono się do białego rana przy muzyce serwowanej przez DJ.

■ Gabriel Kabza

Żeglarze z PŁ w Chorwacji

Po półrocznych przygotowaniach, wielu dyskusjach i spotkaniach, dziesiątkach maili i telefonów, mogliśmy wreszcie realnie planować opanowanie części chorwackiego wybrzeża Adriatyku. „Silna grupa” prawie 30 zapaleńców – pracowników, ich rodzin i doktorantów naszej uczelni – stworzyła obsadę II Rejsu Chorwackiego zorganizowanego pod patronatem Klubu Żeglarskiego Politechniki Łódzkiej przez kolegów Pawła Głuszcza i Grzegorza Kiernera.

Startowaliśmy z mariny Sukosan pod Zadarem. Wśród wielu jachtów stały nasze dwie Bavarie 42 s/y „Jaguar” i s/y „Puma” i jeden Elan 481 s/y „Vesna”. Jachty te prezentują się bardzo okazale – są dużo większe od klubowych łodzi, które mamy na Mazurach.

W czasie rejsu popłynęliśmy m.in. w górę rzeki Krka, aby zobaczyć sławne wodospady, odwiedziliśmy bajkowy Primosten, opłynęliśmy archipelag Kornaty (widzieliśmy delfiny!) i wylądowaliśmy na „końcu świata” na wyspie Piskera. Kapitanów i załogi mieliśmy świetnych, więc nawet na tym odludziu było wspaniale!

Każdego dnia wyprawy mijaliśmy wiele jachtów z polskimi załogami. Byliśmy bardzo dumni, że wśród wielu innych są widoczne nasze trzy łódki z proporcami Politechniki Łódzkiej i naszego Klubu. Także w trakcie wypraw na łód defilowaliśmy w promocyjnych koszulkach PŁ i klubowych t-shirtach. Wierzmy, że po tym wyjeździe logo PŁ

będzie się kojarzyć z dobrą organizacją i sympatycznymi, otwartymi ludźmi.

Wspomnienia z jachtów

Bavaria 42 s/y „Jaguar”.

Przez tydzień była pływającym domem dla „Załogi Mechaników”, której kapitanem był Andrzej Wira.

Pierwszy dzień czarteru przeznaczaliśmy na zaokrętownie załogi, zaształowanie prowiantu i klar jachtu. Oj, było co robić... Nasza załoga składała się w połowie z kobiet, więc mieliśmy mnóstwo bagaży. Druga połowa także miała swoje potrzeby i aby je zaspokoić udaliśmy się wieczorem na spacer po okolicy w poszukiwaniu miejscowych specjalności, co stało się codzienną tradycją...

Mimo że w rejsie brało udział wielu „żółtodziobów”, kapitan dał nam przedsmak morskiej żeglugi: podzielił nas na wachty z określonymi zadaniami, wyznaczył oficerów, zapoznał z obsługą specjalistycznego wyposażenia jachtu, a potem... wydał komendę do wypłynięcia! Każdy z nas chciał poczuć się jak prawdziwy wilk morski, a kapitan tylko obserwował i czasem pokrzykiwał na nieuwważnego sternika, kiedy łódka nerwowo reagowała na zbyt gwałtownym ruchu kołem sterowym. Umiejętności samego kapitana podziwialiśmy w trakcie akcji „czapka”, w czasie której ze wspaniałą precyzją ratował wyrzucone na wzburzone fale nakrycie głowy jednego z załogantów!

Puchar Rektora dla Pawęty

W XXIV Biegu Sylwestrowym, który tradycyjnie odbył się w Arturówku, wystartowała rekordowa liczba zawodników – 504. Bieg ten zamyka sportowy rok w Łodzi. Wspaniała pogoda, dobra organizacja, medale dla wszystkich uczestników i ciepły posiłek po biegu dopełniły znakomitą sportową atmosferę. Zwycięzcami w biegu głównym na dystansie 10 km zostali: Michał Kaczmarek z Grunwaldu Poznań i Elżbieta Cytrowska z Maratonu Turek. Najlepszym biegaczem wśród studentów był Michał Stawski (UŁ), a wśród studentek Małgorzata Michalak (WSPiZ). Najszybszy biegacz z Po-

litechniki Łódzkiej został nagrodzony Pucharem Rektora. Po raz czwarty z rzędu zdobył go Sylwester Pawęta z OiZ, który przybiegł na 8. miejscu. Dobre miejsca zajęli także „elektrycy”: Leszek Marcinkiewicz był 10., a Józef Pawicki – 14. Jak co roku w biegu VIP-ów wystartowali przedstawiciele naszej uczelni. Kierownik SWFiS mgr Marek Stępniewski był 5., a prof. Piotr Kula – 7.

Organizatorami imprezy byli: „Express Ilustrowany”, Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi i SWFiS PŁ. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał Gabriel Kabza (SWFiS) oraz studenci naszej uczelni. ■



S. Pawęta
(z prawej)
najszybszy
długodystansowiec
z PŁ, obok
M. Stawski (UŁ)

foto: Katarzyna Kociólek

Bednarek coraz wyżej!



Sylwester Bednarek (RKS Łódź) student I roku Wydziału Organizacji i Zarządzania PŁ, a jednocześnie wicemistrz świata w skoku wzwyż juniorów (Bydgoszcz 2008), zajął trzecie miejsce w mityngu skoku wzwyż Pedro's Cup zorganizowanym w Łodzi. Zwyciężył Rosjanin Andriej Tierieszyn, a na drugi był Amerykanin Tora Harris. Wszyscy skoczyli po 2.30.

Zawody odbyły się 4 lutego 2009 r. w hali „Parkowa”. Sylwester Bednarek nie tylko ustanowił swój życiowy rekord w hali, ale wynikiem 2.30 – lepszym o 3 cm od minimum Polskiego Związku LA, uzyskał prawo startu w Halowych Mistrzostwach Europy, które odbyły się 6-8 marca w Turynie.

Sylwester Bednarek uważany jest obecnie za jednego z najpoważniejszych następców Artura Partyki, dwukrotnego medalisty olimpijskiego. ■

Kszczot rekordzistą Polski seniorów!

Bardzo dobrze zadebiutował w gronie seniorów średniodystansowiec Adam Kszczot (RKS Łódź), student I roku Wydziału Organizacji i Zarządzania PŁ. Jego dotychczasowe sukcesy w biegu na 800 m to brązowy medal mistrzostw Europy juniorów (2007 r.) i czwarte miejsce w mistrzostwach świata juniorów w Bydgoszczy (2008 r.).

W pierwszym tegorocznym starcie podczas zawodów kontrolnych, które odbyły się 2 lutego 2009 r. w Spale Adam Kszczot ustanowił nowy halowy rekord Polski seniorów na dystansie 600 m. Uzyskał czas 1:17.22 wywalczając sobie prawo startu w Halowych Mistrzostwach Europy w Turynie. Startował w finale biegu na dystansie 800 m. Był czwarty z rezultatem 1:49.52. ■



Żeglarze z PŁ w Chorwacji

► dokończenie ze str. 40

Bavaria 42 s/y „Puma”.

Na drugiej Bavarii, o nazwie „Puma”, kapitanem był Andrzej Dębowski, a załogę tworzyli pracownicy i doktoranci z wydziałów: Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki, Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska, Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska oraz z administracji. Większość z nas poznała się kilka lat temu na mazurskim rejsie doktorantów. Było to zupełnie inne pływanie, ale połowa naszej załogi miała za sobą także morskie doświadczenia (zarówno z ciepłych jak i zimnych mórz).

Ku naszemu zaskoczeniu okazało się, że jacht ma własny komputer z podłączeniem do GPS i elektronicznymi mapami. W zeszłym roku takiego sprzętu na wyposażeniu nie mieliśmy. Po małych problemach z uruchomieniem silnika, już pierwszego dnia wypłynęliśmy poćwiczyć manewry na wodzie, na noc wróciliśmy jednak do portu, gdzie czekały na nas pozostałe dwie załogi.

Mamy oczywiście wiele wspomnień. Były zaskakujące wydarzenia, jak np. lądowanie samolotu na wodzie tuż przed naszym jachtem, co wzbudziło panikę trzymającej wtedy ster Doroty Grylik. Były też chwile miłego odpoczynku, gdy np. zainwiliśmy na obiad do małej rybackiej wioski, w której spotkała nas niebywała gościnność właścicieli restauracji. Łócie królewska uczta z przepysznych owocami morza na długo pozostanie w naszej pamięci.

Elan 481 s/y „Vesna”.

Jacht s/y „Vesna”, dowodzony przez Pawła Głuszcza, zabrał na pokład żeglarzy z wydziałów: IPOŚ, Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów oraz pracowników administracji.

Załoga Vesny wraz z kapitanem stanowiła wesołą, nieco niepokorną gromadkę. Zawsze wypływaliśmy z portu jako ostatni, ponieważ wcześniej trzeba było pozwedzać, uzupełnić zapasy, nieśpiesznie zrobić klar... Zdarzyło się i granie, i śpiewy podczas rejsu – oczywiście wyłącznie szanty! Zafundowaliśmy sobie też morski roller-coaster, kiedy wypłynęliśmy z pomiędzy wysp archipelagu Kornati na otwarte, wzburzone morze, podczas silnych podmuchów tężejącego jugo... Oj, bujało!

Ostatniego dnia rejsu, po wieczornym zwiedzaniu Zadaru, do Sukosanu wyruszyliśmy już po północy. Ten etap omal nie skończył się... lądowaniem na plaży, gdy tuż przed świtem, ale jeszcze po ciemku, dotarliśmy do macierzystego portu! Na szczęście „oko” było czujne i w porę dostrzegło zbliżające się niebezpieczeństwo.

To były absolutnie niezapomniane chwile i wszyscy mamy nadzieję, że jeszcze nieraz wspólnie pocujemy smak przygody!

■ Anna Kowalska, Grzegorz Kierner,
Paweł Głuszczyk, Joanna Stawicka

Dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – miłośników matematyki – Koło Nauk Aktuarnych PŁ we współpracy z pracownikami Instytutu Matematyki PŁ zorganizowało Pierwszy Wojewódzki Konkurs Matematyczny „W Świecie Matematyki” im. prof. Włodzimierza Kryszkiewicza.

Matematyczny maraton

Pierwszy etap konkursu odbył się w grudniu w szkołach. Zgłoszonych zostało 145 uczestników z 50 szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego. Drugi etap konkursu i jego finał odbył się w Politechnice Łódzkiej 9 lutego 2009 r. w Budyńku Trzech Wydziałów.

Najlepsi młodzi matematycy już o 9.00 rano rozpoczęli rozwiązywanie testu matematycznego złożonego z 40 zadań. W oczekiwaniu na wyniki uczniowie mogli posłuchać interesujących referatów o tematyce matematycznej przygotowanych przez pracowników Instytutu Matematyki Politechniki Łódzkiej.

Etap finałowy, do którego zakwalifikowało się 46 uczestników konkursu rozpoczął się o godz. 14.00. Polegał na rozwiązaniu kilku zadań z treścią o poziomie trudności wymaganym na rozszerzonym egzaminie maturalnym z matematyki, jak również zadań z matematyki wyższej.

Wyniki Konkursu, na które z niecierpliwością czekali jego uczestnicy, ogłoszono o godzinie 18.00. Pierwsze miejsce zdobył uczeń I LO Artur Kasprzak, drugie Marek Balcerzak z XII LO, a trzecie Piotr Rutkowski także z I LO.

Najlepsi matematycy ze szkół ponadgimnazjalnych województwa

otrzymali pamiątkowe dyplomy, książki matematyczne, pendrive'y i kalkulatory, a trójka zwycięzców dodatkowo nagrody pieniężne. Dla wszystkich uczestników drugiego etapu konkursu były także upominki od Politechniki Łódzkiej.

Sponsorami nagród w konkursie byli: Koło Nauk Aktuarnych PŁ, Bank PKO BP, Wydawnictwo Naukowe PWN, Rada Kół Naukowych PŁ, sklep internetowy www.kalkulatory.pl.

Przewodniczącym Rady Konkursu był opiekun Koła dr Ryszard Sitarski, a jego zastępcami Krzysztof Janas oraz Michał Krzeszowiec.

■ Ewa Chojnacka

Pracownia mammograficzna w NZOZ Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej PŁ w trójce najlepszych ośrodków w Polsce.

Pożądany poziom cyfrowej mammografii

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Co roku na tę chorobę zapada 12 000 Polek. Prawie połowa z nich umiera (15 dziennie!), bo zbyt późno zgłosiły się do lekarza. Rak piersi wcześniej wykryty jest niemal w 100% uleczalny, dlatego tak ważne jest, by Polki regularnie przeprowadzały samobadanie, a także poddawały się badaniu mammograficznemu – diagnostyce, która pozwala wykryć zmiany nowotworowe u ich początku. Zastosowanie aparatów cyfrowych w mammografii pozwoliło na uzyskanie optymalnej jakości zdjęć przy ograniczonej do minimum koniecznej dawce promieniowania.

W 2007 r. Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej PŁ zakupiło najnowocześniejszy cyfrowy mamograf oraz utworzona została pracownia mammograficzna. Uruchomienie pracowni przebiegało wieloetapowo

i zostało zakończone wpisem do rejestru wojewody we wrześniu 2007 r. Umożliwiło to przyjmowanie pacjentek z Łodzi i regionu na badania.

Pracownia mammograficzna została zgłoszona do konkursu organizowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia dotyczącego uczestnictwa w programie przesiewowych badań mammograficznych prowadzonego pod nazwą „Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi”. Konkurs ten został rozstrzygnięty w grudniu, a przystąpienie do tego programu umożliwiło rozpoczęcie badań na skalę masową.

Na początku 2008 r. NZOZ CDTL PŁ przystąpił do konkursu ogłoszonego przez Urząd Miasta Łodzi dotyczącego realizacji „Programu Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Piersi – Zdrowe Miasta 21 wiek – Łódź”, który został rozstrzygnięty pod koniec marca 2008 r.

Łącznie w 2008 r. w pracowni mammograficznej w NZOZ CDTL PŁ przebadano 2870 kobiet, w tym w ramach programu NFZ 2024 oraz 705 w ramach programu Urzędu Miasta Łodzi.

Pod koniec 2008 r. organizatorzy obu programów przeprowadzili w pracowni mammograficznej w NZOZ CDTL PŁ kontrolę z bardzo dobrymi rezultatami. Raport przygotował Centralny Ośrodek Koordynujący, który prowadzi nadzór nad całością programu profilaktyki raka piersi realizowanego w całej Polsce przez NFZ. Z przeprowadzonego audytu klinicznego wynika, że pracownia mammograficzna w NZOZ CDTL PŁ osiągnęła najwyższy poziom jakości – poziom pożądany. Wśród ośrodków cyfrowych realizujących „Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi” uzyskała znakomitą trzecią lokatę.

■ Teresa Jakubowska

Rok Profesora Bronisława Sochora



Wydział EEIA prof. B. Sochorowi poświęcił tablicę pamiątkową

foto: Jacek Szabela

W bieżącym roku mija 100 lat od urodzin i 20 lat od śmierci Profesora Bronisława Sochora – wybitnego inżyniera elektryka, naukowca i dydaktyka związanego przez 32 lata z Politechniką Łódzką. Profesor Bronisław Sochor był wybitnym specjalistą z zakresu elektrotermii i swoją działalnością naukową i organizacyjną wywarł ogromny wpływ na środowisko elektryków, a zwłaszcza elektrotermików polskich.

Spśród wielu działań organizacyjnych Profesora wymienić należy utworzenie w roku 1961 Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej – (PTETiS) jednego z pierwszych sześciu oddziałów. Profesor Sochor był współzałożycielem Oddziału oraz jego przewodniczącym w latach 1965-1967. Towarzystwo uznając Jego wybitne zasługi nadało Mu godność członka honorowego.

Od roku 2007 PTETiS kolejnym latom nadaje patronów naukowych, którymi są wybitni nieżyjący już profesorowie zasłużeni dla rozwoju elektrotechniki i elektroniki w Polsce, obchodząc w ten sposób 100-lecie ich urodzin. Patronem roku 2007 był profesor Tadeusz Cholewicki (1907-1988), a 2008 – profesor Stanisław Szpor (1908-1981).

Rok 2009 uchwałą Zarządu Głównego PTETiS ogłoszono Rokiem Profesora Bronisława Sochora.

W obchody Roku Profesora Sochora włączył się również Oddział Łódzki SEP. Zaplanowano, aby podczas tegorocznej konferencji „Generowanie i wymiana ciepła w urządzeniach elektrycznych” jedna z sesji była poświęcona życiu i działalności naukowej Profesora.

Konferencja odbędzie się w dniach 28-30 września 2009 r. w Łodzi, a jej organizatorami są: Instytut Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej, Polski Komitet Elektrotermii SEP, Oddział Łódzki PTETiS i Oddział Łódzki SEP przy współudziale Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki PŁ.

Oddział Łódzki PTETiS z okazji Roku Profesora Bronisława Sochora wydał kalendarz promujący to wydarzenie. Kalendarze stoją na wielu biurkach pracowników wydziału EEIA, osób pamiętających prof. Sochora i sympatyków PTETiS.

■ Hanna Morawska

Profesor Bronisław Sochor

1909-1989



Bronisław Sochor urodził się 15 marca 1909 r. w Stanisławowie. Studia w Oddziale Elektrotechnicznym Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej ukończył w roku 1933. Po studiach przez krótki okres pracował w Miejskiej Elektrowni w Stanisławowie oraz w Dyrekcji Okręgowej PKP w Warszawie przy elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego. W czasie wojny pracował w Fabryce Urządzeń Termotechnicznych inż. J. Zubko w Warszawie.

Po wojnie na podstawie nominacji Pełnomocnika Rządu Tymczasowego w marcu 1945 r. objął kierownictwo i uruchomił Fabrykę Pieców Elektrycznych i Gazowych K. Klause S-ka w Łodzi (obecnie Zakłady Urządzeń Termotechnicznych „ELCAL”). B. Sochor pracował tam do 1955 r. jako dyrektor i główny konstruktor. Ministerstwo doceniło zaangażowanie Bronisława Sochora w odbudowę i rozwój fabryki przyznając Mu w 1950 r. „Dyplom uznania za zasługi nad rozwojem przemysłu elektrotechnicznego”, a w 1958 r. wiceprezes Rady Ministrów wyróżnił Go „Nagrodą za prace konstrukcyjne”. Z okazji trzydziestolecia działalności Zakładów w 1975 r. otrzymał „Odznakę Zasłużonego Pracownika Łódzkich Zakładów Termotechnicznych ELCAL”.

W roku 1947 prof. B. Sochor rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Politechnice Łódzkiej. W roku 1951 utworzył na Wydziale Elektrycznym Zakład Elektrotermii (późniejsza

Katedra Grzejnictwa Elektrycznego przekształcona w Katedrę Elektrotermii), którym kierował do przejścia na emeryturę w roku 1979.

Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1955 r. W latach 1952-1956 był prodziekanem, a w okresie 1956-1959 dziekanem Wydziału Elektrycznego. W latach 1959-1962 był prorektorem Politechniki Łódzkiej. Nominację na profesora zwyczajnego otrzymał w roku 1968.

Przez okres 46 lat pracy, w tym 32 lat w Politechnice Łódzkiej prof. Sochor zajmował się elektrotermią przemysłową i bytową. Brał udział w komisjach i radach naukowych powołanych przez ministerstwa, instytuty przemysłowe oraz przez Międzynarodową Unię Elektrotermii. Głównym nurtem pracy naukowej Profesora były zagadnienia dotyczące pomiaru i regulacji temperatury w urządzeniach elektrotermicznych, grzejnictwa oporowego, akumulacyjnego ogrzewania pomieszczeń, indukcyjnego nagrzewania metali. Wiele uwagi poświęcił gospodarce energetycznej w Polsce. Wszystkie Jego prace naukowe są ściśle związane z potrzebami przemysłu krajowego.

Prof. B. Sochor jest autorem 6 książek i skryptów, ponad 100 artykułów oraz wielu referatów wygłoszonych na konferencjach i kongresach krajowych i zagranicznych. Szczególną pozycję zajmują książki, które były pierwszymi wydawnictwami z tej tematyki w Polsce po wojnie. Był promotorem 10 prac doktorskich.

Od pierwszych lat powojennych prof. B. Sochor był członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP). Jako członek Zarządu Oddziału Łódzkiego SEP był współorganizatorem pierwszego po wojnie zjazdu członków SEP w Łodzi w 1946 r. Był współorganizatorem utworzonego w roku 1957 Polskiego Komitetu Elektrotermii działającego w ramach SEP. W Komitecie tym w latach 1957-1960 i 1962-1973 pełnił obowiązki przewodniczącego, a następnie honorowego przewodniczącego. Aktywna działalność prof. B. Sochora

w ramach Polskiego Komitetu Elektrotermii sprawiła, że w roku 1968 został wybrany na cztery lata wiceprezydentem, a następnie do roku 1974 prezydentem Międzynarodowej Unii Elektrotermii (UIE) z siedzibą w Paryżu. Prof. Sochor był organizatorem wielu konferencji i kongresów krajowych i międzynarodowych, a największym osiągnięciem organizacyjnym był VII Międzynarodowy Kongres Elektrotermii w 1972 r. w Warszawie, który zgromadził 500 specjalistów z 25 państw i zakończył się pełnym sukcesem oraz uzyskał wysoką ocenę w UIE. Kongres Elektrotermii należał w tym okresie do nielicznych międzynarodowych imprez naukowych w kraju o takim zakresie. Profesor był członkiem Sekcji Elektrotermii PAN, przewodniczącym Komitetu Studiów Międzynarodowej Unii Elektrotermii w Paryżu, członkiem honorowym SEP, przewodniczącym Głównego Sądu Koleżeńskiego SEP, członkiem Zarządu Oddziału ŁTN oraz członkiem założycielem Oddziału Łódzkiego PTETiS oraz jego przewodniczącym w latach 1965-1967. Za działalność naukową, dydaktyczną i społeczną prof. B. Sochor otrzymał wiele odznaczeń państwowych, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Oficerski OOP, tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL, Medal Honorowy Międzynarodowej Unii Elektrotermii, Nagrodę Naukową miasta Łodzi, odznakę Zasłużonego dla Politechniki Łódzkiej, Srebrną i Złotą Odznakę Honorową SEP i NOT oraz medal pamiątkowy im. prof. M. Pożaryskiego.

Dzięki swej wiedzy i prawości Profesor wywarł wielki wpływ na kształtowanie postaw zawodowych i etycznych wielu pokoleń Jego uczniów oraz na podniesienie rangi elektrotermii w kraju i zagranicą. Jest wzorem nauczyciela akademickiego i człowieka o niespożytej pracowitości, rzetelności naukowej i ogromnej kulturze osobistej, silnie zaangażowanego w pracę społeczną i stowarzyszeniową.

■ Krzysztof Januszkiewicz

Profesor Adam Sroczyński

1910-2008



Profesor Adam Sroczyński urodził się 30.12.1910 r. w Poznaniu. Studiował na Wydziale Chemicznym Politechniki Lwowskiej, uzyskując w 1935 r. dyplom magistra inżyniera chemika.

W 1936 r. podjął pracę w Wytwórni Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach na stanowisku zastępcy dyrektora ds. produkcji i kierownika laboratorium. W 1937 r. został przeniesiony do Wytwórni Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu koło Poznania, gdzie kierował krochmalnią i syropiarnią. W okresie II wojny światowej pracował w polskim Zakładzie Cukierniczym w Jarosławiu i w Cukrowni Przeworsk. W czerwcu 1945 r. powrócił do Wytwórni w Luboniu. Następnie objął stanowisko dyrektora Wytwórni Przemysłu Ziemniaczanego w Kątach Wrocławskich, a wiosną 1947 r. dodatkowo stanowisko dyrektora Wytwórni Przemysłu Ziemniaczanego w Namysłowie. Odbudował i uruchomił produkcję w obydwu Wytwórniach, które były nieczynne po działaniach wojennych.

W 1948 r. rozpoczął działalność dydaktyczną, początkowo na kursach Instytutu Technologii Rolnej Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1949 r. w Politechnice Wrocławskiej.

W 1952 r. Adam Sroczyński uzyskał stopień doktora nauk technicznych i został skierowany do pracy w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu, gdzie prowadził wykłady z fizykochemii węglowodanów, laboratorium chemii ogólnej i seminaria dyplomowe. Jednocześnie prowadził wykłady z technologii chemicznej przemysłu fermentacyjnego, mikro-

biologii technicznej i chemii koloidów oraz prace dyplomowe w Szkole Inżynierskiej, zorganizowanej przez Politechnikę Wrocławską.

W marcu 1954 r. dr inż. Adam Sroczyński rozpoczął 25-letnią owocną pracę naukową i dydaktyczną na Wydziale Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej. Zorganizował Zakład Technologii Krochmalu i Syropu (późniejszy Zakład Technologii Skrobi i Cukiernictwa) i objął jego kierownictwo, które sprawował aż do przejścia na emeryturę. W 1956 r. uzyskał tytuł zastępcy profesora, a w 1962 r., po zakończeniu przewodu habilitacyjnego, uzyskał stopień naukowy docenta. Jego praca habilitacyjna, dotycząca odzyskiwania białka z soku ziemniaczanego, została w całości opublikowana przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych. We wrześniu tego roku objął stanowisko docenta etatowego w Katedrze Cukrownictwa i Technologii Środków Spożywczych. W latach 1958-1960 był prodziekanem ds. dydaktycznych, a w latach 1964-1970 prodziekanem ds. naukowych na Wydziale Chemii Spożywczej.

W 1971 r. Rada Państwa nadała Mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1983 r. profesora zwyczajnego. W dowód uznania wybitnych osiągnięć naukowych w zakresie chemii i technologii węglowodanów w 1995 r. Profesor otrzymał tytuł doktora honoris causa Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Działalność naukowa prof. Sroczyńskiego dotyczyła głównie przetwórstwa surowców skrobiowych. Miał na tym polu wiele osiągnięć badawczych w skali światowej. W obszarze zainteresowań Profesora były również tematy dotyczące technologii przemysłu cukierniczego. Na bogaty dorobek naukowy Profesora składa się 98 artykułów oryginalnych, opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, 2 książki monograficzne oraz 15 patentów. Był promotorem 12 doktoratów.

Profesor był również bardzo aktywny w działalności organizacyjnej na Wydziale Chemii Spożywczej, pełniąc między innymi funkcję seniora budowy nowego pawilonu. Należał

do prestiżowych organizacji naukowych, był członkiem Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN oraz wiceprzewodniczącym, a następnie przez 10 lat przewodniczącym Sekcji Technologii Węglowodanów PAN. Prof. Adam Sroczyński był także współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

Bardzo wysoko jest oceniana aktywność Profesora we współpracy z przemysłem. Już w latach 50. prowadził badania dla Centralnego Zarządu Przemysłu Ziemniaczanego. W 1960 r. został członkiem Rady Ekonomiczno-Technicznej Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego. W latach 1970-1978 był członkiem Rady Naukowej Centralnego Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego, którego Honorowym Przewodniczącym został w roku 1988 i Centralnego Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych. Profesor aktywnie współpracował także z przemysłem cukierniczym.

Prof. Adam Sroczyński jest twórcą szkoły naukowej chemii i technologii skrobi w Politechnice Łódzkiej, uznanym autorytetem w tej specjalności, także poza granicami Polski. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne był wielokrotnie odznaczany, między innymi Krzyżem Kawalerskim OOP, odznaką Zasłużony Nauczyciel PRL oraz odznaczeniami resortowymi.

Dzięki wyjątkowej osobistej kulturze i szczególnej umiejętności zjednywania sobie ludzi miał licznych przyjaciół. Był bardzo życzliwy i opiekuńczy dla studentów, cieszył się ich uznaniem za wiedzę i talent dydaktyczny.

Profesor Adam Sroczyński zmarł 17 października 2008 r. Odszedł od nas wspaniały Człowiek, wybitny naukowiec. Pamiętamy Go jako doskonałego organizatora, niezwykle energicznego oraz docieklivego inżyniera-badacza, zaangażowanego nauczyciela i wychowawcę młodzieży akademickiej. Kierunek badań rozpoczętych przez profesora Adama Sroczyńskiego jest obecnie kontynuowany i pomyślnie rozwijany w Zakładzie Technologii Skrobi i Cukiernictwa.

■ Lucjan Krala
i Tadeusz Pierzgański

Kronika powstała na podstawie informacji z „Dziennika Łódzkiego”.

Drugi kwartał 1958

W Polsce dominowały sprawy związane z bolączkami życia codziennego. Inne problemy to reformy w handlu, wydajność pracy, walka z absencją chorobową, chuliganami, pijaństwem, bimbrownictwem i zachodnimi szpiegami.

W środowiskach akademickich panował „marazm polityczny”. W wyższych uczelniach rozpoczynała działalność Związek Młodzieży Socjalistycznej. Między aktywistami ZSP i ZMS panowała wrogość. Studenci Łodzi zbojkotowali obchody 1 Maja.

KWIECIEŃ

- 1.04. „*Życie Akademickie*” nr 10: Skończyła się supremacja PŁ w siatkówce i koszykówce. Stosunek ZSP do ZMS pełen rezerwy i nieufności. Wydawanie paszportów członkom ZSP ulegnie przyspieszeniu. Do 18 kwietnia RO ZSP przyjmuje zapisy na pracę w winnicach Francji.
- 2.04. „*O doskonalszy model uniwersytetu polskiego. Zakończenie narady rektorów w Łodzi*”.
- 3.04. Milicja zlikwidowała 16 bimbrowni.
- 8.04. N.S. Chruszczow podczas wizyty na Węgrzech – „*Sprawa socjalizmu i komunizmu jest niezwyciężona*”. Krystyna Zejkowska z Akademii Medycznej – Miss Łodzi 1958.
- 9.04. „*Życie Akademickie*” nr 11 – *Chcesz być bity to się ożeń. W X DS prorektor UŁ zlikwidował odwiedzinę*.
- „*Nakłady gazet i czasopism wzrastają*” – na czele „*Przyjaciółka*”, „*Świerszczyk*” i „*Przekrój*”.
- 13-14.04. Publikacja Ryszarda Przybylskiego w „*Panoramie*” – „*Turbina gazowa – silnik XX wieku*” – o pracach nad turbinami gazowymi w Instytucie Techniki Ciepłej i turbinami tradycyjnymi w Katedrze Ciepłych Maszyn Przepływowych PŁ.
- 15.04. „*Życie Akademickie*” nr 12: nowe zasady współpracy orga-

nizacji młodzieżowych. Trudne sprawy studentów zagranicznych. Kurs esperanto dla studentów. Trzy nowe sekcje w Studenckim Biurze Usług „*Puchatek*”.

- 18.04. Gliwice – łódzki „*Pstrąg*” otworzył przegląd studenckich teatrów satyrycznych.
- 20-21.04. 21 kwietnia rozpoczynają się w Polsce „Dni Leninowskie”.
- 22.04. „*Życie Akademickie*” nr 13: Po plenum RN ZSP w Krakowie. „*Pstrąg*” na pierwszym miejscu wśród STS-ów. „*Nasi profesoria*” – rozmowa z prof. T. Pawlikowskim z Akademii Medycznej. 50 lat działalności AZS. Przed Juwenaliami – przygotowania w PŁ rozpoczęły się – chodzi o rozbudzenie inicjatywy studenckiej. Uroczystości z okazji 13. rocznicy układu o przyjaźni Polski i ZSRR oraz 88. rocznicy urodzin Lenina. Akademia w Warszawie z udziałem K. Woroszytowa.
- 26.04. Polska zamierza przystąpić do GATT.
- 27-28.04. „*Produkcja włókien sztucznych bez szkodliwych wyziewów. Wynalazek łódzkiego naukowca*” – Wynalazcą jest prof. dr Atanazy Boryniec z Wydziału Włókienniczego PŁ. Prototyp maszyny instalowany jest w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych.
- 29.04. „*Życie Akademickie*” nr 14: Imprezy studenckie na Wystawie Światowej w Brukseli. Krytyczny tekst o „młodej” rentgenografii w PŁ. Zapowiedź wymiany legitymacji ZSP. W meczu AZS Poznań – AZS PŁ w siatkówce wynik 0:3.

MAJ

- 4-5.05. „*Setki tysięcy Łódzian witały kolarzy z XI Wyścigu Pokoju*” – etap wygrał kolarz radziecki W. Kapitonow.
- „*Zniesienie ograniczeń przy nabywaniu samochodów osobowych*”.
- 6.05. „*Życie Akademickie*” nr 15: materiały poświęcone zbliżają-

cym się Juwenaliom, m.in. mówi przewodniczący RU ZSP w PŁ Stanisław Bajur. List adiunkta Zakładu Chemii Nieorganicznej PŁ mgr. inż. Zdzisława Gałdeckiego „*w sprawie rentgenografii na PŁ*” prostujący informacje zawarte w „*ŻA*” nr 14. Redakcja przeprasza rektora PŁ M. Klimka, kierownika Katedry i Zakładu E. Józefowicza i adiunkta Gałdeckiego.

- 7.05. „*Po majowym święcie – Rozmawiamy z I sekretarzem KŁ PZPR Michaliną Tatarkówną-Majkowską*” – Żal do studentów Łodzi o niewielki udział w 1-majowym wiecu. Stawiły się senaty i rektorzy w pełnym składzie. „*Nie żądamy, by studenci z góry aprobowali wszystkie nasze poczynania, lecz chcemy by byli razem z nami*”.
- „*Rozprawa kandydacka*” – 17 maja w Audytorium Chemicznym I, ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna rozprawa kandydacka mgr. inż. Janusza Turowskiego „*Pole elektromagnetyczne i straty mocy w pokrywach transformatorów*”, promotor prof. mgr inż. Eugeniusz Jezierski, referenci profesorowie Bolesław Konorski i Marian Mazur.
- 11-12.05. 11 maja w Łazienkach Warszawskich odsłonięto pomnik F. Chopina.
- 13.05. „*Życie Akademickie*” nr 16: Sprawy wychowania tematem obrad Kolegium Rektorów. Będą obserwatorzy ZSP w komisjach egzaminacyjnych. Studenckie żądanki w niebezpieczeństwie. Zapowiedź połączenia Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi. W cyklu „*Nasi profesoria*” fotografia i rozmowa z kierownikiem Katedry Podstaw Elektrotechniki PŁ Bolesławem Konorskim. Ponadto informacje z PŁ o tym, że działa Kasa Zapomogowo – Pożyczkowa dla studentów, w VI DS uruchomiono kawiarenkę-klub, niedługo będzie tam telewizor. Zorganizowano kurs samochodowo-motocyklowy, opłata 50% taniej. W IV Łódzkim Rajdzie

w Górach Świętokrzyskich najlepiej reprezentowali PŁ studenci Wydziału Mechanicznego. O tym, co przygotowuje AZS PŁ na Juwenalia mówi przewodniczący AZS – Grzegorz Żyżyński (mecze w siatkówce i koszykówce).

- 17.05. „*Życie Akademickie*” nr 17 poświęcone Juwenaliom w Łodzi. „*Piłka ręczna wraca na PŁ*”.
- 21.05. „*50 lat ŁKS*”.
- 27.05. „*Życie Akademickie*” nr 18: RO ZSP dziękuje władzom Łodzi za pomoc w organizacji Juwenaliów. Szpital studencki dziękuje PŁ – prorektor Jan Werner deklaruje gotowość PŁ w rozszerzaniu Izby Chorych w Osiedlu przy ul. Bystrzyckiej do rozmiarów małego szpitalika, z powodu wzrostu nerwicy i choroby nadciśnieniowej u studentów. Z inicjatywy RU ZSP PŁ zorganizowano kurs szycia na maszynie, zakupiono jedną maszynę, następne w planie.
- Komunikat o obradach Komitetu Doradczego Państw Stron Układu Warszawskiego w Moskwie. Zapowiedź redukcji stanu sił zbrojnych krajów Układu i wycofanie wojsk ZSRR z Rumunii.
- 28.05. „*Melchior Wańkowicz przybył na stałe do Polski*”.
- 30.05. „*De Gaulle tworzy rząd*”.

CZERWIEC

- 3.06. „*Życie Akademickie*” nr 19: Rozpoczynają się egzaminy na uczelniach.
- „*Trzyście lat dobrej roboty*” – o akademickiej służbie zdrowia i jej kierownikowi Franciszku Koprku.
- 6.06. „*Największe transformatory produkuje się w Łodzi*” – powstała w 1920 roku fabryka „Elektrobudowa” – obecnie Zakłady
- Wytwórcze Transformatorów M3. Rozwój i postęp techniczny związany jest ściśle z łódzkim ośrodkiem naukowym. Katedra Maszyn Elektrycznych PŁ zajmuje się zagadnieniami transformatorowymi pod kierunkiem prof. Jezierskiego. W planach jest budowa fabryki transformatorów i aparatów elektrycznych na Żabiańcu.
- 10.06. „*Życie Akademickie*” nr 20: o sesji egzaminacyjnej mówią studenci PŁ. „*Piękne dni sportu na PŁ*” – z udziałem 400 uczestników.
- „*W Łodzi gości troje wybitnych uczonych zagranicznych*” – prof. T. Mastriukowa (ZSRR) i prof. F. Cramer (NRF) jako goście Katedry Chemii Organicznej PŁ oraz prof. Kazimierz Fajans z USA.
- 12.06. „*Studia wieczorowe na PŁ*” – z dniem 1 października 1958 roku. Po ich zakończeniu inżynier uzyska tytuł: magister inżynier.
- 14.06. „*Polska i Czechosłowacja podpisały umowę o ostatecznym wytyczeniu granicy państwowej*”
- 15-16.06. „*Pierwszy polski reaktor jądrowy w Świerku pod Warszawą uruchomiony*” – reaktor nosi imię „Ewa”.
- „*Otwarcie nowego studia telewizyjnego w Łodzi*”.
- 18.06. „*Delegaci Łodzi na Krajową Konferencję Ruchu Pokoju*” – wśród delegatów prof. dr Alicja Dorabalska, kierownik Zakładu Fizyki Jądrowej PŁ – „*jako naukowiec uważam, że sprawa pokoju zależy od solidarnego stanowiska uczonych całego świata*”.
- 20.06. Porozumienie o trybie i warunkach korzystania przez wojska radzieckie czasowo stacjonujące w Polsce z różnego rodzaju obiektów i usług.
- 21.06. „*Reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa obradowali w Warszawie nad wzmożeniem*

wysiłku na rzecz utrwalenia pokoju” – referaty m.in. prof. S. Kulczyńskiego i prof. A. Sołtana. Zmiana nazwy – Ogólnopolski Komitet Pokoju zamiast POKP. Prof. S. Kulczyński zostaje prezesem, wiceprezesem prof. A. Sołtan, O. Dłuski, J. Ozga-Michalski. Wśród delegatów na Kongres w Sztokholmie: prof. L. Infeld, S. Olszowski – przewodniczący ZSP i poetka Wisława Szymborska. „*Po uchwale Rady Ministrów – obowiązek wstępnego stażu przed podjęciem pracy dla absolwentów szkół wyższych i średnich*”.

- 24.06. „*Za kilka lat w centrum Łodzi stanie 8-piętrowy Dom Technika*”.
- 27.06. W Łodzi odbyła się dwudniowa konferencja cukrowników zorganizowana przez Stowarzyszenie Techników – Cukrowników i Katedrę Cukrownictwa PŁ.
- „*Intelektualiści Wschodu i Zachodu spotkali się w Brukseli. Z referatem wystąpił prof. T. Kotarbiński*”.
- 29-30.06. „*Centralna akademia w Gdańsku z okazji Dnia Stoczniońca. Przemówienie Władysława Gomułki*” W swoim wystąpieniu I sekretarz KC PZPR poparł wyrok na I. Nagy'a i towarzyszy, nazywając proces epilogiem tragicznych wydarzeń na Węgrzech w 1956 roku i zamknięciem rozprawy z kontrrewolucją. Określił też wyrok wewnętrzną sprawą Węgier a protesty na Zachodzie reakcyjną propagandą na usługach agresywnych kół imperialistycznych. Gomułka poddał też ostrej krytyce politykę Związku Komunistów Jugosławii, kierowanego przez Tito.

■ Czesław Żyliński

Życie Uczelni – Biuletyn Informacyjny Politechniki Łódzkiej.

Wydawca: Politechnika Łódzka, ISSN 1425-4344, Nr 107 (1/2009) – marzec.

Adres redakcji: 90-924 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 6/8 pok. 5, tel. (042) 631 20 09, e-mail: ewa.chojnacka@p.lodz.pl

Redaktor dr Ewa Chojnacka, współpraca dr Hanna Morawska.

Numer zamknięto 2 marca 2009 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania zmian, skracania i adiustacji tekstów.

Projekt okładki Grzegorz Prus, zdjęcia na okładce Jacek Szabela, Radio ŻAK.

Łamanie i druk: EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., 87-800 Włocławek, ul. Brzeska 4, tel. (0-54) 232 37 23, e-mail: sekretariat@expol.home.pl



Radiowe studio na przeglądzie YAPA

Radio ŻAK ma już 50 lat

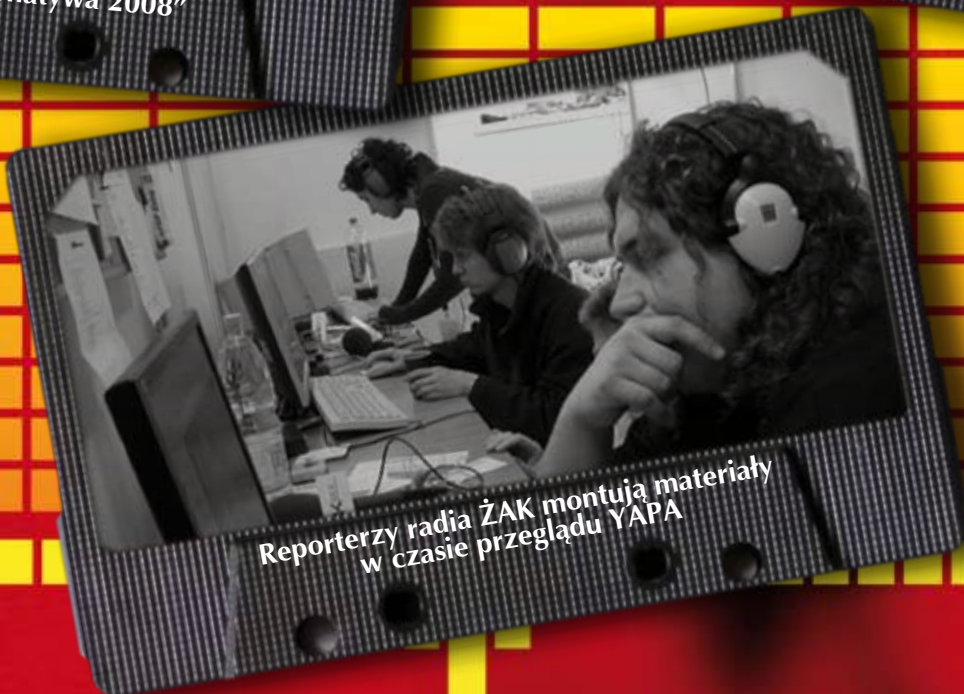
Nastaw się na 88,8 MHz



Polowe studio radia ŻAK podczas festiwalu „Łódź Alternatywa 2008”



Kandydaci na radiowców podczas naboru



Reporterzy radia ŻAK montują materiały w czasie przeglądu YAPA